



Laura Włoch

więcej na str. 23

Indianie opanowali Spisz - str. 17

TYGODNIK Podhalański

ROK XXXII NR 35/1637
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 2 WRZEŚNIA 2021 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818

UKAZUJE SIĘ NA POD

U, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO

Mleczarnia sprzedana

Kuśnierz będzie robił sery. czytaj str. 3

Akrobaci w trybunale

Karol Gąsienica-Szostak to jedyny polski artysta, którego rzeźba na stałe zagościła w Trybunale Sprawiedliwości w Luksemburgu.

czytaj str. 15



Renata Kałuża
z Czarnego
Dunajca
wywalczyła
brązowy medal
na igrzyskach
paraolimpijskich
w Tokio.

czytaj str. 5

BAJZEL

Stasiuk nazwał zakopiankę
Doliną Jozafata. Przez
reklamowy chaos można
się tu wciąż czuć jak wśród
potępionych.

Józef Figura

Po czym poznać, że
wyjeżdżamy z No-
wego Targu? Od zna-
ku z napisem Szafla-
ry wpadamy w rekla-
mowe szaleństwo. Bilbordy ata-
kują wzrok kierowcy, zasłaniając
wszystko dookoła. I tak jest prak-
tycznie wzdłuż całej zakopianki.

**Kary drakońskie,
ale czy egzekwowalne?**

Jeszcze pół roku temu taka
sama sytuacja była także w sto-
licy Podhala. Tu udało się upo-
rać w znacznej części z reklamo-
wym chaosem.

**dokończenie
str. 2**

Korupcja

Aż 25 osób zatrzymanych,
150 przeszukań,
250 tomów akt sprawy.

Marek Kalinowski

Rusza proces w sprawie
afery korupcyjnej w Po-
wiatowym Zarządzie
Dróg w Nowym Targu.

Pierwsza rozprawa w Są-
dzie Rejonowym w Nowym
Targu odbędzie się już 21 wrze-

śnia. Podczas pierwszego po-
siedzenia sąd rozpatrzy wnio-
ski 14 oskarżonych, którzy chcą
dobrowolnie poddać się karze.
Główni oskarżeni zostaną prze-
słuchani podczas kolejnych roz-
praw. - Sąd musi mieć czas na
zapoznanie się z ogromnym
materiałem - zaznacza sędzia
Bogdan Kijak, rzecznik praso-
wy Sądu Okręgowego w No-
wym Sączu.

dokończenie str. 5

TATRY

Nie karmić jelonków

Karmienia czy fotografowania jelonka
nie ma w cenie biletu do TPN. Skandal
na drodze pod Mięgusze. str. 3

RABKA

Dzieci wojny

Bez prądu, jedzenia, w zajmowanym bez
umowy obiekcie - taki początek roku
szkolnego zgotowały przedszkolakom
rabczańskie władze. str. 11

CZARNY DUNAJEC

Więś czy miasto?

Ruszyły konsultacje
społeczne. str. 8

NOWY TARG

Jakim cudem?

Najmłodszy kościół
w mieście dostanie
tytuł sanktuarium.
str. 9

REPORTAŻ

Władek z Bańskiej, co po dachu na rękach chodził

Inny to by się kilka razy na jego miejscu powiesił.
Ale nie Zaliński. str. 16



salon: tel. 18 261 02 12
serwis: tel. 18 261 02 10



salon: tel. 18 261 02 22
serwis: tel. 18 261 02 23



salon: tel. 18 264 14 80
serwis: tel. 18 264 14 80



Centrum Likwidacji Szkód
tel. 18 200 08 00

Zapraszamy do naszych salonów i serwisów!

Nowy Targ, ul. Szaflarska 170.

Rowerzysto, to także droga dla rolników

Nie masz szans w zetknięciu z ciężkim rolniczym sprzętem, bądź ostrożny. Przepuść, nawet jak jesteś na głównej drodze. Tobie zboża nie zaleje.

Ścieżki rowerowe na Podhalu to często dla rolników drogi dojazdowe do pól. A że ciągle jeszcze trwają żniwa i inne prace polowe, na wąskich drogach mijamy traktory, kombajny, różne maszyny rolnicze. Nierzadko dochodzi do sytuacji niebezpiecznych. Na Szlaku wokół Tatr jest z Gronkowem, koło stadionu, zjazd, w dodatku z zakrętem. Jadące z naprzeciwka pojazdy nie wi-

dzą się. - Za każdym razem, kiedy jadę traktorem do pola, mam duszę na ramieniu, bo rowerzyści lubią się rozpędzać z góry - opowiada Celina Budz, właścicielka gospodarstwa w Gronkowie. Apeluje o trochę wyobraźni. - Rozpędzony rowerzysta z zetknięciem się z moją maszyną nie ma szans - podkreśla. Narzeka też na rodziców, którzy puszczają dzieci na rowerkach, a sami zostają gdzieś w tyle. Rolnik, przejeżdżając nawet bardzo ostrożnie koło takiego malucha, nie może przewidzieć, jak ten się zachowa.

W sierpniu, kiedy był szczyt sezonu i dobra pogoda, na ścieżkach były tłumy. - Miałam kłopot, żeby wjechać na ścieżkę rowerową i włączyć się do ruchu, czasem stałam dobrych kilka minut, bo żaden rowerzysta się nie zatrzymał, żeby mnie

przepuścić - opowiada Celina Budz, której gospodarstwo jest tuż przy ścieżce. Taka ścieżka bywa też za wąska, by rolniczy pojazd mógł wyprzedzić rowerzystę. Pozostaje jechanie za nim, chyba, że ten zjeździe z roweru i poczeka na poboczu. - Niestety zdarza się to rzadko - mówi rolniczka z Gronkowa. - Nie uważam rowerzystów za wrogów. To dobrze, że mamy tyle ścieżek rowerowych i że możemy w ten sposób poznać Podhale. Moja rodzina po pracy czy w niedzielę też prześiada się na rowery i z tego korzysta - podkreśla Celina Budz. - Chodzi mi tylko o wzajemną życzliwość i wyrozumiałość - tłumaczy.

Kochani rowerzyści, pamiętajmy, rolnicy są w pracy. Bywa,



Ścieżki rowerowe to także dla rolników drogi dojazdowe do pól.

że się spieszą, żeby zebrać siano czy zboże z pola przed deszczem. Po żniwach będą wywozić na pola obornik. Ciężko pracują przez cały rok. My - rowerzyści - wypoczywamy, relaksu-

jemy się. Mamy czas, kilka minut nas nie zbawi, przepuścimy ich, zjedźmy im z drogi. Miejmy dla nich szacunek.

Tekst i fot.:
Beata Zalot

Czarny Dunajec

Robotnik spadł z dachu

Wypadek przy montażu paneli fotowoltaicznych w Czarnym Dunajcu, młody mężczyzna poważnie ucierpiał.

Do wypadku doszło we wtorek po południu na dachu jednego z budynków przy Rynku w Czarnym Dunajcu. Firma z Zabrze wykonywała na wysokości montaż paneli. Podczas prac jeden z robotników, młody mieszkaniec Katowic - stracił równowagę i spadł. Na miejsce przyjechała karetka pogotowia a także straż pożarna i policja. Poszkodowany był przytomny, doznał urazu ręki, nogi i głowy. Trafił do szpitala. Policja ustala okoliczności wypadku.

mk

Bajzel

dokończenie ze str. 1

Od lutego obowiązuje uchwała regulująca możliwość umieszczania bilbordów. Niemal z dnia na dzień zaczął znikać las reklam, odsłaniając domy i widoki na góry. To, co wydawało się niemożliwe, zaczęło działać.

Pionierem było Kościelisko - to pierwsza gmina na Podhalu, która wprowadziła uchwałę reklamową. Jedyną gminą, która to powtórzyła, póki co jest Nowy Targ. To także jedyny samorząd przy zakopiance.

W centrum miasta obowiązuje zakaz stawiania reklam. Podobnie jest wzdłuż głównych dróg - zakaz obejmuje pas szerokości 50 m w terenie zabudowanym i 200 m poza nim.

Tam, gdzie bilbordy mogą stać - obowiązuje opłata. Każdy, kto ma na swojej działce baner, musi zapłacić dziennie 2 zł od sztuki oraz 10 gr od każdego metra kw. jego powierzchni. Nie dotyczy to szyldów umieszczonych na budynkach firm czy instytucji.

Batem na opornych stawiających nieprawidłowo bilbordy mają być surowe kary. To 40-krotność każdej z tych stawek i jest ona naliczana każdego dnia od wysłania wezwania do usunięcia reklamy.

Jednak nie na każdym sumy te robią wrażenie - wiele reklam nadal stoi. Często problemem jest znalezienie odpowiedzialnego za reklamę. Był już przypadek, że Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło karę tłumacząc, że urząd wskazał nieprecyzyjnie właściciela reklamy.

- Otrzymujemy bardzo pozytywne głosy od mieszkańców - ocenia półroczną funkcjonowanie uchwały burmistrz Grzegorz Watycha. - Okazuje się, że da się żyć bez reklam. Jedynie branża zajmująca się ich stawianiem nie była szczęśliwa z wprowadzenia nowych przepisów - zauważa.

Buldożer najbardziej skuteczny

Las reklam wytrzebiony został także na rabczańskim odcinku zakopianki. Tu jednak w sukces przyszły buldożery - budowa nowej trasy spowodowała niemal doszczętne wypłcenie z poboczy reklamy, których na tym odcinku można było naliczyć blisko setkę.

Jednak wciąż pozostaje aktualne pytanie, czy są samorządy gotowe pójść na starcie z branżą, ale i z wyborcami. Bo o ile ci pierwsi to nierzadko firmy z głębi kraju, to drudzy mają wpływ na to, kto będzie sprawował władzę. A jeśli stracą dochód z wynajmu swoich działek, płotów i elewacji - mogą zagłosować za zmianą, ale władzy.

Szaflary, podobnie jak sąsiedni Biały Dunajec, są na etapie zastanawiania się i rozmów. Efektów wciąż nie widać. Rafał Szkaradziński, wójt pierwszego z gmin, liczył, że uda się przygotować uchwałę wspólnie przez trzy sąsiadujące samorządy. Tak byliby taniej, bo profesjonalnym zredagowaniem przepisów miała się zająć zewnętrzna firma. Jednak, gdy obydwie samorządy są na etapie bliżej nieokreślonych planów - wyłamał się Poronin. Tu prace nad uchwałą już trwają. Jak przekonuje wójt Aneta Żegleń, prowadzone są konsultacje społeczne, a w przyszłym roku ma ona trafić pod głosowanie rady gminy.

- Chcemy to uporządkować, ale trzeba to zrobić z głową. Problemem u nas jest nie tylko liczba reklam, ale często też ich jakość - to czasami stare, spłowiałe, brudne płachty. Musimy zrobić porządek nie tylko wzdłuż zakopianki, ale i na pozostałych drogach przebiegających przez gminę - zaznacza.

Jak zauważa - nie mniej ważna od ustanowienia prawa jest jego egzekucja. - Nic tak nie de-



Turyści zamiast gór, podziwiają las reklam, a raczej antyreklam.

moralizuje, jak prawo, które nie jest egzekwowane - przekonuje.

Widzę problem

Wójt Szaflar liczy więc, że skoro nie udało się podpisać porozumienia przez trzy samorządy, to uda się wspólnie z Białym Dunajcem. - Jeśli wójt jednoznacznie powie, że nie, to sami się tym zajmujemy - deklaruje.

Tymczasem Jacek Nowak, wójt Białego Dunajca nie mówi nie. Ale widzi problemy. - To nie jest tak, że my nie chcemy. Trzeba skutecznie podejść do tematu - podkreśla. - Duże miasta mają straż miejskie albo rozbudowane wydziały i urzędników, którzy mogą zająć się tematem. My mamy 7 km zakopianki. I mnóstwo reklam na niewielkich działkach, których status często jest nieuregulowany, mają różny stan własnościowy. I kogo karać? Właściciela, który mieszka gdzieś w Ameryce, czy firmę reklamową, która może mieć siedzibę choćby na Cyprze? - zastanawia się.

Jak wspomina, już wcze-

śniej były poważne problemy, nawet wówczas, gdy trzeba było usunąć reklamę zasłaniającą widok na skrzyżowaniu. Gmina nawet nie czerpie korzyści ze stojących reklam - w większości i tak są one nielegalne.

Wójt zauważa, że sama procedura nie spotka się wyłącznie z uznaniem mieszkańców. - Musimy się liczyć z niezadowoleniem i wliczyć to w koszty działania. Ale jakiś porządek trzeba będzie wprowadzić. Jednolity krajobraz to dobro wspólne, którego nie można zasłaniać. I wiele osób na tym skorzysta - podkreśla Jacek Nowak.

Ażur mniej restrykcyjny

Zagęszczenie reklam rośnie w miarę zbliżania się do Zakopanego. Tu także już trwa procedura uchwalania stosownej uchwały. I podobnie jak w Poroninie wszystko jeszcze jest na początkowym etapie. Inaczej niż sąsiedzi - zakopianczycy przygotowują uchwałę własnymi siłami. Choć była wyłoniona w przetargu firma, to ostatecznie mia-

sto zdecydowało się odstąpić od umowy, nie mogąc dojść do porozumienia na temat oczekiwań.

Pierwszy projekt przeszedł już etap uzgodnień, po wyłożeniu do publicznego wglądu uwzględniono część uwag, które wpłynęły od właścicieli działających tu firm. Po zmianach projekt ma trafić znów do radnych i kolejny raz do publicznego wglądu.

- Główne założenie, jakie przed sobą stawiamy, to walka z reklamami wielkoformatowymi i bałaganem reklamowym. Pierwsze nasze założenie było bardzo restrykcyjne - nie chcieliśmy żadnych reklam. Wyjątkiem miały być jedynie szyldy na siedzibie firmy. Jednak po rozmowach z przedsiębiorcami postanowiliśmy nieco złagodzić przepisy - wyjaśnia Marta Grątkowska, kierownik biura planowania przestrzennego urzędu miasta.

Nowa uchwała ma preferować ażurowe napisy na murach zamiast tablic reklamowych, nakaz umieszczania ich na partii nad budynkiem i zakaz stawiania na dachach. Nawet jeśli zosta-

nie przyjęta w przyszłym roku, to przewiduje okres przejściowy. Na usunięcie reklam ich właściciele będą mieli półtora roku, a w przypadku instalacji, które teraz są zgodne z przepisami, czas wydłużony do trzech lat. Przypominamy, że nowotwarzenie wyznaczyły jedynie roczny okres przejściowy, a i tak praktyka pokazała, że niemal wszyscy wzięli się do usuwania reklam dopiero po tym, jak okres ten minął.

Czy piekielna Dolina Jozafata z wizji Andrzeja Stasiuka zacznie zmieniać się w cywilizowaną drogę? Czy podróżni dostrzegą piękno gór zamiast operowych biustów, implantów zębowych, mebli, aut i innego chlamu ze stojących antyreklam? A może wszystko zmieni trend reklamowania się w internecie, gdzie za inwestowane pieniądze można kierować precyzyjnie do odbiorców i analizować potencjalne korzyści? Nie ma co czekać na zmiany cywilizacyjne - odsłaniajmy krajobraz już teraz.

Józef Figura

Fot.: Bartłomiej Jurecki

Skandal na drodze pod Mięgusze.
- Karmienia czy fotografowania jelenka nie ma w cenie biletu
- mówi Filip Zięba, wicedyrektor TPN-u.

Tatry

Nie karmić jelenków

Internet obiegł filmik z drogi prowadzącej nad Morskie Oko. Nagranie przedstawia skandaliczne zachowanie turystów. Widać na nim grupę ludzi, którzy z jednej strony chcą karmić młodego jelenia, głaskać, a później go drażnić. Jeden mężczyzna nawet próbował trącać jelenia ściągniętym butem, a później ciągnął go za poroże. Zwierzę zaczęło być agresywne, kopało nogą, chciało gryźć ludzi po rękach i uderzać porożem. Autor nagrania, który udostępnił filmik na YouTube, dał taki komentarz: „Patrząc na to, co się wyprawia na najpopularniejszym szlaku w polskich górach, można zwątpić w wiele rzeczy”.

Jest i drugi filmik, na którym widać, jak jelenek atakuje chłopca, który zbliżył się do niego, bo tata chciał zrobić swojemu dzie-

ku pamiątkowe zdjęcie.

Młody jelen chodzący tędy od kilku tygodni. Przyzwyczał się do tłumy, i do tego, że ludzie dają mu jeść. Karmi go kanapkami, ciastkami, cukierkami. - To jest zabójcze dla dzikich zwierząt. Dokarmianie powoduje różne choroby - irytuje się Filip Zięba, wicedyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego, specjalista ds. tatrzańskiej fauny. Na nic zdają się ciągłe akcje i apele pracowników TPN-u, aby nie zbliżać się do dzikich zwierząt i ich nie dokarmiać. Przypomina, że wyrzucanie gdzie popadnie opa-

kowań po jedzeniu też jest zabójcze dla zwierzątek, które zjadają plastikowe kubki czy torebki foliowe. - Zwierzyna płowa już się nawet schodzi do miasta i grzebie w śmietnikach - podkreśla Filip Zięba.

Przyrodnik nie ma wątpliwości, że takie sytuacje, jak te przy drodze do Morskiego Oka, to wina ludzi. - Turyści odpowiadają za takie zachowanie zwierząt, u których ztraca się dziki instynkt. One podchodzą tylko po pokarm - tłumaczy.

Filip Zięba mówi, że jelenek był już kilkakrotnie odstra-

szany, ale idące do Morskiego Oka tłumy nie pomagały w akcjach. - Na szczęście jelen przeżył najgorszy okres, czyli wakacje. Mamy nadzieję, że teraz będą przyjeżdżać w Tatry osoby bardziej świadome, gdzie się znajdują. Na tym etapie nie da się wywieźć zwierzęcia w odludne miejsce, bo niemal w każdym zakątku parku są ludzie. Zwierzę je wyczuwa, widzi, czuje zapach jedzenia - tłumaczy.

Przyrodnik podkreśla, że dzikie zwierzę nie jest maskotką, do którego można podejść i się fotografować. - Karmienia



Na nic zdają się akcje i apele pracowników TPN-u, aby nie zbliżać się do dzikich zwierząt i ich nie dokarmiać.

czy fotografowania jelenka nie ma w cenie biletu do Tatrzańskiego Parku - podsumowuje Filip Zięba.

Za karmienie zwierząt na terenie TPN-u grozi mandat do 500 zł.

Jolanta Flach

Nowy Targ

Mleczarnia sprzedana

Teren i budynki kupił Stanisław Fic, kuśnier z Nowego Targu.
- Będę robił ser - deklaruje.

Jednak - jak podkreśla - nie będzie to produkcja masowa. W części zakładu chce rozwinąć produkcję ekologiczną z najlepszego mleka podhalańskich krów. - Pójdziemy w „eko”. Z częścią rolników już rozmawiałem. Będziemy robić sery, masło, śmietanę, ale wszystko najwyższej jakości. I tym będziemy konkurować, a nie ilością, jak robiło Radomsko - podkreśla Stanisław Fic.

Póki co jednak po 160 - osobowej załodze, jaka tu pracowała przed rokiem, nie ma śladu. Mimo to nowy właściciel liczy, że uda się zebrać grono fachowców, by uruchomić produkcję. Wcześniej jednak konieczne będą remonty popadających w ruinę budynków i zakup niezbędnego sprzętu, który rozprzedała spółdzielnia z Radomska.

- Na razie zabieramy się za reanimowanie. Budynki nie speł-

niały unijnych wymogów, a odbywała się tu produkcja spożywcza. Ale my będziemy robić najlepsze produkty. Miasto też na tym skorzysta, bo jesteśmy lokalną firmą i podatki odprowadzamy na miejscu, a nie gdzieś w Polsce - podkreśla właściciel firmy FicPol.

Wszystko wskazuje na to, że kończy się awantura wokół nowotarskiej mleczarni. Przypomnijmy, że w styczniu 2020 roku Rada Nadzorcza OSM Radomsko podjęła uchwałę o likwidacji Zakładu Produkcji Mleczarskiej w Nowym Targu. Jednak dalsze wypadki nie potoczyły się po myśli władarzy zakładu w Radomsku.

Przedstawiciele spółdzielców z Podhala złożyli do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa niegospodarności. Oprócz tego wystąpili do sądu o podział spółdzielni na dwa zakłady. Dzięki czemu nowotarski zakład mógłby wrócić do stanu sprzed połączenia i samodzielnie prowadzić skup i przetwórstwo mleka.

Władze OSM Radomsko sprzedaż nowotarskiego zakładu przedstawiały wręcz jako zaprzepaszczone szansę. Winą za to, że nie udało się zakładu sprzedać w całości innej mleczarni, obarczały nowotarską grupę członków i dostawców mleka.

Ostatecznie pracownicy zostali zwolnieni 1 stycznia, miesiąc wcześniej zakład wstrzymał produkcję.

Nowotarska Spółdzielnia Mleczarska powstała w 1978 r. W 2000 r. nowotarski zakład zaczął być zauważany w kraju dzięki wprowadzeniu marki Hej i efektywnej kampanii reklamowej. 5 lat później nowotarska OSM połączyła się z czterokrotnie większą OSM Radomsko. Co ciekawe, logo Hej ma pozostać w Radomsku, które w międzyczasie zmieniło je, podmieniając postać górala z ciupagą chłopem z laską. Nowy właściciel pytany przez nas, czy będzie zabiegał o dawne logo, kwituje: - zrobimy sobie nowe, lepsze.

Tekst i fot.: Józef Figura



Nowotarską mleczarnię kupił Stanisław Fic.

Uzasadniona strzelanina

Desperat rzucił się z nożem, zaprzestał ataku dopiero, gdy ugodziła go trzecia kula - policjant działał zgodnie z prawem.

Prokuratura wszczęła śledztwo wyjaśniające dramatyczne zajście pod koniec stycznia. Przypomnijmy, policjanci przyjechali na wezwanie mieszkanki osiedla Gilówka w Rabce, która zaalarmowała służby ratunkowe, że mąż jej groził i próbował spalić dom. Przed przyjazdem służb desperat zabrał z kuchni pęk noży i uciekł do lasu. Policjanci i strażacy prowadzili poszukiwania. Wkrótce funkcjonariusze zna-

leźli desperata, a ten rzucił się na nich z nożem. Nie pomogły wezwania do zaprzestania ataku ani strzały ostrzegawcze. Trzy pociski wystrzelone z policyjnej broni ugodziły mężczyznę, zanim furia porzucił nóż.

Mężczyzna został ciężko ranny, jednak już po kilku tygodniach wrócił do zdrowia i usłyszał prokuratorskie zarzuty. Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu. Równocześnie przez kilka miesięcy toczyło się śledztwo w sprawie zasadności użycia broni przez policjanta. Śledczy doszli do wniosku, że policjanci postąpili zgodnie z prawem i nie przekroczyli swoich uprawnień.

- Prokurator Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu umorzył śledztwo w sprawie użycia broni palnej w Rabce-Zdroju przez funkcjonariusza miejscowego komisariatu - podsumowuje rzecznik Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu. - Podstawą umorzenia było ustalenie, iż funkcjonariusz policji użył broni palnej zgodnie z przepisami, bowiem nastąpiło to ze względu na konieczność odparcia zamachu na zdrowie i życie tego funkcjonariusza. Napastnik atakował funkcjonariusza nożem i mimo wezwania do zaniechania ataku tego nie uczynił, a ataku zaprzestał dopiero po otrzymaniu trzeciego postrzału.

mk

Cyberoszuści z nową metodą

Sprzedajesz w internecie? Uważaj, byś - zamiast zarobić - nie stracił pieniędzy z konta.

Przestępcy kontaktują się przez komunikator, udają, że są zainteresowani produktem, a potem proszą o dane kart płatniczych, by zapłacić za towar. Jednak zamiast płacić, czyszczą konta bankowe sprzedawców. W ten właśnie sposób już kilka osób z powiatu suskiego straciło z kont swoje oszczędności.

Scenariusz jest podobny. Ze sprzedającym kontaktował się rzekomy zainteresowany zakupem klient i przez komunikator internetowy wypytwał o szczegóły. Potem przesyłał link do strony, na której ma podać dane swojej karty lub dane do logowania w banku.

- Często wiadomość czy

e-mail był wzorowany na autentycznych wiadomościach od banku czy portalu ogłoszeniowego, przez co czujność sprzedającego została uspijona. Jednak po podaniu danych karty nie dochodziło do płatności za towar, ale utraty oszczędności zgromadzonych na koncie pokrzywdzonego - tłumaczy asp. szt. Wojciech Copija, oficer prasowy suskiej policji.

Ofiarą oszustów padła między innymi jedna z mieszkanki powiatu. Kobieta sprzedawała swoje meble na portalu ogłoszeniowym. Chwilę po wystawieniu oferty skontaktowała się z nią przez WhatsApp osoba zainteresowana zakupem. Przekonywała, że zapłaciła, ale by potwierdzić odbiór pieniędzy prosiła, by jedynie kliknąć w przesłany link. Ten prowadził na łudząco podobną stronę portalu ogłoszeniowego, na

którym sprzedająca wystawiła meble. Na stronie podała swoje dane z karty bankomatowej. Kilka chwil później kobieta straciła oszczędności, jakie miała na koncie - 1200 złotych.

- Apelujemy do wszystkich osób chcących sprzedać swoje rzeczy w sieci o zachowanie szczególnej ostrożności. Nie korzystajmy z linków przesłanych od nieznanych osób. Odrzucajmy kupujących, którzy kontaktują się z nami przez komunikatory społecznościowe. Żądamy od nich tradycyjnego przelewu na swój numer konta lub gotówki. Dane dostępne do swojego konta lub dane karty płatniczej oraz dane osobowe to informacje, które powinny być zawsze przez nas chronione i nie należy ich udostępniać osobom nieuprawnionym - podkreśla rzecznik policji.

fig

idealny duet

GT
GÓRALSKA TRADYCJA
RESTAURACJA I CUKIERNIA

CIASTKO + KAWA

Przy zakupie
dowolnego ciastka
kawa w cenie 5zł

CIASTKO
marchewkowe

BABECZKA
czekoladowa

BEZA
z mascarpone



Góralaska Tradycja | ul. Krupówki 29, Zakopane (dojazd od strony al. 3 maja)
Tel. +48 18 200 03 74 | www.goralskatradycja.pl
Jesteśmy otwarci codziennie od 10.00 do 22.00!

Mamy brąz w Tokio

Renata Kałuża z Czarnego Dunajca wywalczyła brązowy medal na igrzyskach paraolimpijskich.

Polka zaliczyła udany start na handbike'u i zdobyła brązowy medal. - Jestem bardzo szczęśliwa, że w końcu zdobyłam medal po tym, jak w Rio de Janeiro w 2016 r. byłam tak blisko podium - mówi góralka. - Trasa była bardzo trudna technicznie - ostre zakręty i strome podjazdy - tym bardziej jestem dumna i zadowolona, że pojechałam tak dobrze - komentuje Renata Kałuża. Dodaje, że ostatnie pięć lat było podporządko-

wanych tylko przygotowaniu do igrzysk, z roczną przerwą macierzyńską. - Po tym, jak urodziłam synka, wiele osób ze środowiska sportu wątpiło w mój powrót, a ja wróciłam jeszcze silniejsza i bardziej zmotywowana. No i jest medal. Bez wsparcia i pomocy mojej rodziny nie dałabym rady tak dobrze się przygotować. To nie jest tylko mój medal. To medal wywalczony przez mojego męża, synka, rodziców, teściową i siostry. To przede wszystkim im zawdzięczam mój sukces - podsumowuje zawodniczka z Czarnego Dunajca.

Renata Kałuża pochodzi z Czarnego Dunajca. Jest paraolimpijka i od kilku lat regularnie odnosi w tej dyscyplinie sukcesy. W 2007 r. miała wypadek w Tatrach i od tego momentu

jest sparaliżowana. Z powodzeniem startuje w zawodach kolarskich na całym świecie i zajmuje miejsca na podium. Od 2010 r. należy do reprezentacji Polski. Zdobywała puchary na mistrzostwach świata. Największe sukcesy zaczęła odnosić w 2013 roku. W Kanadzie została dwukrotną wicemistrzynią świata. Rok później wygrała mistrzostwa świata w Stanach Zjednoczonych.

Pięć lat temu po raz pierwszy pojechała na igrzyska paraolimpijskie do Rio de Janeiro. Zajęła czwarte miejsce w jeździe indywidualnej na czas. Do medalu zabrakło jej zaledwie 13 sekund. W wyścigu ze startu wspólnego na 45 km była piąta.

Monika Para-Miśkowiec



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Ścigająca się na handbike'u Renata Kałuża została brązową medalistką igrzysk paraolimpijskich w indywidualnej jeździe na czas!

Magister z lasu



Jan Piczura został wiceprzewodniczącym sejmiku wojewódzkiego.

Jan Piczura jest członkiem PiS. Jak czytamy w jego biogramie opublikowanym w Biuletynie Informacji Publicznej - „Urodzony: 28.10.1956 r., Zakopane. Zawód wyuczony: magister. Zawód wykonywany: główny księgowy. Miejsce pracy: Wspólnota Leśna Uprawnionych 8 Wsi w Witowie, kierownik-główny księgowy”.

Od 30 lat jest też członkiem Rady Sołeckiej w Witowie, w latach 1994-2002 był przewodniczącym Rady Gminy Kościelisko. W swoim CV wymienia ta-

kie funkcje jak: członek Rady Naukowej TPN, członek Rady Społecznej ZOZ w Kościelisku, przedstawiciel gminy w Euroregionie „Tatry”, ławnik Sądu Rejonowego w Zakopanem, prezes Biathlonowego Klubu Sportowego „WP Kościelisko”, członek Zarządu PZ Biathlonu, prezes OSP Witów, członek rady parafialnej, prezes powiatowy PiS - powiat tatrzański, członek Klubu im. Hrabiego W. Zamoyskiego.

Do swego bogatego życiorysu może teraz dopisać także - wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego.

Tekst i fot.: Józef Figura

Korupcja dokończenie ze str. 1

- Akta sprawy to 250 tomów, przyjmując, że każdy liczy około 200 kart, można sobie wyobrazić, ile czasu potrzeba, żeby przez to przebrnąć - dodaje.

Wyjaśnianie afery korupcyjnej zajęło śledczym ponad dwa lata. Zarzuty przyjmowania łapówek usłyszeli: szef PZD, jego zastępca i inspektor nadzoru budowlanego. Mechanizm korupcyjny był prosty: „korzyści majątkowe” były gratyfikacją za pomoc w uzyskaniu lukratywnych kontraktów. Łapówki wręczali przedsiębiorcy z branży budowlanej. Jak ustaliła ABW, było ich ponad dwudziestu.

- Przedsiębiorcom przekazywane były kosztorysy inwestorskie oraz informacje o kwocie, jaką zamawiający chce przeznaczyć na realizację zamówienia. Dodatkowo urzędnicy przedłużali terminy wykonania prac, zlecali roboty dodatkowe, a także podmieniali dokumenty w ofertach przetargowych zawierających błędy, tak by nie odrzucać ofert zaufanych wykonawców. Podwyższali również wy-

sokości ofert, jeśli kolejne oferty przedsiębiorców „niewytajemniczonych” były znacznie wyższe. Różnica pomiędzy kwotą zaproponowaną w ofercie przed zmianami a kwotą podwyższoną była dzielona między urzędników i oferenta - opisuje działanie nielegalnych mechanizmów ABW. - W celu zmanipulowania wyników przetargów stosowano metodę na „oczywistą omyłkę rachunkową” w tabeli elementów rozliczeniowych oferty. W rzeczywistości omyłka była prokurowana przez podmianę karty oferty, na której wystąpić miał błąd. Dzięki takiemu działaniu możliwe było podniesienie lub obniżenie wartości oferty.

Jak ustaliła prowadząca śledztwo ABW, w procedurze uczestniczyło 21 firm budowlanych i handlowych, głównie z Podhala, ale też Sądecki i okolice Suchej Beskidzkiej, a także duża firma międzynarodowa.

Śledztwo było bardzo żmudne. Funkcjonariusze zatrzymali 25 osób, wykonali 150 przeszuk-

kań, przeanalizowali gigantyczną dokumentację przetargową PZD w Nowym Targu. Główni podejrzani spędzili w areszcie po kilka miesięcy. Suma poręczeń majątkowych sięgnęła niemal trzech milionów złotych.

Zarzuty usłyszało łącznie 23 przedsiębiorców, podejrzewanych o wręczenie łapówek o łącznej wysokości 2,8 miliona złotych.

Akt oskarżenia wpłynął do Sądu Rejonowego w Nowym Targu 14 maja. Z postępowania zostały wyłączone wątki dotyczące korupcji urzędników państwowych i samorządowych instytucji funkcjonujących na terenie województwa małopolskiego. Te kwestie sąd rozstrzygnie w odrębnych postępowaniach.

Śledztwo w sprawie afery korupcyjnej na Podhalu prowadził Wydział Zamiejscowy w Krakowie Delegatury ABW w Katowicach pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Krakowie.

mk

Dobre intencje

I na tym się kończy linia transgraniczna od Bukowiny Tatrzańskiej do podnóżu słowackich Tatr.

Otwarta w 2019 r. transgraniczna linia autobusowa z Bukowiny Tatrzańskiej do Dolnego Kubina cieszyła się sporym powodzeniem. Dzięki niej nasi turyści mogli pojechać w Tatry Zachodnie na Słowację i wrócić na przykład pieszo. Słowacy z kolei mogli przyjechać pod Giewont i również przejść przez Tatry albo wrócić autobusem. Po wielu latach starań linia już funkcjonowała, między innymi w ubiegłym roku, w czasie pandemii. Inicjatorem jej stworzenia jest miłośnik Słowacji i współpracy z sąsiadami Kuba Łoginow. W tym roku transgraniczny autobus po stronie słowackiej nie kursował. - Turyści, którzy schodzą z gór po stronie słowackiej, nie mają się jak dostać z powrotem do Polski. W drugą stronę też to tak działa, bo nie można dojechać na przykład do Zuberca, stamtąd wyruszyć w góry i zejść

w Polsce - mówi Kuba Łoginow. Uważa, że dotychczasowe starania zostały zniweczone.

Tydzień temu odbyło się uroczyste podpisanie listu intencyjnego pomiędzy województwem małopolskim a krajem żylińskim, dotyczące utworzenia linii autobusowych w strefie transgranicznej na trasie Chochółów - Sucha Hora. - To dobra wiadomość dla mieszkańców oraz turystów odwiedzających nasz region. Nowa linia autobusowa w strefie transgranicznej umożliwi płynną wymianę pasażerów pomiędzy naszymi krajami - mówi Witold Kozłowski, marszałek województwa małopolskiego. Przekonywał, że linia będzie służyła nie tylko mieszkańcom przygranicznych miejscowości, ale również turystom, którzy będą gościć w tych stronach. Zapewniał, że rozkłady jazdy autobusów po polskiej i słowackiej stronie będą tak skoordynowane, by pasażerowie mogli podróżować bez zbędnego oczekiwania na granicy. - Właściwie nic to nie daje, bo przede wszystkim chodzi o to, aby autobus je-

chał do miejscowości podtatrzańskich - tłumaczy Kuba Łoginow.

Przypomnijmy, w lutym odbyło się spotkanie, na którym ustalono m.in., że samorządy wojewódzkie zapewnią transport autobusowy tylko do swojej granicy państwowej. Województwo małopolskie miało uruchomić linię autobusową do przejścia granicznego Chochółów - Sucha Hora, kraj żyliński - po swojej stronie do granicy. Rozkłady jazdy linii autobusowych miały być tak skoordynowane, aby możliwa była przesiadka pasażerów na granicy.

Województwo małopolskie uruchomiło linię do granicy polsko-słowackiej od 1 kwietnia br., natomiast kraj żyliński w maju, po czym wystąpił do województwa małopolskiego z prośbą o modyfikację kursów linii i dostosowanie rozkładu jazdy do linii obsługiwanej po stronie słowackiej. Jak się okazało, linia po stronie słowackiej kończy bieg w Suchej Horze, tj. około 400 m od przejścia granicznego.

jof

Odznaczenia wręczone

To był uroczysty dzień 52. Zjazdu Podhalań.

Po rocznej przerwie, spowodowanej obostrzeniami pandemicznymi, 29 sierpnia w Państwowej Uczelni Zawodowej w Nowym Targu odbył się uroczysty drugi dzień 52. Zjazdu Podhalań. Wśród gości byli przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP Andrzeja Dudy, parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele instytucji kultury.

Podczas uroczystości odznaczenia państwowe i związkowe otrzymali zasłużeni działacze Związku Podhalań oraz wyróżnione organizacje wspierające. Kilka osób uhonorowano Krzyżami Oficerskimi i Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski, a także Brązowymi, Srebrnymi i Zło-

tymi Krzyżami Zasługi. Wręczono honorowe odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Były też wyróżnienia Za Zasługi dla Kultury Góralskiej i Za Zasługi dla Związku Podhalań, a także Medale Związku Podhalań.

Honorowym Prezesem Związku Podhalań został **Andrzej Gąsienica Makowski**. Ksiądz Władysław Żął obchodził jubileusz 40-lecia kapłaństwa Związku Podhalań.

jof



Fot.: arch. Związku Podhalań

Odznaczenia państwowe i związkowe otrzymali zasłużeni działacze Związku Podhalań.



Panie z Podhala i Lubelszczyzny wymieniają się doświadczeniami w pracy w Kościołach Gospodyń Wiejskich.

Ambasadorki

Panie z Kół Gospodyń Wiejskich z Lubelszczyzny gościły pod Tatrami.

To był uroczy wieczór w Jasnym Pałacu w Zakopanem. Spotkały się tam panie z Witowa oraz dziesięciu lubelskich Kół Gospodyń Wiejskich, które uczestniczą w programie Akademia Ambasadek KGW. Chcemy wymienić się doświadczeniami, związanymi z funkcjonowaniem kół czy szukaniem środków na bieżącą działalność. Dyskutujemy też o tym, w jaki sposób przyciągnąć do nas młodych ludzi, a nawet mężczyzn - mówi Natalia Gmurkowska z Lublina. KGW koncentrują się na podtrzymywaniu dawnych tradycji, przekazywaniu umiejętności związanych z twórczością ludo-

wą, pomaganiu dzieciom i młodzieży. Wspierają też różne imprezy i uroczystości.

Jest to kolejna wizyta przedstawicielki KGW z Lubelszczyzny na Podhalu. Od kilku lat gospodynie z Witowa współpracują z paniami z Bychawy. W ramach Akademii Ambasadek witowianki już zaplanowały re wizytę na Lubelszczyźnie. Zostały zaproszone na Festiwal Pierogów w Bychawie, który odbędzie się latem 2022 roku. KGW z Witowa będzie obchodzić swoje 60-lecie istnienia.

W Jasnym Pałacu oprócz poważnych dyskusji była też część artystyczna. Kobiety prezentowały lokalne tradycje, serwowały regionalne wypieki. Były też wspólne śpiewy oraz występy recytatorskie i teatralne.

Tekst i fot.: Jolanta Flach

Papierowe inwestycje

Na razie to tylko projekty na papierze - miasto czeka na dopływ gotówki z „Polskiego Ładu”

Jest już projekt budynku dla osób terminalnie chorych - Centrum Wsparcia „Nasz Dom” w Zakopanem. Obiekt będzie pełnił funkcje związane z dzienną opieką medyczną oraz poprawą komfortu życia osób z nieuleczalnymi chorobami. W Centrum osoby starsze, schorowane otrzymają wsparcie medyczne - porady i konsultacje lekarskie. Placówka służyć ma wsparciem rodzinom osób chorych terminalnie. Zapewni integrację społeczną, tu także będzie można wypożyczyć do domu sprzęt medyczny i rehabilitacyjny.

„Nasz Dom” wybudowa-

ny ma być na miejskiej działce przy ul. Kościelnej, po sąsiedztwie ze Zgromadzeniem Sióstr Karmelitanek Bosych. Planowany koszt inwestycji to 5,8 mln zł. Zakopane złożyło wniosek o dofinansowanie w ramach rządowego funduszu inwestycyjnego „Polski Ład”.

Z tego samego źródła sfinansowanych ma być jeszcze kilka ważnych inwestycji miejskich. Wśród nich chyba najważniejsza i najbardziej pilna - przebudowa oczyszczalni ścieków za 170 mln zł. Do tego budowa ogólnodostępnej infrastruktury sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2 oraz przebudowa stadionu miejskiego przy ul. Orkana.

Pytanie tylko, czy na wszystkie zaplanowane przez miasto inwestycje znajdą się pieniądze z „Polskiego Ładu”?

rav



Tak będzie wyglądać „Nasz Dom” przy ul. Kościelnej

Kościelisko

Moralność pani Dulskiej

Narodowe czytanie w mocno góralskiej odświeżce.

W tym roku cała Polska w ramach akcji narodowego czytania przypomina „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. W Kościelisku panie z Koła Gospodyń Wiejskich wystąpiły w swojej Białej Izbie na Rysulówce. Śmiechu było przy czytaniu co niemiara. W tytułową rolę wcieliła się Anna Nędza-Kubiniec, panem Dulskim została Ewa Słodyczka, Zbyszko Dulski to Sylwia Loley, Hesja - Renata Nędza-Kubiniec, Mela - Honorata Pajak, Juliasiewiczowa - Hania Michalik, Lokatorka - Halina Urbaś, Hanka - Monika Obrochta, a Tadrachowa - Anna Bąk.



W Kościelisku pan Dulski był niegrzeczny.

Jako że akcję gaździny przeniosły spod Kopca Kościuszki na Pod-

hale, zadbano o każdy góralski detal, wszyscy wystąpili w pięk-

Fot.: Bartłomiej Jurecki

rav

Muzeum Karola Szymanowskiego
w willi „Atma” w Zakopanem
Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie

Karol z Atmy Siła muzyki. Dźwięk i słowo

Koncerty w ogrodzie „Atmy”

24.06 — 3.10.2021

wstęp wolny – zapraszamy!



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.

Dofinansowano
ze środków Ministerstwa
Kultury, Dziedzictwa
Narodowego i Sportu
(koncerty: 27 VII, 31 VII
i IVIII)



Mecenas
MNK



Partner
Strategiczny
MNK



Dofinansowano ze środków
Urzędu Miasta Zakopane
(koncerty: 8 VII, 5 VIII, 2 IX i 3 X)



Współpraca MPEC – partner
wydarzeń (koncerty: 8 VII,
5 VIII, 2 IX i 3 X)



Patron
medialny

Internat dla talentów

Kuźnia talentów olimpijskich ma wreszcie nowoczesne zaplecze na miarę XXI wieku.

Pierwszego września w Zespole Szkół Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem otwarto nowoczesny internat dla uczniów z Podhala i „reszty Polski”. Remont starego budynku kosztował blisko 7 mln zł. - W budynku mamy 60 miejsc dla uczniów w pokojach jedno- i wieloosobowych - informuje Dawid Szeliga, dyrektor ZSMS. Każdy pokój ma własną łazienkę. Do tego aneksy kuchenne, pralnia z suszarnią i - co ważne - pomieszczenia na sprzęt sportowy.

W budynku znajdują się też kuchnia (w przyziemiu), multimedialna sala konferencyjna i trzy sale lekcyjne. Będą się w nich uczyć najmłodsi uczniowie Szkoły Podstawowej nr 10 Mistrzostwa Sportowego. Budynek wyposażony jest w win-

dę łączącą wszystkie kondygnacje. Ma udogodnienia dla osób niepełnosprawnych oraz nowoczesny monitoring wizyjny.

Stary budynek internatu przeszedł generalny remont w latach 2019-2021. Prace sfinansował w całości Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego. Modernizacja obiektu

wraz z zakupem wyposażenia kosztowała nieco ponad 6,9 mln zł.

Przybyłych na uroczystość uczniów, nauczycieli, trenerów, olimpijczyków, rodziców, przedstawicieli władz samorządowych i duchowieństwa witał w szkole Dawid Szeliga. Dyrektor zaprezentował też sukcesy wychow-

wanków, jakie odnieśli w sezonie zimowym 2020/2021 na arenach krajowych i międzynarodowych zawodów w wielu konkurencjach.

W kościele św. Antoniego na Bystrem Mszę Świętą w intencji społeczności szkolnej odprawił arcybiskup Marek Jędraszewski.

rav



Fot.: Maciej Jonek

Uczniowie Szkoły Mistrzostwa Sportowego mają swój nowoczesny, świetnie wyposażony internat.

Nie porzucaj zwierzaka w górach

Na tatrzańskich szlakach turyści zostawiają nie swoje zwierzęta.

Grzegorz Lorek, zastępca komendanta straży Tatrzańskiego Parku Narodowego, apeluje do właścicieli kwater i pensjonatów, aby odpowiednio zaopiekowali się swoimi zwierzętami, głównie kotami i psami, bo często turyści zabierają je na wycieczki. - Później zwierzęta są porzucone w górach. W ostatnim czasie mieliśmy kilkanaście takich przypadków - podkreśla Grzegorz Lorek.

W ubiegłym tygodniu goście zostawili na Czerwonych Wierchach kota, którego dzień później znaleźli tam przypadkowi turyści i zabrali go ze sobą. Szli na Kasprowy Wierch, więc go tam przynieśli i zostawili pod opieką pracownikom kolejki linowej. Ci zabrali zwierzę do swojej siedziby i zaopiekowali się nim. Okazało się, że kota zabrali spod domu w Kościelisku goście.

Inny drastyczny przypadek zdarzył się na Wierchu Poroniec. Koloniści, którzy byli pod opieką dorosłych, zabrali psa z jednej ze spiskich wiosek. Zwierzę przyjechało z nimi autobusem.

- Osoby sprzedające bilety do Parku zauważyły psa i nie wpuściły go na szlak, więc koloniści zostawili go na Wierchu Poroniec - mówi Grzegorz Lorek. - Zabraliśmy go do leśniczówki. Próbowaliśmy dotrzeć do tej grupy kolonijnej, która nawet nie potrafiła nam powiedzieć, skąd zabrała psiaka. Z rozmowy wynioskowaliśmy, która to może być miejscowość. Telefonowaliśmy tam do kilku osób, aż dotarliśmy do właściciela zwierzęcia - opowiada.

Strażnik mówi, że na początku parkowcy starają się zaopiekować znalezionymi zwierzętami, ale nie mają miejsca na

ich przetrzymywanie. - Sprawa jest mniej skomplikowana, jeśli pies czy kot mają obrozkę z adresem czy telefonem właściciela. Sprawdzamy też, czy zwierzę ma czip, bo mamy czytnik - mówi Grzegorz Lorek. Zaznacza, że jeśli sami parkowcy nie znajdą właściciela zwierzęcia, to odbierają je strażnicy miejscy, a następnie trafia ono do schroniska. Tłumaczy też, że jeśli pies czy kot idzie za turystami wychodzącymi na wycieczkę, powinni wrócić z nim na kwaterę. Jeśli przybłąka się po drodze, należy go odgonić.

jof

Autobusowa prowizorka

Nie ma szansy na spokój przy ulicy Szymony - tędy jeździć będą autokary do nowego centrum komunikacyjnego.

Zajeżdżą nam spokojną, osiedlową ulicę, przez kilka lat będziemy tu mieć ruch jak na zajezdni autobusowej - mówi jeden z mieszkańców ulicy Szymony. O obawach mieszkańców Szymonów pisaliśmy już kilkakrotnie. Chodzi o rozbudowę Centrum Komunikacyjnego w Zakopanem i nowe trasy dla autokarów dalekobieżnych. Planowo mają dojeżdżać do dworca nowym łącznikiem drogowym prosto z zakopianki już na wysokości Spyrkówki, przecinać tereny przemysłowe i wjeżdżać na teren dworca. W tej chwili prowadzona jest budowa krótkiego odcinka od dworca do skrzyżowania ulic Do Samków i Szymony. Łącznik od Spyrkówki jest dopiero na etapie projektowania.

- Projekt zakłada uspokojenie ruchu kołowego na ulicy Chramcówki - wyjaśnia Leszek Dorula, burmistrz Zakopanego. Mieszkańcy otrzymali od burmistrza pisemne zapewnienie, że docelowo - dla dobra mieszkańców i turystów - nowe rozwiązania komunikacyjne poprawią i uporządkują transport publiczny. Tyle że mieszkańcy osiedlowej ulicy Szymony nie chcą, by to „uspokojenie” Chramcówek odbywało się ich kosztem. - My sobie zdajemy sprawę, że ta budowa jest konieczna, tylko nikt nam nie potrafi albo nie chce powiedzieć, jak długo potrwa budowa łącznika dworca z zakopianką - podkreślają interweniujący w naszej redakcji mieszkańcy.

Burmistrz Leszek Dorula w odpowiedzi na ich zapytania przypomina, że zgodnie z harmonogramem - termin uzyskania pozwolenia na bu-

dowę określono na drugi kwartał 2022 roku. Przypomina też, że łącznik będzie projektowany na podstawie Planu rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Zakopanego na lata 2017-2025 „z kierunkiem do 2030”.

- Burmistrz nie odpowiada nam jasno, jakimi ulicami pojadą autobusy, pisze tylko, że uspokoi ruch na Chramcówkach. Czyli do czasu wybudowania łącznika, przez kilka najbliższych lat cały ruch autokarów puszczony będzie z dworca w uliczkę Szymony - przekonuje nasz czytelnik. Podkreśla, że to właśnie budzi niepokój mieszkańców. Bo już teraz ulica Szymony przejeżdża potoki pojazdów z zakorkowanych Chramcówek. Do tego dochodzi ruch ciężkich pojazdów do działających na Szymonach hurtowni i miejskiej spółki TESCO. Plus przybywa aut dojeżdżających do skarbówki i starostwa powiatowego pententów.

Nasi rozmówcy z Szymonów przypominają, że ulica Chramcówki, która ma odpowiednie parametry techniczne, od dziesięciu lat obok ulicy Nowotarskiej stanowi główną oś wjazdową do miasta, taką powinna pozostać do czasu wybudowania łącznika z zakopianką. Uważają, że po przebieciu się z nową drogą z dworca na skrzyżowanie ulic Do Samków i Szymony, autokary powinny skręcać z tej drogi w lewo, wracać do Chramcówek i kontynuować jazdę do ronda kompaktowego. - Tak do czasu, aż miasto zbuduje ten nowy łącznik z zakopianką. Nie chcemy dodatkowego ruchu autokarów na ul. Szymony - podsumowują mieszkańcy. Boją się, że jeśli ruch autobusowy zostanie prowizorycznie i czasowo skierowany na ich ulicę, przez lata całe przyjdzie im się borykać z korkami na osiedlu.

rav

Przesadzili

Osiem młodych drzew udało się uratować przed wycinką na rondzie Armii Krajowej.

Pisaliśmy o walce mieszkańców w obronie drzew zagrożonych wycinką w trakcie prac budowlanych prowadzonych na przeciwko dworca kolejowego. Przypomnijmy, że przewidziane jest rondo Armii Krajowej. Ze względu na zakres robót - część starego drzewostanu poszła pod topór.

Dobra wiadomość jest taka,

że udało się ocalić przed drwalami 8 młodych drzew. Z użyciem specjalistycznego, ciężkiego sprzętu zostały przesadzone w nowe miejsca na gminnych działkach przy ul. Zamoyskiego, Chramcówki, na Harendzie (rejon skweru im. F. Pawlicy), na osiedlu Słoneczna oraz w rejonie placu zabaw przy Dolnej Równi Krupowej.

rav

Śmierć na ulicy

Potrącona przez dwa auta na Pardałówce 38-letnia kobieta zmarła na miejscu.



Fot.: Maciej Jonek

Do tragedii doszło na wysokości Pardałówki.

Do tragedii doszło w ulicznym wtorek po godz. 23 przy Drodze do Olczy. - Idąca chodnikiem 38-letnia mieszkanka powiatu tatrzańskiego wkroczyła na ulicę w miejscu, gdzie nie było przejścia dla pieszych - informuje aspirant sztabowy Krzysztof Waksmundzki, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zakopanem. Została potrącona przez nadjeżdżającego volkswagena. Upadła na przeciwległy pas jezdni, gdzie doszło do kolejnego potrącenia przez jadącą w przeciwnym kierunku skodę.

Zarówno kierujący volkswagenem 26-latek, jak i prowadząca skodę 20-latek (oboje z powiatu tatrzańskiego) byli trzeźwi. Kierującym pobrano krew do badań, by sprawdzić, czy nie byli pod wpływem środków odurzających. - Decyzją prokuratury ciało poszkodowanej zostało zabezpieczone do dalszych badań - podsumowuje Krzysztof Waksmundzki.

rav



KINO „GIEWONT”
Zakopane, ul. Kościuszki 4

4.09 (sobota), godz. 19.45

ZUPA NIC

PREMIERA NOWEGO FILMU KINGI DEBSKIEJ z Kingą Preis i Adamem Woronowiczem. Powrót do lat PRL-u.

ROZDAJEMY BILETY

Do rozdania mamy dwa podwójne zaproszenia na film. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze w **piątek 3.09, o godz. 17** prześlą na adres mailowy: kino@24tp.pl swoje imię, nazwisko i nr telefonu. Szczęśliwcy zostaną poinformowani mailem zwrotnym.

■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski) j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa) m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane) r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec

(Bukowina Tatrzańska, Szaflary, Cz. Dunajec)

m.para@24tp.pl

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Sz wajnos

RYŚUNEK

Zygmunt Pytlik

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Sz wajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

● ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23

ogłoszenia@24tp.pl

● ul. Zwierzyniecka 14

tel. 18 20 130 000, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,

nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starczowska

k.starczowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska

magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopanie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać

pod adres: a.nowelli@24tp.pl

Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny

18 2000000

606 402 247

PRENUMERATA

krajowa kwartałna 70 zł

półroczna 120 zł

roczna 210 zł

zagraniczna kwartałna 150 zł

(Europa) półroczna 300 zł

roczna 550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-

wydania można składać bezpośrednio na stronie www.pre-

numerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kier-

ować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontak-

tując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod nume-

rem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach

7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ISSN WYDAWCÓW PRAS

W

361



Centrum dialogu w synagodze

W budynku dawnej synagogi w Czarnym Dunajcu gmina chce otworzyć centrum dialogu międzynarodowego.



Fot.: Zofia Sz wajnos

Budynek przy ulicy Sienkiewicza od lat jest nieużywany i coraz bardziej niszczeje.

Chochołów

Więś czy miasto?

Ruszyły konsultacje społeczne. Wkrótce dowiemy się, czy mieszkańcy chcą, aby Czarny Dunajec stał się miastem.

Konsultacje są prowadzone w celu poznania stanowiska mieszkańców gminy w sprawie nadania statusu miasta miejscowości Czarny Dunajec - informuje urząd gminy. Oddzielnie będą liczone głosy mieszkańców z Czarnego Dunajca i z całej gminy.

„Konsultacje zostaną przeprowadzone przy pomocy wyznaczonych przez wójta pełnomocników. Podstawowym narzędziem służącym do przeprowadzenia konsultacji jest ankieta, umożliwiająca oddanie głosu popierającego, przeciwnego albo wstrzymującego się” - wyjaśnia urząd. „Pełnomocnicy zorganizu-

ją spotkania w określonych punktach (szkoły, remizy itp.) lub przeprowadzą ankietyzację bezpośrednią. Pełnomocnicy potwierdzają każdorazowo oddanie głosu przez mieszkańca” - czytamy w komunikacie.

Mieszkańcy mogą też oddać głos w urzędzie gminy. Podczas konsultacji można będzie składać uwagi i zadawać pytania.

„W ramach konsultacji, w sytuacji, gdy wyniki ankiet oraz zebrane uwagi i opinie wykazywać będą znaczne rozbieżności i niejasności, uniemożliwiające ustalenie jednoznacznych wyników konsultacji, zorganizowana zostanie publiczna debata w celu wyjaśnienia spornych, niejasnych kwestii” - zaznacza urząd gminy.

Głosowanie potrwa do 1 października.

opr. mon

REKLAMA

RADIO TAXI ZAKOPANE
191-92
1820-1111

Gmina Szaflary

Czekając na gaz

Staramy się o przedłużenie dla naszych mieszkańców terminu wymiany źródeł ogrzewania - zapowiada Rafał Szkaradziński, wójt gminy Szaflary.

Na ostatniej sesji Rafał Szkaradziński poinformował, że rozmawia z Polską Spółką Gazownictwa na temat gazyfikacji gminy. - Walczymy o to, żeby gazyfikacja dotyczyła nie tylko części Szaflar, ale też Maruszyny, Skrzypnego. PSG jest projektantem i inwestorem i ma przedstawić harmonogram pac. Zachęcam ich, żeby to przyspieszyć - mówił wójt Szaflar.

Rafał Wilkus, radny z Maruszyny, pytał, kiedy pojawią się konkretne informacje. Przy-

pomniat, że uchwała antysmogowa nakłada na mieszkańców obowiązek wymiany pieców niespełniających norm. W obecnej sytuacji mieszkańcy nie wiedzą, czy na własną rękę wymieniać źródła ogrzewania na ekologiczne, czy czekać na gaz. - Polska Spółka Gazownictwa o nas zapomniała - podsumował radny Wilkus. Dodał, że w pobliskiej gminie Czarny Dunajec trwa budowa sieci gazowej, podczas gdy w Szaflarach nic w tym zakresie się nie dzieje.

Staramy się zintensyfikować rozmowy i przyspieszyć prace. W Czarnym Dunajcu nie ma alternatywy w postaci geotermii. U nas, na obszarach, gdzie powstanie geotermia, PSG nie będzie inwestować - wyjaśniał Rafał Szkaradziński.

ski. Zaznaczył, że gmina stara się o to, aby termin obowiązkowej wymiany pieców, określony przez uchwałę antysmogową, został przesunięty dla mieszkańców gminy Szaflary. Chodzi o tych mieszkańców, którzy zadeklarowali chęć przyłączenia się do gazu lub geotermii. - U nas są już zaplanowane inwestycje związane z geotermią i gazyfikacją. Nie chciałbym, żeby mieszkańcy musieli dwukrotnie wymieniać źródło ciepła - teraz na przykład na pellet, a za jakiś czas na gaz czy geotermię - mówił wójt Szaflar. - Dotyczy to też sąsiednich gmin, które również starają się o przedłużenie terminu wymiany źródła ciepła. Proces gazyfikacji i budowy geotermii nie jest zależny od nas - podsumował.

mon

TYGODNIK Podhalański
OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY
do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu przyjmuje codziennie
KANTOR „U BOBKA”
Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7

WWW.EUROZAKOPANE.EU
RADIO TAXI EURO
24h 196 88 **18 2000 688** **+48 602 822 666**
TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY

Jakim cudem?

Najmłodszy kościół w mieście dostanie tytuł sanktuarium.

Abp. Marek Jędraszewski ma nadać prestiżowy tytuł w sobotę 11 września. To już kolejna data - wcześniejsze terminy pokrzyżowała pandemia Covid-19.

Zgodnie z definicją podaną przez Kodeks Prawa Kanonicznego sanktuarium to kościół, do którego pielgrzymują liczni wierni „z powodu szczególnej pobożności”. To niektórych może dziwić, bo przed przyszłym nowotarskim sanktuarium trudno zauważyć zwiększone natężenie religijności. Ani wśród mieszkańców, ani przyjezdnych, którzy chyba jednak

częściej za cel pielgrzymek wybierają nową targowicę niż nową świątynię. Nie znajdziemy tu żadnych świętych obrazów ani cudów - z wyjątkiem cudownej aparatury z kosmiczną technologią, zainstalowanej do ochrony wiernych przed wirusami.

W Polsce najchętniej odwiedzanym tego typu kościołem jest sanktuarium na Jasnej Górze. Sporą popularnością cieszą się również te w Kalwarii Zebrzydowskiej czy w Krakowie Łagiewnikach. Na Podhalu miejscem pielgrzymek jest Ludźmierz i Krzeptówki. Na tej samej liście wkrótce wymieniamy mamy także kościół w Nowym Targu, choć bez wątpienia, póki co, o pielgrzymkach i szczególnej pobożności w tym miejscu nie ma co mówić. Ale być może wszystko się zmieni.

Obfitsze środki... zbawienia

Jak podaje KPK, statut sanktuarium diecezjalnego zatwierdza biskup ordynariusz, a w dokumencie należy określić „cel i władzę rektora, prawo własności i zarząd majątkiem”. Dalej czytamy, że sanktuariom mogą być przyznane pewne przywileje, ilekroć to zdają się zalecać okoliczności miejsca, napływ pielgrzymów, a zwłaszcza dobro wiernych. W sanktuariach należy też „zapewnić wiernym obfitsze środki zbawienia” przez gorliwe głoszenie słowa Bożego. Wreszcie w Kodeksie czytamy o bezpiecznym przechowywaniu i strzeżeniu „wotów sztuki ludowej i dokumentów pobożności”.

Zwróciliśmy się więc do biura prasowego krakowskiej ku-

rii z pytaniem, jakimi kryteriami kierował się ksiądz arcybiskup, udzielając tego tytułu.

„Wydaje się, że sanktuarium to miejsce szczególnego kultu, objawień czy cudownego obrazu. Tu mamy najmłodszy kościół w mieście - jeden z tysięcy w Polsce. Co trzeba zrobić, by uzyskać tak prestiżowe wyróżnienie?” - na tak przesłane mailem pytanie nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Dyrektor biura prasowego ks. Łukasz Michalczewski nie odbierał też od nas telefonu.

Ks. proboszcz Jan Karlak nie życzy sobie kontaktu z TP, od kiedy opisałyśmy jego metody nauczania religii najmłodszych dzieci.

Burmistrz Grzegorz Watycha cieszy się, że nowotarska świątynia otrzyma zaszczyt-

ny tytuł. Jednak także on nie zna motywów jego przyznania. - Może dlatego, że to był pierwszy albo drugi w Polsce kościół pod wezwaniem Jana Pawła II? - zastanawia się. I zauważa, że nie to jest najważniejsze. - Nowy Targ jest miastem papieskim, będziemy świętować. Jednak najważniejsza jest kwestia zobowiązania, by propagować nauczanie papieskie. A jak kościół jest w randze sanktuarium, to tym to zobowiązanie jest donioślejsze. Tu chodzi nie tylko o papieskie kremówki - dodaje.

Grzesznik na balkonie

Bez względu na duchowy wymiar - skorzystać na ustanowieniu w mieście sanktuarium mogliby właściciele hoteli czy pensjonatów. Wypełnić wierny-

mi może się też i sam kościół, a materialnym wsparciem parafialny budżet.

Mniej optymistycznie stawieni są za to mieszkańcy okolicznych bloków, szczególnie ci mniej gorliwi, jeśli chodzi o uczęszczanie do kościoła. Wiza rozśpiewanych pielgrzymek o poranku już wzbudza u niektórych spore obawy. - Ja sobie tego nie wyobrażam. Już teraz głośniki w kościele są tak ustawione, że wystarczy uchylić okno i mogą śpiewać pieśni maryjne podczas golenia czy słuchać kazania proboszcza przy śniadaniu. Przecież jak tu zacząć przyjeżdżać między bloki pielgrzymki, to chyba postawię kolumny na balkonie, by też ich pozagłuszać - irytuje się jeden z sąsiadów kościoła. **fig**

Nowa droga

Rusza budowa ostatniego fragmentu wschodniej obwodnicy Nowego Targu.

Umowa już podpisana, materiały zakupione - czas, jaki mają budowlancy na zakończenie, to niespełna 2 lata.

Burmistrz i wykonawca złożyli stosowne podpisy na umowie, więc zegar odliczający czas na realizację przedsięwzięcia już ruszył. Odcinek stanowić będzie przedłużenie ul. Sikorskiego, przechodząc między brzegiem Białego Dunajca a blokami Polany Szaflarskiej. Wejdzie on rondo do ul. Szaflarskiej w miejscu, gdzie teraz łączy się z nią ul. Szaflarska Boczna. Właśnie budowa ronda będzie jedynym miejscem, gdzie mogą pojawić się utrudnienia dla kierowców, choć - jak zapewnia wykonawca - będą one niewielkie. Reszta obwodnicy przechodzi z dala od innych ulic.

Przy okazji powstanie też ścieżka rowerowa oraz parkingi. Te mają zapewnić miejsca dla turystów udających się na pobliskie ścieżki, a także zapewnią możliwość parkowania dla gości odwiedzających mieszkańców pobliskiego osiedla.

Przetarg wygrała nowotarska firma Podhalańskie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe, która zaoferowała wykonanie prac za cenę 8,6 mln zł. Rządowa dotacja do przedsięwzięcia



Burmistrz Grzegorz Watycha i Andrzej Pocięgiel, wiceprezes PPDM, prezentują plan przebiegu nowego odcinka obwodnicy.

sięga 55%. Miało to być 6 mln zł, ale skoro cena jest niższa - Nowy Targ otrzyma 4,7 mln zł, reszta trafi na projekty z rządowej listy rezerwowej.

Jak zapewnia Andrzej Pocięgiel, wiceprezes PPDM, firma zdążyła zakupić potrzebne materiały jeszcze przed podpisaniem umowy. - Na rynku brakuje podstawowych materiałów - krawężników, kostki granitowej, trudno kupić też kruszywo, bo wszystko wykupują pod budowę zakopianki. Ale w naszym przypadku nie będzie kłopotów - zapewnia.

Burmistrz Grzegorz Watycha podkreśla, że nowa droga nie tylko upłynni ruch w mieście, ale także uzbroi i otworzy nowe tereny pod inwestycje.

- Cieszę się też, że przetarg wygrała miejscowa firma. To daje nadzieję, że prace będą realizowane bezpośrednio pod czujnym okiem prezesa - za-

uważa.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jest zaznaczone także północne obejście Nowego Targu. Wschodnia obwodnica według tego zapisu przejść ma w przyszłości dalej w stronę Kowańca, ponad szpitalem, by dołączyć do obecnej zakopianki rondo u wylotu ul. Klikuszkówka. Ten odcinek wyczekiwany jest przez mieszkańców m.in. ul. Halikowskiego czy Ustronie Górne, którzy liczą na dobry dojazd zamiast wąskiej drożki. Miasto musi jednak poczekać na odpowiedź, kto będzie właścicielem zakopianki, gdy GDDKiA skończy nową drogę i nią poprowadzi główny ruch. W zależności od tego trzeba będzie uzgodnić budowę ronda czy to z samorządem wojewódzkim, czy powiatowym.

Tekst i fot.: Józef Figura

Murale ku pamięci

Bohatera, ale i pasjonata latania - Tadeusza Schiele - upamiętniają murale odsłonięte na hangarze nowotarskiego lotniska.

Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie malunków odbyło się w święto lotnictwa, 28 sierpnia.

Tadeusz Schiele podczas wojny walczył w brytyjskim Dywizjonie 308. Komuniści posa-

dzili go za to na rok do więzienia, a potem nie pozwolili latać. Po wyjściu z więzienia zamieszkał w Zakopanem. Imał się różnych prac, bo władza aż do 1968 roku nie pozwalała mu wsiąść za stery samolotu. Był więc między innymi brukarzem, aż doczekał się

zgody na kontynuowanie swojej pasji. Gdy zakaz został cofnięty - zapisał się do ówczesnego Aeroklubu Tatrzańskiego, gdzie latał także na szybowcach. Tadeusz Schiele zmarł 22 marca 1986 roku.

Autorem ściennych malunków jest Robert Firszt.

fig

Co z „Magdusią”?

Czy najstarsza w stolicy Podhala pizzeria zniknie z mapy miasta?

To pytanie zadają internauci zaniepokojeni kartką wiszącą na drzwiach o wynajmie lokalu. „Magdusia” wprawdzie od marca zeszłego roku jest zamknięta, ale wierni fani pizzerii przy Kolejowej ciągle liczyli na jej otwarcie. O fenomenie tego lokalu i jego właścicieli, najstarszym czynnym biznesmenie, pisaliśmy na łamach TP kilkakrotnie. Bo choć w „Magdusi” serwowany był tylko jeden rodzaj pizzy, o niezmiennionej receptu-

rze od 35 lat, to byli tacy, którzy do stolicy Podhala przyjeżdżali specjalnie na nią. 93-letni właściciel Stanisław Tętnowski jeszcze w zeszłym roku sam doglądał biznesu. Jego pizza zawsze była wyrabiana na grubym, miękkim cieście, wyrabianym ręcznie - z pieczarkami i serem. Jej cena była zaskakująco niska, kosztowała 6 zł. Tętnowski - z zawodu krawiec - nauczył się ją wyrabiać w jednej z pierwszych pizzerii w Krakowie przy ul. Szewskiej.

Rok 1986 r. - kiedy rozkręcał biznes - nie był łatwy dla prywatnej przedsiębiorczości. Już uzyskanie koncesji na pro-

wadzenie takiego lokalu było nie lada wyczynem. Tak samo jak dostanie sera żółtego, na który był specjalny przydział w młeczarni. Nazwę lokal otrzymał na cześć rocznej wtedy wnuczki pana Stanisława - Magdusi. Po pizzę pana Stanisława ustawiały się długie kolejki

Jeszcze kilka lat temu przekonywał, że pizzeria trzyma go przy zdrowiu. - Nie ma nic przyjemniejszego, jak głodnego nakarmić - mówił.

Pandemia spowodowała, że w marcu zeszłego roku lokal został zamknięty. - Stanisław - mimo swoich 93 lat - bardzo chciał otworzyć „Magdusię” i dalej pracować, ale rodzina mu na to nie pozwoliła - zdradza Stanisław Kowalczyk, przyjaciel Tętnowskich. Najstarszy w stolicy Podhala biznesmen postawił jednak warunek. Wynajmie lokal pod warunkiem, że jego działalność będzie kontynuowana, a receptura pizzy się nie zmieni. Jest zainteresowanie ogłoszeniem, więc wszystko wskazuje na to, że jeszcze zjemy w „Magdusi” pizzę, która będzie smakować tak samo jak w latach 80. ubiegłego wieku. - Stanisław jest w dobrej formie, pewnie będzie do pizzerii czasem wpadał - dodaje przyjaciel.

Tekst i fot.: Beata Zalot

REKLAMA



Najstarsza pizzeria w Nowym Targu do wynajęcia. Na zdj. właściciel Stanisław Tętnowski (r. 2016).

Poszerzanie przez zmniejszanie

Zamiast dziesięciu będą tylko dwie strefy.

Radni podczas poniedziałkowej sesji mają przegłosować zmiany w Strefie Płatnego Parkowania. Projekt przewiduje poszerzenie jej o nowe ulice. Na proponowanej liście znalazły się dodatkowo ul. Kościelna, Sokoła i al. Tysiąclecia (od Krzywej

do Kilińskiego). Wcześniej każda ulica objęta była inną strefą, choć niemal wszędzie stawki były takie same. Jedyną różnicą się stawkami płacić więcej, gdzie trzeba płacić więcej.

Po zmianach SPP obejmie niemal całe centrum miasta.

fig

Lasak
KOWALSTWO

- BRAMY, OGRODZENIA
- BALUSTRADY, PORĘCZCE
- ŁÓŻKA, LAMPY
- CIĘCIE LASEROWE CNC
- PRODUKTY STALOWE

📍 Bańska Wyżna
os. Pitoniówka 4

+48 505 868 296

Bez skrzydeł też można latać

Unosić się dwa metry nad ziemią? Można. Trzeba tylko ogromnej determinacji - mówi Paweł Bafia, trener „Podhalańskiej Sekcji Akrobatycznej” w rozmowie z Anetą Dusik.

- Pamiętasz od czego zaczęła się twoja fascynacja akrobatyką?

- Od zawsze interesowałam się sportem, a konkretnie akrobatyką. Gdy po raz pierwszy zobaczyłem akrobacje powietrzne Jackie Chana, pomyślałem, że chcę tego spróbować. To był czas, gdy modne były filmy akcji, a ja miałem 13 lat. By dowiedzieć się, co i jak, na YouTube oglądałem triki trenujących, a potem z bratem Michałem ćwiczyłem.

- Jak wyglądały wasze pierwsze treningi?

- Gdy zaczynaliśmy naszą przygodę z akrobatyką, nie było szans, by trenować na sali gimnastycznej czy też korzystać z materacy. Zwyczajnie, wychodziliśmy na łąkę i skakaliśmy w miękkie siano. Czasami w szkole, na przerwach, gdy nikt nie widział, wykorzystywaliśmy okazję, wiadomo. Każdy skok powtarzaliśmy wiele razy, nie kilkanaście, kilkadziesiąt, ale kilkaset razy, poprawiając ułożenie ciała. Robiliśmy wszystko metodą prób i błędów. Sami pracowaliśmy nad coraz trudniejszymi trikami i ewolucjami, wtedy nikt nas nie szkolił.

- Wracając wspomnienia, gdy myślisz o placu obok CPN-u w Krościenku?

- Tak, to było nasze ulubione miejsce do treningów, gdy już coś umieliśmy. Świetna rzeźba terenu, właściwe nachylenie do skoków i zawsze skoszona trawa jak dywan. Mocno się wtedy nakreśliśmy. Ktoś nas oglądał, zagadał, ktoś do nas dołączył i byliśmy blisko domu.

- Potem zrobiło się o was nieco głośniejsze, pojawił się nawet tekst o „Fruwających braciach z Krościenka”?

- Wtedy już byliśmy po pierwszych mistrzostwach Polski. Były już wojaże po Polsce, festiwale i pokazy przed publicznością. To już było coś. Zaczęliśmy trenować razem z grupą Astral z Nowego Sącza. Mieliśmy nawet swojego niezawodnego trenera. Były inne techniki i rady, dużo się działo. Do dziś utrzymujemy ze sobą świetne kontakty. Każdy z nas prowadzi sekcje akrobatyczne i szkoli młodzież. Teraz, gdy się spotykamy na zawodach, rywalizują ze sobą nasi uczniowie.

- Myślałeś wtedy, że będziesz prowadzić jedno z najbardziej znanych na Podhalu szkółek dla młodych zafascynowanych akrobatyką sportową?

- Nie, wtedy zafascynowani byliśmy występami, z biegiem cza-



Paweł Bafia, trener „Podhalańskiej Sekcji Akrobatycznej”.

su to się jednak zmieniło. Dokładnie pięć lat temu mój brat Michał zaczął mówić o trenowaniu młodych. Mieliśmy już wyrobioną markę, tytuły Mistrzów Polski, byliśmy czołowymi zawodnikami. Stworzyliśmy logo, nazwę „Podhalańska Sekcja Akrobatyczna” i stronę internetową, zadbałszy o reklamę i z niecierpliwością czekaliśmy, czy ktoś przyjdzie na pierwszy trening w Nowym Targu. Kiedy wybiła umówiona godzina, czekaliśmy w niepewności. I co? Najpierw pojawiło się 10 osób, potem 20 i tak doszło do 70 w ciągu kilkunastu minut. Zrobiliśmy podział na grupy, poziomy, a także ze względu na wiek i stopień zaawansowania. Postanowiliśmy robić treningi trzy dni w tygodniu.

- Ile osób obecnie z wami trenuje?

- Około 100. Mamy treningi zarówno w Nowym Targu, jak i w Krościenku. Od września zaczynamy nową rekrutację i zapisy, oczywiście zapraszamy.

- Dzieci pewnie są zafascynowane, gdy przychodzą, a rodzice niepokoją się o ich bezpieczeństwo. Czy rzeczywiście to kontuzjogenny sport?

- To sport ekstremalny, wysokiego ryzyka, a w takim kontuzje się zdarzają. Wiadomo, rodzice się martwią, to normalne, ale zawsze podczas treningów asekurujemy skaczących i robimy wszystko, by nie doszło do upadku. Mamy materace i odpowiedni sprzęt. Teraz już jest wszystko. Od chwili, gdy prowadzimy zajęcia, zdarzyły się nam dwa, może trzy przypadki zwichnięć, to wszystko.

- Ile lat ma najmłodszych trenujący na waszych zajęciach?

- Ma pięć lat, został przyjęty po pierwszym treningu. Gdy zobaczyliśmy, jaki ma talent i predyspozycje, nie wahaliśmy się ani przez

chwilę. Zazwyczaj jednak pracujemy z dziećmi od 7. roku życia, bo z nimi znacznie lepiej się pracuje. Są bardziej skoncentrowane na tym, co mają wykonać.

- By odnosić sukcesy w akrobatyce sportowej, trzeba...

- ...przede wszystkim być cierpliwym, a także bardzo chcieć i być zdeterminowanym. Czasami trzeba wykonać tysiąc powtórzeń, by poprawić technikę lub kolejny element, by ciało je zapamiętało i z automatu poprawnie je wykonywało. To trudny i wymagający sport. Nie każdy ma na tyle cierpliwości, głównie to zniechęca.

- Wielu przychodzi i odchodzi? Jak to jest z zapalem tak młodych trenujących?

- Myślę, że ci młodzi ludzie, przychodząc do nas, od rodziców już wiedzą, czego mogą się spodziewać. Są takie dzieci, które szybko się zrażają, a są też takie, które po jakimś czasie się otwierają, bo talent w nich drzemie. Chwalimy. Zachęcamy. Dzięki temu powstaje coś pięknego. Każdy, nawet niewielki krok do przodu takiej małej osoby nas cieszy.

- Po raz trzeci organizujesz w Krościenku ogólnopolskie zawody o Puchar Janosika - czujesz stres?

- Owszem, część naszych trenujących była na wakacjach i miała przerwę, teraz musimy się spieszyć, by intensywniej popracować. W tym roku mamy nowość - zamiast materacy 17-metrową ścieżkę, która wyżej wybija i przy której jest nieco inne ułożenie ciała. Każdy błąd może przesunąć zawodnika, a wtedy to, nad czym tak ciężko pracował, nie wyjdzie.

- Waszą imprezę w Krościenku reklamują znane gwiazdy, m.in. Roksana Węgiel. Jak ci się udało je do tego namówić?

- To taka trochę tajemnica, ale rodzic jednego z trenujących u nas dzieci Beata Surowiak to dobra dusza, która nam w tym pomogła ... tyle mogą zdradzić. Bardzo jej za to dziękujemy! Niestety Roksana na naszych zawodach nie będzie w związku ze swoimi zawodowymi planami.

- Jak wam się udało zawody rangi ogólnopolskiej i tak doceniane już w Polsce zorganizować w niedużym Krościenku?

- Pewnego dnia z przyjaciелеm Maćkiem Zubkiem wpadliśmy na pomysł, by coś takiego zrobić. Przygotowaliśmy konspekt i spróbowaliśmy. Szybko znaleźliśmy też sponsorów. Tutaj muszę wymienić panią Marię Wąsowicz z Towarzystwa Ubezpieczeń Wiener, która zresztą pochodzi z Krościenka. Pierwsze dwie edycje wypadły fenomenalnie. Z każdą kolejną rośnie liczba uczestników. Znosi się na to, że w tej edycji zostanie pobity kolejny rekord. Priorytetem dla nas było, żeby każdy uczestnik zawodów, niezależnie od tego, na którym etapie odpadnie, był odpowiednio doceniony i nagrodzony. To jedyne takie zawody w Polsce. Dlaczego w Krościenku? Tu zaczęła się nasza historia, nie gdzie indziej, tak jest i tak zostanie. Teraz możemy pokazać, co robimy. Razem z Michałem, z którym świetnie się rozumiemy, włożyliśmy sporo pracy w to, co osiągnęliśmy. Sami trenujemy zawodników i jesteśmy skupieni na tym, by dobrze to robić, walczymy o jakość. Przy okazji patronat honorowy nad „Pucharem Janosika” objął wójt Krościenka.

- Na zakończenie nieco przewrotne pytanie: nie myślałeś o tym, byście, razem z bratem, nadali czasem temu, co robicie, charakter komediowy? Niektórzy pamiętają wasz występ z okazji jubileuszu regionalisty Jana Kubika...

- Mamy duże poczucie humoru, kto nas zna, dobrze wie, nie wyobrażamy sobie dnia bez uśmiechu, tacy jesteśmy. Wiedzą o tym doskonale dzieci, które do nas przychodzą. Jest żart, a kiedy trzeba, maksymalna koncentracja. Dzięki temu tworzymy z trenującymi wielką rodzinę, w której każdy może liczyć na drugiego, bo to w życiu jest ważne. Znam imiona i nazwiska wszystkich trenujących.

- Czy to prawda, że jesteście pierwszą na Podhalu sekcją akrobatyki sportowej?

- Prekursorami, brzmi nieśkromnie, ale sprawdzaliśmy historię naszego regionu, słynącego z hokeja, narciarstwa oraz skoków, i okazuje się, że faktycznie nikt przed nami nie prowadził zajęć z akrobatyki sportowej. Prawdopodobnie jesteśmy pierwsi.

- Dziękuję za rozmowę.

Ogólnopolskie Zawody Akrobatyczne o Puchar Janosika pt. „Odleć z nami aż do gwiazd” odbędą się 5 września w Krościenku nad Dunajcem, w hali sportowej w Szkole Podstawowej nr 1. Początek zmagania o godzinie 10.30.

Zapachniało ziołami

Stokrotki można kisić, babka lancetowata w tempurze smakuje jak chipsy, a pesto z podagrycznika wymiata.

Kto miniony weekend spędził na warsztatach zielarskich w Tylmanowej, mógł się przekonać, jakie bogactwo tkwi w ziołach. Te świetnie sprawdzają się nie tylko w kuchni, ale także w kosmetyce i w domowej apteczce. Z uczestnikami warsztatów swoją wiedzę podzieliła się Agata Cieślik - z zawodu nauczycielka, a z zamiłowania zielarka, pasjonatka naturalnych kosmetyków, ziołolecnictwa oraz dzikiej kuchni. - Tutaj, w waszym regionie, jest takie bogactwo ziół, że tylko z nich korzystać - zachęcała prowadząca zajęcia.

Spotkanie podzielone było na kilka części. W pierwszej, przeprowadzonej w terenie, można było dowiedzieć się, jakie właściwości mają dziko rosnące zioła, jak je wykorzystywać,

kiedy najlepiej zbierać i przetwarzać. Spacer po okolicy połączony z rozpoznawaniem roślin zakończył się gotowaniem. Przygotowane pesto na bazie podagrycznika i nasion słonecznika rozeszło się wśród uczestników błyskawicznie, podobnie jak babka lancetowata w tempurze czy napój z zielonego selera.

W niedzielę WOK w Tylmanowej zamienił się w „wytwórnię” kosmetyków. W ruch poszły specjalne wagi do odmierzania składników kosmetycznych, szklane menzurki i szpatułki. Chętnych do zrobienia swojego szamponu, płynu micelarnego i kremu było naprawdę wielu. Po mydło wykonane m.in. z zebranych dzień wcześniej ziół ustawiła się kolejka chętnych.

Organizatorem warsztatów zielarskich był Wiejski Ośrodek Kultury w Tylmanowej. Projekt, zrealizowany w ramach zadania „Tradycja ziołami pachnąca”, był finansowany z Europejskiego Funduszu Rolnego.

Tekst i fot.: Aneta Dusik



Podczas warsztatów zielarskich w Tylmanowej można było dowiedzieć się, jakie właściwości mają dziko rosnące zioła.

I będzie gdzie stanąć

Przed Urzędem Gminy Czorsztyn w Maniowach ma powstać nowy plac parkingowy i rekreacyjny. - Przydałoby się więcej drzew - mówią mieszkańcy.

Przed urzędem ruszyły prace budowlane. W planach oprócz parkingu jest nowy plac rekreacyjny z alejkami i pergolą. Plac ma być uzupełniony ścieżką z kolorowej kostki brukowej i małą architekturą.

Co o projekcie myślą internauci? Część chwali, że będzie więcej miejsc parkingowych, bo obecnie po zajęciu sporej ich

części przez pracowników urzędu niewiele zostawało dla mieszkańców. „Przyjemnie by było, gdyby drzewa, które rosną obecnie na środku tego placu, pozostały. Powód: naturalne zacielenie i zielen. Na wizualizacji ich nie widać” - napisała jedna z internautek. „Kolejne pieniądze, które są inwestowane w Maniowę, a gdyby tak zainwestować je w Hubkę i w Hubę? Tam nawet nie ma placu zabaw dla dzieci ani żadnej atrakcji (...)” - dodała kolejna internautka.

Prace wykonuje firma FH.U. Leszek Bednarczyk, inwestycja ma być gotowa w grudniu tego roku.

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica, ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Miroslaw Mielnicki

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Nocne dachowanie

...i kolejne latarnie w Szczawnicy do wymiany.

Nowe oświetlenie wzdłuż ścieżki pieszo-rowerowej nie ma szczęścia. W ubiegły czwartek późnym

wieczorem 17-latek z powiatu nowotarskiego stracił panowanie nad pojazdem i wjechał na przeciwległy pas. Kierowca uszkodził dwie latarnie na poboczu drogi i dachował, zatrzymując się na ścieżce pieszo-rowerowej.

Mężczyzna nie dostosował prędkości do warunków panujących na jezdni - mówi asp. Dariusz Machaj, rzecznik nowotarskiej policji. Nastolatek nie posiadał uprawnień, został ukarany mandatem.

To nie pierwsze uszkodzenie latarni na Piaskach. W kwietniu kierowca audi także wjechał w nowe oświetlenie. Sprawca, który miał ponad 2 promile alkoholu, stracił prawo jazdy.

ad

Dzieci wojny

Bez prądu, jedzenia, w zajmowanym bez umowy obiekcie - taki początek roku szkolnego zgótowały maluchom z Przedszkola nr 2 rabczańskie władze.

Sytuację najstarszego rabczańskiego przedszkola opisywaliśmy wielokrotnie. W środę rano doszło do kolejnej eskalacji kryzysu. Rodzice, którzy przyprowadzili dzieci do przedszkola, dowiedzieli się, że placówka pracuje tylko do trzynastej. W przedszkolu nie ma prądu, maluchy nie dostaną jedzenia, nie działają też telefony. Poza tym samorząd nie zawarł umowy z właścicielem obiektu - parafią św. Marii Magdaleny. - To znaczy, że my dziś rano wtargnęliśmy do cudzego obiektu, tak to mamy rozumieć? - przecierali oczy z niedowierzania rodzice.

Na domiar złego do udziału w zajęciach została dopuszczona tylko ósemka dzieci, których nazwiska figurowały na przygotowanej przez rabczański magistrat liście. Pozostałe maluchy, których rodzice również złożyli deklarację - nie zostały wpuszczone.

Nastroje próbowała tonować szefowa przedszkola. Na niej skupiały się ostrza pytań i pretensji rodziców. Dyrektor tłumaczyła jednak cierpliwie, że na

co dzień kieruje inną placówką oświatową, a o powołaniu na dyrektora Przedszkola nr 2 dowiedziała się w piątek. Zapewniała też, że zasilanie elektryczne zostanie przywrócone w ciągu dnia, a przedszkolaki będą pod dobrą opieką.

Na miejsce przyjechali zaalarmowani przez rodziców przedstawiciele małopolskiego kuratorium, dopiero oni nakazali wypuszczenie wszystkich przedszkolaków.

Jedynym reprezentantem władz miasta była podczas niefortunnego rozpoczęcia roku szkolnego radna Aleksandra Koper, która od początku wspiera rodziców w walce o przedszkole. Zjawił się też proboszcz ks. Paweł Dużniak. Po raz kolejny zadeklarował, że chce, by przedszkole nadal funkcjonowało w parafialnym budynku. - To przedszkole ma wielkie tradycje, za cztery lata skończyłoby sto lat. Mam nadzieję, że dotrwa do tego jubileuszu - powiedział.

Przypomnijmy, bulwersująca sytuacja ze środy to pokłosie trwającego od wielu miesięcy konfliktu pomiędzy burmistrzem Leszkiem Świdrem a parafią św. Marii Magdaleny, do której należy budynek przedszkola.

W połowie marca, mimo ostrych sprzeciwów rodziców i radnych opozycji, rabczańska rada podjęła uchwałę o przeniesieniu Przedszkola nr 2 w Rabce do budynku Szkoły Podstawowej nr 1.

Władze miasta uzasadniały uchwałę podwyżką czynszu za wynajem pomieszczeń przedszkola wprowadzoną przez właściciela - parafię św. Marii Magdaleny. Mimo że pełnomocnik proboszcza bezwarunkowo wycofał podwyżkę - rada uchwałę przegłosowała. Rodzice przedszkolaków od początku twierdzili, że przeniesienie jest równoznaczne z likwidacją najstarszej, niemal stuletniej rabczańskiej placówki przedszkolnej. Oni też zaskarżyli uchwałę do wojewody.

Tymczasem argumenty przeciwników przekształcenia podzielił małopolski wojewódzki kurator oświaty. - Postrzegam negatywnie zaopiniować zamiar przekształcenia - oświadczył.

W uzasadnieniu swej decyzji kurator zwrócił uwagę, że burmistrz, motywując uchwałę o przekształceniu przedszkola, przywołał argumenty ekonomiczne, szczególnie zaś dwudziestokrotną podwyżkę czynszu wprowadzoną przez właściciela budynku - parafię św. Marii Magdaleny. W piśmie burmistrza nie było jednak mowy o tym, że pełnomocnik parafii bezwarunkowo wycofał podwyżkę, pozostawiając czynsz na dotychczasowym poziomie 200 złotych miesięcznie.

W uzasadnieniu negatywnej opinii kuratora znalazła się też sugestia, że samorząd, po-



Rozpoczęcie roku szkolnego w Przedszkolu nr 2 w Rabce

dejmując decyzję o przekształceniu, poza argumentami ekonomicznymi powinien też wziąć pod uwagę aspekt społeczny, a szczególnie - protesty rodziców przedszkolaków.

Kuratorium wytknęło też rabczańskim władzom poważny błąd proceduralny. Zgodnie z prawem oświatowym samorząd powinien o swych zamiarach przekształcenia placówki z półrocznym wyprzedzeniem poinformować rodziców. Tymczasem magistrat tego wymogu nie dopełnił.

Samorząd odwołał się od opinii do ministra edukacji. W ostatni piątek resort poinformował jednak, że utrzymuje w mocy opinię małopolskiego kuratora.

- Powiem szczerze, że jestem bardzo zdziwiony. Pan burmistrz ma prywatny numer do proboszcza. Zresztą niedawno spotkali się podczas oficjalnych uroczystości, ale pan burmistrz nie podjął tematu przedszkola - zaznacza Paweł Kukła, prawnik reprezentujący probostwo. Pełnomocnik deklaruje, że parafia wspiera rodziców i jest żywotnie zainteresowana, by przedszkole działało. Lecz aby się tak stało, trzeba

dopełnić choćby podstawowych formalności. W tej kwestii inicjatywa należy jednak do miasta.

- Skoro minister zdecydował, że przedszkole nie może być przeniesione, to ja się muszę dostosować. Inaczej złamałbym prawo - powiedział nam dzień przed rozpoczęciem roku szkolnego burmistrz Leszek Świder. Jednak na pytanie kiedy samorząd zamierza podjąć rozmowy z parafią, w przededniu nowego roku szkolnego burmistrz nie chciał precyzyjnie odpowiedzieć. - Nie zgadzamy się z czynszem wywindowanym do poziomu siedmiu tysięcy złotych miesięcznie. Powiedziałem to proboszczowi i przedstawiłem własną propozycję (500 zł miesięcznie - przyp. red.). Ale parafia się nie do naszych propozycji nie odniosła - odbija piłeczkę.

Z kolei pełnomocnik parafii na te słowa burmistrza robi wielkie oczy. - Od miesięcy próbujemy doprowadzić do porozumienia z miastem i zażegnania kryzysu, który odbija się negatywnie głównie na rodzicach i przedszkolakach. Ale miasto wszystkie te próby ignoruje, burmistrz nie zgodził się nawet

na spotkanie - podsumowuje Paweł Kukła i zaznacza, że mimo że formalnie przedszkole działa zupełnie bezprawnie w zajętych samowolnie pomieszczeniach - burmistrz nadal nie skontaktował się z parafią. - Rozumiem, że można być zaciętym, podchodzić do pewnych spraw ambicjonalnie, ale to, co wyprawia pan burmistrz, to już chyba lekka przesada - podsumowuje pełnomocnik parafii.

Zaniepokojenia sytuacją w Rabce nie ukrywa też Małopolskie Kuratorium Oświaty. W piśmie do wojewody kuratorium prosi o „podjęcie działań mających na celu usunięcie naruszenia prawa przez burmistrza”. W uzasadnieniu zostały wypunktowane najważniejsze uchybienia. „Burmistrz, nie czekając na wydanie postanowienia Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz naruszając zapisy uchwały rady miasta (...), podjął działania, które miały doprowadzić do faktycznej likwidacji Przedszkola nr 2” - twierdzi kuratorium i przytacza dowody. Magistrat nie przedłożył w terminie do zaopiniowania arkusza organizacyjnego, który jest planem działania placówki oświatowej na cały rok. Dokument wpłynął do kuratorium po terminie i przewidywał miejsca dla zaledwie sześciu przedszkolaków, wspominał też o pięciu nauczycielskich wakatach (w tym na stanowisku dyrektora).

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Krzykliwy samorząd

Chyba czas pomyśleć o spakowaniu walizek - taką poradę od opozycji usłyszał przewodniczący rabczańskiej rady miasta.

To było pierwsze tak ostre wystąpienie grupy radnych, krytyczne wobec Michała Skowrona. Zaczęło się od bardzo wyważonej, merytorycznej i konstruktywnej krytyki autorstwa Jana Kwatry. Radny odczytał petycję, w której zarzucił przewodniczącemu brak obiektywizmu podczas prowadzenia obrad, a także nielojalność wobec radnych. Tu padł przykład wpisu na portalu społecznościowym, który przyrównywał radnych do oszołomów, a który przewodniczący opatrzył... „lajkiem”.

Temat ochoczo podjęli pozostali radni opozycji, którzy mówili wprost, że niektóre z wystąpień przewodniczącego ich obrażają. Wszyscy krytycy byli

zgodni co do tego, że szef rady zbyt często... krzyczy na radnych. Radny Dariusz Krzysztof zasugerował wręcz, że przewodniczący powinien pomyśleć o „spakowaniu walizek”. Przypominał też, że posiedzenie prowadzone pod nieobecność przewodniczącego przez jego zastępcę przebiegało w bardzo spokojnej atmosferze.

Sam przewodniczący tłumaczył, że podniesiony głos to reakcja na zaczepki radnych opozycji, którzy również często nie przebiegają w słowach i nie stronią od podnoszenia głosu. - Ja nie krzyczę. Po prostu taki mam głos. Poza tym trudno prowadzić obrady, gdy cały czas ktoś wchodzi w zdanie albo zabiera głos wtedy, kiedy nie powinien. Co mam zrobić w takim wypadku? - zastanawiał się szef rady. Michał Skowron nie odniósł się jednoznacznie do propozycji pakowania walizek, przyznał jednak, że postara się kontrolować emocje.

mk

Parkingowy aparat ucisku

Rabczański magistrat zakupił dwa nowe parkomaty.

Przetarg na dostawę dwóch zupełnie nowych urządzeń, a także ich montaż i serwis,

wygrała firma z Częstochowy. Dostawca był jedynym oferentem. Firma zaproponowała, że dostarczy parkometry za nieco ponad 50 tysięcy złotych.

mk

Chabówka

Zabytkowa Obidowa

Otoczenie kościoła na Obidowej w Chabówce wpisane do rejestru zabytków.

Decyzję o wpisie do rejestru zabytków ponad dwudziestu działek w otoczeniu zabytkowego kościółka na Obidowej w Chabówce wydał małopolski konserwator zabytków. Zainteresowane strony mogą się odwołać od decyzji do ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

mk

Miasto zbywa

Rabczański samorząd sprzedał kolejne dwie działki w sąsiedztwie cmentarza komunalnego na Zaborni.

Przetarg na sprzedaż nieruchomości został rozstrzygnięty pod koniec czerwca. Pod młotek poszły dwie działki położone na tyłach nekropolii o łącznej powierzchni niemal 20 arów. Nieruchomość została sprzedana za 93 tysiące zło-

mk

tych. Grunt nabyła jedna z dużych rabczańskich spółek produkcyjnych, która już wcześniej zakupiła od miasta inne działki w tej samej okolicy.

Tereny w otoczeniu cmentarza były niegdyś wykupowane przez samorząd na potrzeby poszerzenia nekropolii. Jeszcze władze poprzedniej kadencji postanowiły zbywać działki. Obecne władze kontynuują tę politykę.

Przeciąganie Rynku

Mieszkańcy chcą więcej zieleni, przedsiębiorcy - miejsc parkingowych.

Pierwsze informacje na temat planowanej rewitalizacji rabczański magistrat opublikował w sierpniu. Przedstawiona w internecie koncepcja wzbudziła wśród mieszkańców mieszane uczucia.

- Osoby zgłaszające uwagi zaprosiliśmy na spotkanie, które odbyło się w tym tygodniu. Uwagi były momentami wzajemnie się wykluczające, np. pojawiła się uwaga dotycząca zwiększenia powierzchni zieleni, a z drugiej strony uważa, że zieleni mamy już wystarczająco dużo. Przedsiębior-

cy zwrócili uwagę, że ograniczenie miejsc parkingowych na rzecz zieleni utrudni prowadzenie działalności gospodarczej. Padło też pytanie, czy dalej będzie to funkcja handlowa rynku, tak jak dotychczas. Uwagi zgłosili też urbaniści, sugerując, że powinniśmy ogłosić konkurs urbanistyczny. Pojawiła się też uwaga, że parking powinien być wyprowadzony z rynku - relacjonuje burmistrz Leszek Świder. - Projektant wysłuchał uwag i oświadczył, że w tym projekcie jego działania w żaden sposób nie ingerują w część budowlaną oraz zadeklarował, że postara się uwzględnić zgłoszone przez mieszkańców uwagi.

mk

REKLAMA

Wójt Gminy Spytkowice

Działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021r. poz. 1372)

informuję,

że w dniu 25 sierpnia 2021r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Spytkowice i na stronie internetowej Urzędu Gminy Spytkowice wywieszono na okres 21 dni

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI
stanowiących własność Gminy Spytkowice przeznaczonych do najmu

SPŁYW PRZEŁOMEM DUNAJCA

Łodzią flisacką
jest najlepszą,
najwygodniejszą
i bezpieczną

**FORMĄ
ZWIEDZANIA
PIEŃIŃSKIEGO
PARKU
NARODOWEGO.**

**STANOWI
NAJWIĘKSZĄ
ATRAKCJĘ
POLSKICH GÓR,**
znaną od 1832 roku.
Od 1934 istnieje
Polskie Stowarzyszenie
Flisaków Pienińskich.

W sezonie od kwietnia
do października udostępniamy
turystom około 250 zestawów
łodzi, obsługiwanych przez
ponad 500 flisaków. Corocznie
w sezonie z naszych usług korzysta
ok. 250 tys. turystów.

Spływ rozpoczyna się w Sromowcach,
gdzie znajduje się parking, restauracja,
pawilon wystawowy i kioski z pamiątkami.

TRASA SPŁYWU:

- **SROMOWCE-SZCZAWNICA**
- długość trasy ok. **18 km** (ok. 2 godz. 15 min)
- **SROMOWCE-KROŚCIENKO**
- długość trasy ok. **23 km** (ok. 2 godz. 45 min)

Łodzie odpływają po zebraniu się **12 OSÓB**.
W przypadku mniejszej liczby osób istnieje
możliwość wypłynięcia łodzi po opłaceniu
podstawowego kosztu.

Z POLSKIMI FLISAKAMI BEZPIECZNIE NA DUNAJCU



Adres:

**UL. KĄTY 14 , 34-443
SROMOWCE WYŻNE**
www.flisacy.pl tel. +48 18 2629721
e-mail: splyw@flisacy.com.pl

KASY BILETOWE CZYNNE:

kwiecień: 9.00-16.00
maj - sierpień: 8.30 - 17.00
wrzesień: 8.30 - 16.00
październik: 9.00 - 15.00

KUPUJ BILETY ONLINE NA:

<https://mt7.eu>
Bez kolejek na spływ Dunajcem



Nowa Biała

W grze od 100 lat!

Pozazdrościli Łapszom Wyżnym i w 1920 r. założyli własną orkiestrę!

W niedzielę 29 sierpnia Orkiestra Dęta im. ks. diekana Franciszka Mósza w Nowej Białej świętowała jubileusz 100-lecia swojego istnienia. Uroczystość połączono z XXXIX Przeglądem Krajańskich Orkiestr Dętych, zorganizowanym przez Towarzystwo Słowaków w Polsce.

Właściwy jubileusz 100-lecia istnienia orkiestry w Nowej Białej przypadł już w 2020 r., ale przez wzgląd na obowiązujące wówczas obostrzenia nie dało się urządzić uroczystości. - Przeglądy Krajańskich Orkiestr Dętych robimy co roku w tych miejscowościach, które mają swoje orkiestry i w których są nasi członkowie. W tym roku postanowiliśmy zorganizować przegląd w Nowej Białej właśnie po to, by uczcić okrągły jubileusz tej orkiestry - wyjaśniał sekretarz generalny Towarzystwa Słowaków w Polsce Ludomir Molitoris.

Według istniejących dokumentów impulsem do założenia orkiestry dętej w Nowej Białej była dość smutna historia. Otóż w 1920 r. zmarł syn miejscowych bogatych gospodarzy. Ci, chcąc godnie i z honorami pożegnać jedynaka, poprosili orkiestrę dętą z Łapsz Wyżnych, by zagrała na

pogrzebie ich syna. Jak się później okazało, wynajęci muzykanci zaprezentowali się tak pięknie, że mieszkańcy Nowej Białej postanowili, że i oni założą orkiestrę. Raczującą jeszcze kapelę aż do 1927 r. prowadził i szkolili uzdolniony muzycznie ówczesny proboszcz ks. Franciszek Mós. To on dbał o to, żeby nuty były dobrze rozpisane. I to on, wprowadzając kaucję za wydany sprzęt, chronił przed uszkodzeniem instrumenty. Na przesłaniu dziejów kolejnymi kapel-

was - Józef Cerwas. Orkiestra usławniała swoją grą uroczystości kościelne, gra na pogrzebach, bierze udział w różnego rodzaju uroczystościach, konkursach i przeglądach. Pod okiem obu Cerwasów - Emila i Józefa nauki gry na instrumentach uczy się aż dwanaścioro dzieci. Najmłodszy adepci muzyki mają po 7-8 lat.

W przeglądzie, prócz świętujących swój jubileusz gospodarzy, wzięło udział pięć innych orkiestr dętych. Wystąpiły kape-



Emil Cerwas kapelmistrzem był w latach 1971-99. Po powrocie z USA gra i uczy grać na instrumentach dzieci z Nowej Białej.

mistrzami byli: nauczyciel muzyki Władysław Łabuda, długoletni członek orkiestry Franciszek Bednarczyk, znany w środowisku muzycznym Jan Sawina, a od 1971 r. były członek orkiestry reprezentacyjnej Wojska Polskiego, absolwent szkoły muzycznej Emil Cerwas. Dziś orkiestra liczy 20 członków. Jej kapelmistrzem jest syn Emila Cer-

le z Łapsz Niżnych, Krempach, Łapsz Wyżnych, Kacwina i Jurgowa. Niestety przez wzgląd na niepokodę zrezygnowano z uroczystej defilady wszystkich orkiestr. Pomimo niesprzyjającej aury w to zimne niedzielne popołudnie na plac przed Centrum Kultury Słowackiej w Nowej Białej przyszło wielu miłośników muzyki, sympatyków

Towarzystwa Słowaków w Polsce i mieszkańców okolicznych miejscowości. Swoim zróżnicowanym repertuarem i kunsztem gry zaskoczyła zwłaszcza Orkiestra Dęta z Łapsz Niżnych pod batutą Henryka Kałafuta. - Zawsze staram się układać repertuar tak, żeby każdy znalazł w nim coś dla siebie - wyjaśniał jej kapelmistrz. - Gramy nie tylko spiskie i słowackie utwory, ale też pop i inne rodzaje muzyki.

Z okazji jubileuszu 100-lecia działalności kapelmistrzowi i członkom orkiestry w Nowej Białej ich koledzy po fachu zagrali huczne „Sto lat”. A w imieniu całej orkiestry z rąk prezesa Towarzystwa Słowaków w Polsce prof. Józefa Ciągwy i sekretarza generalnego Towarzystwa Słowaków w Polsce dra Ludomira Molitorisa długoletni kapelmistrz Emil Cerwas i obecny kapelmistrz Józef Cerwas odebrali Złoty Medal Zasługi za Pracę dla Towarzystwa Słowaków w Polsce. Złotym Medalem Zasługi uhonorowano też długoletniego członka orkiestry Walentego Wincka. Do życzeń i prezentów składanych w tym dniu jubilatowi dołączyła też dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury w Łopusznej Józefa Kuchta, która na ręce obu Cerwasów przekazała nowy klarnet i pamiątkowy dyplom okolicznościowy.

Tekst i fot.: Krystyna Waniczek



Dopełnieniem niedzielnej zabawy był koncert gwiazdy Hołdymasu, czyli zespołu „Piersi”.

Dożynki w Czarnym Dunajcu

Hołdymas pod chmurką

Na stadionie w Czarnym Dunajcu czekała na wszystkich moc atrakcji. Na plenerowej scenie wystąpili nie tylko górale z całej gminy, ale i zespół „Piersi”.

Najpierw było kilka chwil dla polityków, czyli uroczyste sadzenie Dębu Niepodległości. Potem przyszedł czas na Mszę św., podczas której ks. Krzysztof Kocot poświęcił kamień węgielny pod budowę żłobka. Placówka będzie gotowa do 2023 r., pomieści 80 dzieci w 5 oddziałach, a obiekt zyska zaplecze gastronomiczne, plac zabaw i parking.

Z kościoła gospodarze wraz z zaproszonymi gośćmi, orkiestrą dętą OSP Czarny Dunajec, pocztami sztandarowymi i kapelą przeszli na stadion. Na scenie plenerowej przyszedł czas na długie przemowy, ale i wręczenie odznak dla druhow OSP i podziękowań. Wójt Marcin Ratułowski ze skarbnikiem Moniką Styrzczulą przekazali

strażakom ochotnikom z Czarnego Dunajca kluczyki i dowód rejestracyjny do supernowoczesnego wozu strażackiego.

Na scenie zagościły zespoły regionalne z różnych miejscowości gminy. Nie brakło też turnieju sołectw, były konkursy i zabawy sportowe z Akademią Piłkarską Wisła Czarny Dunajec. Rozegrano także Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Wójta.

W programie Hołdymasu znalazła się też prezentacja produktów regionalnych, wyrobów artystycznych i rękodzieła. Mieszkańcy mogli dowiedzieć się także o kampanii społecznej promującej miasto Czarny Dunajec - „Czarny Dunajec - warto być miastem”.

Tekst i fot.: Jan Głabiński

RUCH TO ZDROWIE

Ruch i aktywność fizyczna pomagają w profilaktyce chorób nowotworowych, zwłaszcza jeśli są podejmowane systematycznie. Jak dowodzą badania, regularne ćwiczenia (nawet przez 20-30 minut dziennie) zapobiegają pojawieniu się wielu chorób związanych z nadwagą i otyłością. A takie przypadłości są drugim (zaraz po paleniu papierosów) najważniejszym czynnikiem zwiększającym ryzyko występowania chorób nowotworowych. Siedzący tryb życia zwiększa ryzyko nowotworu, a regularne ćwiczenia mogą uchronić nas przed rakiem. Planując długie życie, nie można o tym zapominać, gdyż każda aktywność fizyczna jest ważna.

IM DŁUŻEJ SIEDZISZ, TYM GORSZE ZDROWIE

Nawet przy pracy umysłowej i biurowej nie wolno ciągle siedzieć w miejscu przez 8 czy więcej godzin. Naukowcy zbadali, jak nawyki ruchowe wpływają na zagrożenie zdrowia u pracujących przez wiele godzin przy komputerze czy kasie sklepowej. Okazało się, że dla pozostających w miejscu przez 6 godzin ryzyko przedwczesnej śmierci było o 29 proc. mniejsze niż dla siedzących przez 10 godzin dziennie.

Trzeba się zatem ruszać w trakcie pracy i poza nią, bo zamiana jednej godziny siedzenia na lekką aktywność fizyczną (jak spacer czy sprzątanie) zmniejsza zagrożenie dla życia o 18 proc., a przy większym wysiłku nawet o 42 proc. Brak codziennego ruchu, odpowied-

nich nawyków i siedzący tryb życia przekładają się na stan zdrowia i są przyczyną wielu chorób. Dlatego warto się podnieść z fotela choć na chwilę, a im więcej się ruszamy, tym lepiej dla zdrowia.

PO CO AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA?

Wysiłek fizyczny sprawia, że jesteśmy silniejsi, wytrzymalsi i bardziej odporni na zmęczenie. Poprawia nastrój w ciągu dnia, korzystnie wpływa na zachowanie smukłej sylwetki i odpowiedniej masy ciała. Nawet umiarkowany ruch obniża poziom cukru we krwi i poziom trójglicerydów, zmniejsza złý cholesterol (LDL), a podnosi jego dobrą odmianę (HDL). Pozytywnie wpływa na naczyń krwionośnych, zapobiega krzepnięciu krwi, przeciwdziała tworzeniu się zakrzepów i zatorów.



Jak dowodzą lekarze, podejmując aktywność fizyczną w naszym codziennym życiu, obniżamy ryzyko zachorowania na: raka jelita grubego, raka piersi, raka trzonu macicy i raka prostaty, a w przypadku raka płuca nawet o ponad 20 proc. Wysiłek fizyczny sprzyja namnażaniu komórek mózgowych i ich lepszemu połączeniu, zmniejsza ryzyko demencji i choroby Alzheimera, a także rozładowuje stres. Uwalnianie endorfin podczas ćwiczeń poprawia samopoczucie, zwiększa poczucie własnej wartości i zapobiega depresji.

ZALECENIA WHO

Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), niezbędna dawka aktywności fizycznej dla dzieci i młodzieży szkolnej (5-17 lat) powinna wynosić co najmniej godzinę albo dłużej dziennie. Znaczenie lepiej, jeśli dzieci i młodzież ruszają się intensywnie, dużo ćwiczą i biegają, gdyż zapobiegają otyłości, która dodatkowo zwiększa ryzyko zachorowania na wiele poważnych chorób.

Z kolei dla dorosłych (18 – 65 lat), zdaniem WHO odpowiednią dawką jest 30 minut umiarkowanej aktywności fizycznej przez 5 dni w tygodniu albo 20 minut intensywnego ruchu przez 3 dni w tygodniu. Niekonieczne jest sportowe zacięcie, bo można zacząć od spacerów czy używania schodów zamiast windy, a następnie stopniowo zwiększać wysiłek w miarę poprawy ogólnej kondycji. W zależności od sprawności, upodobań i zainteresowań (także bliskich i przyjaciół) można wybrać bieganie, jazdę na rowerze, pływanie, aerobik, tenis, wędrowki górskie czy gry zespołowe.

Osoby powyżej 65 roku życia również powinny zadbać o odpowiednią dawkę aktywności fizycznej, dostosowanej do możliwości i stanu swojego zdrowia. Należy pamiętać, że dbanie o utrzymanie i poprawę koordynacji ruchowej w tym wieku jest niezwykle istotne. Jest jednym z kluczowych czynników łagodzących wpływ wieku. Aktywność fizyczna jest równie ważna od dzieciństwa do późnej starości. Dlatego wybór między spacerem, pracą w ogródku i na działce a spędzaniem czasu przed telewizorem czy komputerem powinien być oczywisty.

LEPSZY NASTRÓJ, SEN, A NAWET SEKS

Poza utrzymaniem odpowiedniej wagi, ruch zapobiega wielu chorobom (jak nadciśnienie,

cukrzyca czy rak) i ogranicza ryzyko przedwczesnej śmierci. Aktywność fizyczna poprawia nastrój i dodaje energii, dlatego należy ją podejmować nie później niż 5 godzin przed planowanym snem. Wówczas łatwiej będzie zasnąć, a sen będzie lepszy, gdyż intensywne ćwiczenia tuż przed snem mogą zbyt mocno pobudzić.

Badania wskazują, że aktywność dodaje wigoru obu płciom i zdecydowanie poprawia jakość życia seksualnego, także z powodu lepszego samopoczucia i akceptacji dla swojego wyglądu. Poza tym, ruch, sport i aktywny wypocinek sprzyjają nawiązaniu i odnowieniu kontaktów z innymi ludźmi, wspólnemu spędzaniu czasu z bliskimi i przyjaciółmi w przyjemnym otoczeniu, bez względu na to, czy idziemy na spacer do lasu, odbywamy górską wędrowkę, gramy w koszykówkę, płyniemy czy bierzemy razem lekcje tańca.

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590. Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie **Pracodawca Zdrowia**. Więcej informacji na stronie: planujedlugiezycie.pl zakładka Pracodawca Zdrowia.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE Ministerstwo Zdrowia
Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Nuty Dyensa w Atmie

Roland Dyens to jeden z kompozytorów, którego utwór „Trois Saudades” usłyszymy w trakcie koncertu w Atmie w czwartek 2.09 o godz. 18.

Głównym Muzeum Karola Szymanowskiego w willi Atma w Zakopanem będzie tego wieczoru gitarzysta Dmytro Holovenko - absolwent klasy w Katedrze Gitary i Harfy Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie oraz doktorant tejże uczelni. Laureat ogólnopolskich oraz międzynarodowych konkursów.

Oprócz Dyensa do programu zakopiańskiego koncertu artysta wybrał również utwory Isaaca Albéniza, Joaquína Rodrigo, Hectora Villa-Lobos, Francisca de Asís Tárrega i Karola Szymanowskiego we własnym opracowaniu na gitarę.

Koncerty w Jaworkach

Po raz kolejny Muzyczna Owczarnia w Jaworkach zaprasza na koncert Trebuniów Tutków. Góralskie world music brzmieć będzie ze sceny w piątek 3.09.

W sobotę 4.09 zmiana nastroju. Z programem pieśni Piwnicy pod Baranami „Gdzieś na ulicy nienazwanej...” wystąpi jej artystka, również dobrze znana publiczności w Jaworkach - Agata Ślaziak z towarzyszeniem Tomasza Kmiecika/fortepian oraz Michała Chytrzyńskiego/skrzypce. W programie wieczoru pieśni zwane „piwnicznymi hymnami”, stanowiące najbardziej rozpoznawalny fragment historii legendarnej miejscowości. Zabrzmią więc m.in. kompozycje zainspirowane poezją Bolesława Leśmiana, Haliny Poświatowskiej, Wiesława Dymnego i Agnieszki Osieckiej.

Podwieczorek z Gersonem

W sobotę 4.09 o godz. 15 w willi Oksza w Zakopanem spotkanie towarzyszące wystawie „Gerson w Tatrach”.

Będzie to „Podwieczorek z Gersonem”, na który zapraszają Zofia Babiarska i Anna Wiśniewska z Koła Gospodyń Wiejskich w Bukowinie Tatrzańskiej. Panie opowiedzą o tym jak jadano na Podhalu w XIX w. i prezentują dawne sprzęty kuchenne.

Ilość miejsc ograniczona. Zapisy: gkania@muzeumtatrzańskie.pl

Festiwal Dunajca

W sobotę 4.09 w Tyłmanowej odbędzie się odwołany 21.08 Festiwal Dunajca - wydarzenie promujące kulturę i tradycję zrodzone w dorzeczu Dunajca.

Jego częścią składową jest Rodzinny Rajd Pieszy na Kozia, który wyruszy o godz. 9 oraz Święto Pstrąga. Na godzinę 15 organizatorzy zapraszają do amfiteatru obok boiska sportowego. Na scenie zaprezentują się zespoły regionalne ze Spisza, Orawy, Podhala i Sądeckizny. Zagrają także Tryptyk i Elvis'56, a gwiazdą wieczoru będzie Ciupaga. W planach również kino plenerowe dla dzieci i dorosłych - pokaz filmów na dużym telebimie, pokazy strażackie i strefa zabaw dla dzieci. Szczegółowy program podajemy na str. 19 w informatorze.

Festiwal Dunajca jest częścią projektu „Szlakiem przyrody i kultury w Dolinie Dunajca”, realizowanego przez gminę Ochotnica Dolna wspólnie ze słowacką Leśnicą.

Turniej Siatkówki Piłkowej

Turniej Siatkówki Piłkowej Winter Classic o Puchar Burmistrza Miasta Nowego Targu w niedzielę 5.09.

W tym roku zarówno to sportowe wydarzenie, jak i inne, odbywające się w niedzielę w Parku Miejskim, łączą wspólne hasło - „Gramy dla Kai”. Kaja ma 11 lat i zmaga się z glejakiem wielopostaciowym. Przyjdzie zatem i wesprzeć ważny cel. Przy okazji czeka was moc atrakcji do wyboru. Obejrzyście turniejowe zmagania (10-18), Rodzinny Rajd Rowerowy, w którym oczywiście możecie wziąć udział, podobnie jak w Turnieju Steel Dart Podhale. Będzie też m.in. pokaz trialu rowerowego, dobra muzyka, czy strefa aktywności.

Rodzinny Rajd Rowerowy

W niedzielę 5.09 zapraszamy do udziału w nowotarskim rajdzie rowerowym w ramach projektu „Rodzinne Rajdy Rowerowe”.

Jechać można indywidualnie lub całymi rodzinami. Do wyboru trzy trasy różnej długości i o różnym stopniu trudności: mini - 16 km, midi - 38 km i maxi 43 km. Start i meta rajdu w Parku Miejskim. Tu można będzie zgłosić swój udział w dniu rajdu, w godz. 10-11.45. Rozpoczęcie - godz. 12. Na starcie nie trzeba deklarować długości trasy, którą się wybiera, tę decyzję można podjąć w trakcie, biorąc pod uwagę chociażby swoją kondycję.

Szczegółowy program w informatorze na str. 19, opisy tras podajemy na 24tp.pl w Kalendarium wydarzeń.

Zakopiański Bieg Pamięci

Największy Bieg Pamięci w Polsce wystartuje 5.09.

W Zakopanem będzie to już jego 9. edycja. Rozegrany zostanie na trasie biegowej Centralnego Ośrodka Sportu Zakopane. Początek o godzinie 12.

Organizator przygotował 2 trasy: trasę nr 1 o długości 1963 metrów i nr 2 o długości 5000 metrów. Maksymalny czas na pokonanie dystansu: dla trasy trasa nr 1 to 20 minut, a dla trasy nr 2 - 40 minut. Regulamin biegu znajdziecie na naszym portalu 24tp.pl w Kalendarium wydarzeń.

Mini Podhale Tour

Trzecie z czterech rowerowych Grand Prix dzieci i młodzieży w ramach Mini Podhale Tour w niedzielę 5.09.

Tym razem młodzi cykliści wystartują w Grand Prix Gminy Czarny Dunajec. Zawody rozegrane zostaną na stadionie w Czarnym Dunajcu. Zgłoszenia w zawodach w godz. 12-13.30. Formularz zgłoszeniowy musi być podpisany przez rodzica lub opiekuna prawnego. Udział jest bezpłatny.

Przypomnijmy, w Mini Podhale Tour mogą brać udział dzieci i młodzież szkolna do 15 lat. Uczestnicy startują w 10 kategoriach wiekowych, a poza konkursem zostanie rozegrany wyścig dla chętnych, którzy ukończyli 16 lat i więcej. Wszyscy pokonać muszą trasę o długości około 400 m.

O Puchar Janosika

Ogólnopolskie Zawody Akrobatyczne o Puchar Janosika w niedzielę 5.09.

Rozegrane zostaną w Króścienku nad Dunajcem, w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Biały Potok 1. Będzie to już ich trzecia edycja, w tym roku odbywająca się pod hasłem „Odleć z nami aż do gwiazd”. Udział zgłosiło 81 zawodników, w tym po raz pierwszy reprezentanci klubu Akrobatyka Akro Angels. Start o godz. 10.30.

Wykopki w Działiszu

To jedno z wydarzeń odbywających się w ramach Tatrzańskich Wici, na które zapraszamy w niedzielę 5.09, scena plenerowa Działisz - Borki.

Rozpocznie się o godz. 15.30. Na scenie zobaczymy tego dnia m.in. zespół Mali Działiszanie, grupę śpiewaczą Zgoda z Wyszewa czy zespół Wróblowianie. Będą też konkursy zrecenzowane. Od godz. 16 degustacja potraw z rzezy. Wykopki zakończy zabawa z DJ-em Markiem, która rozpocznie się o godz. 19.

Hrubo Watra dla Janka Długaszka

Charytatywny Festiwal Outdoorowy w niedzielę 5.09 - Szalas na Polanie, Polana Biały Potok, Witów.

Rozpocznie go sztafeta biegowa pod przewodnictwem Przemka Sobczyka, która o godz. 9.30 wystartuje z Poronina, z domu Janka, do Witowa (Polana Biały Potok). Tam o 11 po raz trzeci zapłonie Hrubo Watra.

Wśród festiwalowych atrakcji każdy znajdzie z pewnością coś dla siebie. Będzie szansa się powspinać, przejechać na tyrolce albo na koniach czy poćwiczyć zumbę. Wieczorem koncert i posiady przy ognisku. Przyjdziecie i dorzucicie swoją symboliczną kłodę do ogniska dla Jaska, który boryka się ze wzmożonym napięciem mięśniowym i spastyką prawej strony ciała.

Szczegóły na: hrubowatra.pl, a program wydarzenia w informatorze na str. 19.

Twórcy Podhala

Już 11 września rozpocznie się w Zakopanem XIII Międzynarodowy Festiwal Muzyka na Szczytach. Jednym z wydarzeń mu towarzyszących jest wystawa „Twórcy Podhala”.

Stożka jej odsłona, przybliżająca dorobek artystów mieszkających i tworzących na Podhalu, prezentowana będzie w tym roku w Gminnym Ośrodku Kultury Regionalnej w Kościelisku (ul. Nędzy-Kubińska 76). Wernisaż w środę 8.09 o godz. 18.

Swoją sztukę prezentują: Zofia Kin z Kościeliska/haft, Stanisław Cukier z Zakopanego/rzeźba, Antonina Żegleń z Poronina/tkactwo artystyczne, Antoni Szotkisz z Bukowiny Tatrzańskiej/meblarstwo regionalne i Wawrzyńcokowa Kuźnia Talentów z Białego Dunajca/rzeźba.

Barokowe Eksploracje

Zapraszamy na drugie i zarazem centralne wydarzenie tegorocznej edycji międzynarodowego festiwalu.

Będzie to koncert „Oratoria Jana Sebastian Bacha”, w trakcie którego usłyszemy Oratorium Wielkanocne BWV 129 oraz Oratorium na Wniebowstąpienie Pańskie BWV 11. Wznową w nim udział znakomici soliści - Magdalena Podkościelna, Margot Oitzinger, Benedikt Kristjánsson i Peter Kooji oraz Baroque Collegium 1685 - Chór i Orkiestra pod dyktando Agnieszki Garskiej.

Dworek Gościnny w Szczawnicy - środa 5.09, godz. 19.

Huba

Spełniło się marzenie o Polsce

Karinka zabierze na Litwę wawóz Homole, górę Wdżar i Bukowinki. Z Tomkiem wyjadą migawki z muzeów i kościołów. A Rafał i Andrzej - kajaki. Bo kajaki „były cudowne”.

Grupa sześciorga dzieci w wieku od siedmiu do piętnastu lat właśnie spędziła swój wymarzony tydzień w Polsce. Do

miejsca zakwaterowania, tj. remizy OSP w Hubie dostarli ze swoim opiekunem Tadeuszem Romanowskim ze Wspólnoty Miłosierdzia Bożego w Solecznikach w sobotę 21 sierpnia i od razu świetnie się tu poczuili. O zorganizowanie ich przyjazdu od kilku miesięcy aktywnie zabiegała założona w sierpniu 2020 r. Fundacja „Dunajec” - Pomoc Polakom na Kresach. To na ten cel przeprowadzane były zbiórki pieniężne, organizowane wycieczki górskie, a 25 lipca także festyn pn. „Pieniny dla Białorusi”. - W okręgu sołecznickim, w którym mieszkają dzieci, które teraz do nas przyjechały,

blisko 90 procent stanowią Polacy. Niestety, często żyją w skrajnej biedzie - bywa, że nawet bez dostępu do wody pitnej - wyjaśniał Zbigniew Konopka, prezes Fundacji „Dunajec”. - Organizując ten wyjazd, chcieliśmy, by dzieci naszych rodaków z Kresów miały okazję poznać kraj swoich przodków na żywo. Kryteria doboru wybrańców były proste. Każde dziecko pochodziło z biednej, najczęściej rozbitej rodziny, każde miało polskie korzenie albo uczyło się w polskiej szkole.

Problemy

Niestety, pierwotne plany, że do Polski przyjedzie spod Wilna ok. 40 dzieci, z czasem uległy weryfikacji. Organizatorom - tak po polskiej, jak i litewskiej stronie, nie pomagała obecna sytuacja covidowa, wymóg szczepień czy potrzeba wykonywania testów przed przekroczeniem granic. - Jeszcze w czwartek 19 sierpnia nastawieni byliśmy, że z Solecznik wyjedzie do Huby 18 dzieci, ja i drugi kierowca. Niestety na dzień przed odwołano go do pracy przy organizowanym nieopodal Solecznik obozie dla 800 uchodźców z Iraku i Syrii - wyjaśniał Tadeusz Romanowski, założyciel Wspólnoty Miłosierdzia Bożego. Dzieci przywiózł więc sam. Tyle że mógł zabrać ich tylko sześciorgo.

Przygoda w górach

Pan na zwiedzanie i doświadczanie Polski był bardzo napięty. Zbigniew Konopka, który jest też przewodnikiem górskim, zabrał dzieci do wawożu Homo-

le w Pieninach, na Bukowinki i górę Wdżar. To akurat doświadczenie bardzo przypadło do gustu 13-letniej Karinie Romanowskiej, która do wędrowania jest już co prawda przyzwyczajona, bo często chodzi z tatą w pielgrzymkach, ale w górach była po raz pierwszy. Z kolei świetnym doświadczeniem dla wszystkich chłopaków - Tomka, Andrzeja i Rafała był spływ Dunajcem. - Siedzieli-



Wycieczki górskie - ulubiona atrakcja 13-letniej Kariny Romanowskiej. - W ogóle nie bolały mnie nogi. Było pięknie! - deklarowała dziewczynka.

śmy w jednej łodzi i przegoniliśmy po drodze aż 37 innych łódek - podkreślali podekscytowani. Mnóstwa polskich klimatów dziewczynki i chłopcy doświadczali też za sprawą zorganizowanego w poniedziałek 23 sierpnia koncertu pieśni patriotycznych.



Spływ Dunajcem - najwspanialsze doświadczenie Rafała, Andrzeja i Tomka.

Specjalnie dla nich zagrał i zaśpiewał przybyły na tę okoliczność z Warszawy artysta śpiewak Paweł Piekarczyk. Zatańczyli i zaśpiewali też „Mali Maniowanie”. Zresztą każdy z siedmiu dni pobytu obfitował w atrakcje. Dzieci zwiedzili ruiny zamku w Czorsztynie, zapórę w Niedzicy, zjechały kolejką górską, zwiedziły Szczawnicę, integrowały się na wspólnych warsztatach z malowania i robienia podpłomyków z zespołem „Mali Maniowanie”, uczestniczyły w Mszach Świętych w zabytkowym kościełku w Dębnie, były w sanktuarium Matki Bożej Ludzmińskiej i na Krzeptówkach w Zakopanem. Okazji do zabawy z końmi, sie-

dzenia w ruskiej bani, spotkań przy grillu itp. dostarczyły im też należące do Zbigniewa Konopki Gospodarstwo Agroturystyczne „Karolina”. W nim przygotowywano i serwowano posiłki, ale kilka obiadów dzieci zjadły też poza domem, m.in. darmowy obiad w Karczmie „U Borzanka” w Nowym Targu.

Istota polskości

Fenomen litewskich gości Fundacji „Dunajec” polega na tym, że każde z sześciorga zaproszonych do Polski dzieci nie tylko płynnie mówi po polsku, to jeszcze „Dużą Polskę” ma w sercu. 11-letni Rafał Barkowski z małej miejscowości Gaj posługuje się trzema językami. Chodzi do polskiej szkoły, w domu z rodzicami i rodzeństwem mówi po rosyjsku, a litewskiego nauczył się w szkole. W polskiej szkole uczył się także 11-letni Andrzej Litwinowicz z nieodległej od Gaju miejscowości Jaszuny. Z kolei 12-letni Tomek Juchniak jest w nieco odmienną sytuację, bo jego tata był Litwinem, mama Rosjanką, a on - jak sam

przyznał - do polskiej szkoły trafił zupełnie przypadkiem. - Ale bardzo mi się w Polsce podoba. Nasze Soleczniki można przejść za jeden dzień, a tu naprawdę jest co zwiedzać - tłumaczył podekscytowany. - Mieszkam z mamą, dziadkami i wujkiem. Moja mama pracuje w sklepie w Wilnie. Nikt nie ma czasu na takie wyjazdy. Tylko raz w dzieciństwie byłem w Palandzie na Litwie - tłumaczył. Zdaniem Marcina Kani, wiceprezesa Fundacji „Dunajec”, Tomek - nawet jeśli formalnie nie ma polskich korzeni, już nosi Polskę głęboko w sercu.

Plany na przyszłość

Zebrani w czwartkowy wieczór w Gospodarstwie Agroturystycznym „Karolina” przedstawiciele Fundacji „Dunajec” już deklarują, że pomimo niespodziewanych problemów z przyjazdem dzieci z Litwy do Polski, będą działali dalej. Tyle że tym razem nastawią się na ściąganie do Polski dzieci z Białorusi.

Już w październiku Fundacja „Dunajec” zamierza wysłać na Litwę i na Białoruś kolejny TIR ze świąteczną pomocą. Każdy może pomóc Polakom na Kresach. Wystarczy wpłacić dowolny datka na konto: 70 8817 0000 0209 0801 2000 0010 lub zaoferować pomoc rzeczową pod tel.: +48 695 431 564, e-mail: fundacja@fundacjadunajec.pl albo zostać wolontariuszem. Więcej informacji o samej Fundacji Dunajec i jej działaniach na https://fundacjadunajec.pl

Krystyna Waniczek
Zdjęcia: Fundacja „Dunajec”



Obrazy Karola Kostura przywołują świat, którego już nie ma.

Kostur wraca do magazynu

A mógłby być - obok Sutora czy Kuskowskiego - wizytówką miasta.

Przez kilka miesięcy prace Karola Kostura można było oglądać w nowotarskim ratuszu - obrazy olejne, na szkle, akwarele, rysunki, a nawet jego rzeźbę. Świetna wystawa, przygotowana przez Wiktorię Kowalczyk-Szlagę, wzbogacona była o fotografie i pamiątki przywołujące pamięć o społeczności żydowskiej, która zniknęła z krajobrazu Nowego Targu.

W piątkowy wieczór odbył się finał, a to oznacza, że obrazy wrócą do magazynu i do prywatnych kolekcjonerów. Nieprędko będzie okazją by je znów zobaczyć, mimo że miasto posiada imponujący zbiór 50 prac tego oryginalnego malarza. To zresztą nie jedyny artysta z Nowego Targu, który zasługuje na stałą ekspozycję. Przypominam sobie świetną wystawę w ratuszu w połowie lat 80. ubiegłego wieku, która prezentowała sztukę naiwną miejscowych twórców - z Karolem Kustorem i Edwardem Sutorem na czele. Taka stała ekspozycja na pewno byłaby o wiele większym magnesem, przyciągającym do miasta, niż muzeum drukarni czy wieża wodna. Niestety, mimo że od wielu lat mówi się o potrzebie stworzenia takiego miejsca, na deklaracjach się kończy.

Kostur i Sutor wybili się ponad lokalną społeczność. Mimo że wyszli z kultury ludowej, w swojej twórczości do kultury ludowej się nie odwoływali. Poszli swoimi drogami - mówił podczas piątkowego finału Antoni Nowak, znawca i kolekcjoner twórczości obu artystów.

Kostur był malarzem czasów minionych. Miał charakterystyczny sposób malowania architektury i postaci. Powtarzające się motywy, rytmy powodują, że niemy świat ożywa na

plótnach. Daje się słyszeć gwar jarmarku w Nowym Targu czy Dębnie, odgłosy dochodzące z karczmy czy modły podczas procesji. Utrwalał scenki rodzajowe z życia górali, malował też pejzaże i portrety. Był swoistym „reportażystą”, tyle że opowiadał o świecie minionym, odtwarzanym ze wspomnień, czasem z fotografii czy pocztówek, które kolekcjonował. Jego obrazy są pełne liryzmu, nostalgii, baśniowości.

Jerzy Sonik - jak wyznał podczas finału - stał się posiadaczem obrazów Kostura i miłośnikiem jego twórczości trochę przez przypadek. Dziś jest właścicielem 30 prac nowotarskiego prymitywisty i jest do nich bardzo przywiązany. - Na jednej z tych prac jest synagoga w Uzlanych. W internecie znalazłem informację, że to wioska na granicy Białorusi i Litwy. Sprawdziłem, synagoga, która tam była, jest taka sama jak ta namalowana przez Kostura. Jak tam Kostur się znalazł, nie mam pojęcia - opowiada kolekcjoner. Odpowiedzi udzielił mu Antoni Nowak - Kostur nigdy tam nie był. Namiećnie zbierał fotografie. Chodził z dużą teczką, w której miał zdjęcia architektury. Żydów, w ten sposób poznał synagogę w Uzlanych - opowiadał Nowak, zamykając w ten sposób „dochodzenie”.

W tej teście zawsze było też wahadełko, bo Kostur był też cenionym w stolicy Podhala radiesteta.

Jednym z częstszych motywów w twórczości Kostura byli Żydzi, którzy po wojnie zniknęli z krajobrazu Podhala. Artysta przywraca w swoich obrazach pamięć o nich, odmalowuje scenki z ich udziałem, przypomina architekturę z nimi związaną.

I do tej tematyki nawiązywał piątkowy koncert. W ratuszu wystąpiła grupa muzyczno-teatralna „Hamesh” z Krakowa,

która zaprezentowała przed nowotarską publicznością pieśni żydowskie w językach jidysz, ladino, hebrajskim i polskim. Było lirycznie, nostalgicznie, a momentami wesoło. Muzyka świetnie korespondowała z obrazami Kostura.

Krakowskim artystom udało się wciągnąć do wspólnego śpiewania publiczność. Była też krótka lekcja nauki języków jidysz czy hebrajskiego. Czwórka artystów - Elżbieta Borkowska, Renata Popiela, Anna Iwaszko oraz i Walentyn Dubrowski zebrał gromkie brawa i musieli bisować. Obiecali, że do Nowego Targu jeszcze wrócą.

Za świetny koncert pochwały zebrał także nowy dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury - Andrzej Lichosyt, dla którego było to chyba pierwsze publiczne wystąpienie w nowej roli.

Tekst i fot.: Beata Zalot

KAROL KOSTUR

- urodził się w Nowym Targu w 1919 r. Pochodził z biednej, wielodzietnej rodziny. Jeszcze przed wojną zaczął pracować jako robotnik budowlany. Po wojnie ukończył studia ekonomiczne. Wyjechał do Austrii, stamtąd przedostał się do RFN, a potem do USA. Do Nowego Targu wrócił na początku lat 70. Zajmował się radiestezją, ziołolecznictwem. Wtedy też zaczął malować. W 1978 r. zdobył 1. miejsce w konkursie twórczości amatorskiej organizowanym przez Miejski Ośrodek Kultury. Najbardziej znaczącą nagrodą było 1. miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Malarskim im. Teofila Ociepki za obraz „Rynek nowotarski”. Otrzymał ją w 1996 r., gdy już przebywał w domu opieki w Zbyszczach, gdzie zmarł 9 lipca 2000 r.

Jeszcze za życia doczekał się kilku wystaw - na Podhalu, w Krakowie, a także w Berlinie czy Londynie.

Zakopane - Luksemburg

Akrobaci w trybunale

Karol Gąsienica-Szostak to jedyny polski artysta, którego rzeźba na stałe zagościła w Trybunale Sprawiedliwości w Luksemburgu.

Ta historia zaczyna się 20 lat temu, kiedy Karol Szostak miał wystawę w Sopocie. Pojawiła się na niej studentka

prawa wrażliwa na sztukę. Dziś prof. INP PAN dr hab. Krystyna Kowalik-Bańczyk to sędzia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE). W Luksemburgu promuje polską sztukę organizując koncerty i spotkania z literaturą. W sprawie wystawy zwróciła się najpierw z prośbą o pomoc do instytucji w kraju, lecz tempo i brak wystarczającego zaangażowania pozostawiał wiele do życzenia. Wtedy przypomniała sobie o artyście z Zakopanego, którego prace przed laty zrobiły na niej duże wrażenie. Odnalazła Karola Szostaka i namówiła, by wystąpił z oficjalnym wnioskiem o zaprezentowanie swoich rzeźb w TSUE. O tym, czy dany artysta będzie miał wystawę w tym prestiżowym miejscu, decyduje Komitet Sztuki złożony z przedstawicieli kilku krajów i pracowników luksemburskich instytucji kultury. Ten przychylił się do wniosku zakopiańskiego rzeźbiarza i tak w 2019 roku prace Szostaka wyjechały do Luksemburga. Pomogła wtedy pani Ewa Gaczorek, właścicielka restauracji Nosłowy Dwór, która dofinansowała transport dzieł zakopiańczyka.

Artysta nie zdążył się nacieszyć sukcesem, gdy zaskoczył go kolejny telefon z Luksemburga. Okazało się, że Komitet Sztuki TSUE chciałby mieć w kolekcji rzeźbę. I tak praca „Akrobaci” - za pośrednictwem Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku - dołączyła już w czerwcu do prac Augusta Rodina, Josepha Beuysa czy Giacomo Manzù. Uroczyste odsłonięcie rzeźby Karola Szostaka w TSUE zaplanowane jest na jesień tego roku. Rzeźba „Akrobaci” na stałe zamieszka w pomieszczeniach Trybunału, praca artysty reprezentuje w tej europejskiej instytucji sztukę polską.

Pięciometrowa stalowa rzeźba przedstawia dwie postacie wykonujące niełatwe akrobacje i próbujące utrzymać równowagę w brawurowej pozie. Praca wydaje się metaforą ludzkiego życia, w którym ciągle musimy balansować w poszukiwaniu równowagi. Może być symbolem relacji międzyludzkich, które wymagają od nas ciągłej współpracy. Może być opowieścią o związku pomiędzy dwoj-

giem bliskich sobie ludzi?

Jednocześnie uderza kruchość postaci, ich delikatność.

Sam artysta przywołuje słowa Ernesta Hemingwaya „Zaden człowiek nie jest samoistną wyspą”. I mówi o niestabilności, kruchości naszego losu, powiązaniach, konsekwencjach. Mówi o zaufaniu, miłości, przyjaźni, solidarności, dzięki którym utrzymujemy równowagę. - Z perspektywy prowincjonalnego i samotniczego procesu tworzenia, rzeźbiarza zamkniętego niczym eremita w zakopiańskiej pracowni, to wielki komplement, że dostrzeżono przesłanie i doceniono formę wypowiedzi w świecie, w którym obcowanie się ze sztuką jest czymś naturalnym i gdzie rozumie się prestiż z tym związany - podkreśla Karol Szostak w rozmowie z dziennikarzem.

Pewnie ta wieloznaczność rzeźby i jej uniwersalne przesłanie spowodowały, że została wybrana przez Komitet Sztuki przy TSUE.

Beata Zalot

Karol Gąsienica-Szostak

- ur. w Gdańsku w 1963 roku. W 1983 roku kończy PLSP im. Antoniego Kenara w Zakopanem. W 1988 r. uzyskuje dyplom Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na Wydziale Rzeźby. Trzykrotny stypendysta Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W 2008 r. uzyskuje tytuł doktora na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Od 2009 roku wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Sączu. W roku 2014 r. uzyskuje tytuł doktora habilitowanego na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, od 2014 r. profesor nadzwyczajny PWSZ. Jego prace znajdują się w kolekcjach Galerii Sztuki Trybunału Europejskiego w Luksemburgu, Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Fundacji Sutfene w Niderlandach, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, Muzeum Okręgowego w Bielsku-Białej, a także w zbiorach prywatnych w Polsce, Niderlandach, Francji, Niemczech, Luksemburgu, na Cyprze, w Szkocji i USA. Prezentował rzeźby na 50. wystawach indywidualnych w Polsce i za granicą.



Rzeźbę „Akrobaci” (r. 2019) Karola Gąsienicy-Szostaka można już podziwiać w Trybunale Europejskim UE, choć jej oficjalne odsłonięcie nastąpi jesienią.

Fot.: Photo CJUE-K. Ajamian

Władek z Bańskiej, co po dachu na rękach chodził

Inny to by się kilka razy na jego miejscu powiesił. Ale nie Zaliński.

Mówią, że nieszczęścia chodzą parami. U Władka Zalińskiego z Bańskiej Wyżnej trudno je policzyć. Najpierw kalectwo, potem pożar, długi, źli ludzie, bezlitośni urzędnicy, więzienie. Zły czas i pech. Gdyby urodził się pół wieku później, pewnie byłby biznesmenem, który z wózka inwalidzkiego zarządza swoim imperium, a dziennikarze biliby się o wywiady z nim. Ale komuna dla takich jak on była bezlitosna. Ludzie przedsiębiorczy, chcący założyć własny biznes, byli z góry skazani na porażkę.

Zawsze się dźwigał, niczego nie żałował, a zamiast użalać się nad sobą, zakasywał rękawy i brał się do roboty. Szukał nowych pomysłów na życie. - Nigdy nie myślałem, żeby sobie życie odebrać. Zawsze przyjmowałem z pokorą, co daje mi los. „Co Bóg da, to będzie” - powtarza swoją życiową dewizę. I uśmiecha się dobitnie, jak zawsze. Nawet dziś, kiedy jest pensjonariuszem Domu Pomocy Społecznej w Zaskalu, znalazł pomysł na życie. Na drewnianych patyczkach do szaszłyków dzierga wełniane rękawiczki.

Kalectwo nie było w niczym przeszkodą, był sprawniejszy od wielu osób, które miały zdrowe nogi. - Kiedyś nawet założyłem się z kolegami, że przejdę po dachu na rękach. Dach miał 17 metrów. Hip na drabinę, noga za nogę i chwilę mi zajęło, żeby przejść na rękach od jednego szczytu do drugiego - wspomina. - Nawet tańczyłem na kulach. I siedem razy byłam na Turbaczu - podkreśla.

Kiernicka napędzana elektrycznie

Urodził się zaraz po wojnie. I choć jego dzieciństwo przypadało na najgorsze czasy stalinowskie, nie brakowałoby mu ptasiego mleka, bo ojciec - gazda, kowal i stolarz - był zawsze zaradny. Ale zdrowia nie kupisz. A Władek kiedy miał półtora roku, zachorował na Heinego-Medina. Sparaliżowało go od połowy w dół. Długo rodzice jeździli z nim po szpitalach, znajdowali najlepszych specjalistów. Władek przeszedł kilka operacji, m.in. na kręgosłup i powyrzywaną stopę. Z czasem odzyskał władanie w jednej nodze. - Tata mi zrobił takie małe kule, ale po domu to chodziłem na kolanach - opowiada. Najbardziej lubił przesiadywać w stolarni. Nie chodził jeszcze do szkoły, kiedy sam robił sanki, domki czy kasety. Miał smykałkę do techniki, robił też na drutach. Nauczył go siostry. W szkole radził so-



Władysław Zaliński nie oczekuje ani litości, ani pomocy. Gdyby ludzie nie rzucali mu pod nogi kłód, mimo kalectwa poradziłby sobie w życiu całkiem dobrze.

bie dobrze. Poszedł nawet do technikum mechanicznego, chciał zostać tokarzem, ale gdy lekarz zakładowy nie dał pozwolenia na naukę w tym kierunku, szkołę rzucił. Wymyślił elektryczne urządzenie do robienia masła. - Takie kiernicki z silnikiem - tłumaczy. Chętnych na nie we wsi nie brakowało. Prawdziwą furorę zrobiła jednak jego elektryczna gręplarnia, którą zrobił dla mamy. Przyjeżdżali ludzie z całego Podhala, nie nadążał z robieniem tych urządzeń.

Pierwszy we wsi miał auto - skodę 1201, w której zrobił sobie ręczne sprzęgło. - Rok to bez prawa jazdy jeździłem, i to po całej Polsce - na Śląsku skodą byłem i w Warszawie - wspomina.

W 1964 r. ojciec dla brata Władka wybudował tartak w Bańskiej Wyżnej i zdobył w starostwie odpowiednie zezwolenie na prowadzenie takiej działalności.

Kiedy to samo starostwo odebrało Władowi zezwolenie na gręplowanie wełny, pomyślał, że i on mógłby poprowadzić tartak. Bratu konkurencji nie chciał robić, ale dowiedział się, że w Ochotnicy jest tartak, który znajomy z Ostrowska wydzierżawił na 20 lat. Od 3 lat tartak stał. Koledze taty trzeba było zapłacić niemało za odstąpienie dzierżawy, a i tartak był w opłakanym stanie. - Wszystko trzeba było wybetonować, przygotować maszyny.

Ktoś Władka podpalił

- Nie zdążyłem jeszcze tartaku uruchomić, nawet prądu jeszcze nie było, jak ktoś wszystko podpalił - wspomina. - Wszyst-

ko poszło z dymem, ubezpieczenia nie było. Trzeba było zaczynać od nowa, a pieniędzy już nie miałem - opowiada. - Co jakie urządzenie wyremontowałem, to pękło po pożarze - dodaje. Trzeba było pożyczyc pieniądze, mieszkańcy Ochotnicy na zebraniu wiejskim przydzielili 10 kubików drewna. Ale nie wszyscy popierali Władka.

We wsi był już stary tartak. Jego właściciel kopał dołki pod przedsiębiorczym kaleką z Bańskiej. - Buntował ludzi, chodził do starostwa, żeby mi pozwolenia nie dali - wspomina Władek. Mieszkańcy byli podzieleni. Z jednej strony cieszyli się z nowoczesnego tartaku, z dużym placem, lepszymi piłami. Z drugiej strony Władek był obcy, a właściciel starego tartaku swój. Drewna do przerobu było dla dwóch tartaków, ale limit był na jeden, a pozwolenie wydawane raz na pięć lat. Zaliński pozwolenia nie dostał. Był rok 1965. Władowi kolejny raz świat się zawalił. Został z długami, pieniędzmi wsadzonymi w biznes, który miał być co najmniej na 5 lat zamrożony. Właściciel terenu nie chciał zrezygnować z dzierżawy i oddać pieniędzy.

Nie pomoże nawet minister

Władek znalazł pomysł na kolejny biznes. Zaczął robić przekładki dla betoniarni, duży zakład w Czyżynach gwarantował zbyt. Góral dostał już pozwolenie na prowadzenie działalności, ale kłody zaczął rzucać urząd skarbowy. Trzeba było wymyślić coś innego. Zaczął robić drewniane pa-

lety, które zamówiła u niego firma z Warszawy - dla Szwedów. Był pierwszy w Polsce. Zatrudniał 5 osób. Tysiąc sztuk co miesiąc jeczmem transportowanych było do Nowego Targu, stąd wagonami nad morze, a ze Świnoujścia palety promem płynęły do Szwecji. Po kilku miesiącach i ten biznes upadł. Drogi z Ochotnicy asfaltowej nie było, transport był kłopotliwy i kosztowny. Zarobek za mały.

Przetrwiał jednak pięć lat. W 1970 r. napisał prośbę do wydziału handlu i przemysłu w nowotarskim starostwie o pozwolenie na otwarcie tartaku. Dostał odmowę. Pomocy szukał w wojewódzkiej radzie narodowej, ale i to nie pomogło. Pojechał do Ministerstwa Przemysłu, ale i tam usłyszał, że „Nic nie da się zrobić”. Widok mężczyzny o kulach nie zmiękczył serca żadnego urzędnika.

Władek w telewizji i... w więzieniu

Wracając pociągiem z Warszawy, spotkał Jaska Antoła, kolegę z sąsiedniej wsi - z Bańskiej Niżnej. Jasek był wtedy redaktorem tygodnika Wieści. - Zapytał, skąd jadę, to mu opowiedziałem swoją historię - wspomina. Od niego usłyszał, że Maciej Szumowski, który robił wtedy reportaże dla telewizji, szuka tematu na prowincji. I niedługo potem Antoł z Szumowskim pojawili się w Ochotnicy. - Cały tydzień Szumowski nagrywał ludzi i w niedzielę, jak wyszli z kościoła. Pojechał też do partii w Nowym Targu i do starostwa - opowiada. Należy tłumaczyć się gęsto przed kamerą. Powstał dokument w cyklu

„Polska zza siódmej miedzy”, który telewizja pokazała. Żeby go zobaczyć, Władek pojechał do hotelu robotniczego w Nowym Targu. W Ochotnicy wtedy nie było jeszcze nawet prądu. Zrobiło się zamieszanie. Władza została w raporcie skompromitowana.

Niedługo po emisji reportażu władze odwołały Stefana Tarnowskiego, szefa wydziału przemysłu i handlu, który wydawał zezwolenia kuśnierzom, właścicielom sklepów. To był szok, bo Tarnowski trząsał całym Podhalem i wydawał się nietykalny. Nowy szef dał Zalińskiemu zezwolenie na prowadzenie tartaku.

Władowi dodało to skrzydeł. Tartak szybko był gotowy do rozruchu. Mimo kalectwa sam krył budynek dachówką, zrobił sobie drzwi. Dosłownie fruwał pomiędzy maszynami, co widać na filmie Szumowskiego.

Interes szedł dobrze, ale partyjniacy zapamiętali sobie kompromitację, jaka ich za sprawą Władka Zalińskiego spotkała. Czekali tylko na okazję. W końcu wsadzili go do więzienia. Za nielegalny handel deskami - tłumaczy góral. - Spółdzielnia Rolniczo-Produkcyjna w Gołkowicach kupowała ode mnie gotowe deski, ja kupowałem od chłopów i ciętłem. Tyle, że rachunki były na rolników sprzedających drzewo - wyjaśnia. - Ale w więzieniu w Tarnowie mi źle nie było. Robiłem domki z zapalek, dostawałem za to papierozy. Miałem chody u dyrektora - opowiada.

Po roku przerwy interes już tak nie hulał. A w 1985 r. dzierżawa się skończyła, a syn właścicieli terenu - widząc intratny biznes - postanowił przejąć tartak. - Musia-

łem się usunąć i znowu wszystko zacząć od nowa - mówi Władek.

Rękawice z gwiazdami w trzech rozmiarach

Jak stracił tartak, wrócił do Bańskiej Wyżnej, otworzył swój warsztat stolarski. Mimo kalectwa i zaawansowanego już wieku radził sobie. Robił stoły. - Kiedyś nie miałem na opał, a miałem duży stół. Pojechałem do Domu Pomocy Społecznej w Zaskalu zapytać, czy by nie kupili. Stołu nie kupili, ale dyrektorka powiedziała, żebym przyszedł do DPS-u, że z pierwszą grupą inwalidzką bez problemu dostanę miejsce - wspomina. Trzeba tylko złożyć dokumenty w urzędzie. I tak się stało. Od 2013 r. Władek jest w DPS „Smrek”. - W pierwszym miesiącu nie mogłem sobie poradzić, ale w drugim opiekunka przyniosła mi kłębek wełny i zacząłem robić rękawice. Tak jak się nauczyłem w dzieciństwie - podkreśla. - Przypomniłem sobie dawne wzory, rozrysowałem na papierze i dzierga w każdej wolnej chwili. Ile już tych rękawic z gwiazdami zrobił, nie pamięta. Ale obdarował już wszystkich naokoło. Czasem uda się coś sprzedać. Na początku tego roku został nawet gwiazdą internetu. DPS nie miał nigdy tyle wejść na swoim Facebooku, co za sprawą Władka, a raczej jego zdjęcia z robótką w rękach. Pensjonariuszem zainteresowały się też media - najpierw lokalne, a potem ogólnopolskie. Władek odporny jest jednak na sławę, nie ma parcia na szkło. Plecie kolejne rękawice. - Jakby kto chciał, to mam w trzech rozmiarach - męskim, damskim i dziecięcym - mówi nieśmiało.

Tekst i fot.: Beata Zalot



Kadr z filmu dokumentalnego Macieja Szumowskiego z cyklu „Polska zza siódmej miedzy” (1970 r.). Na zdj. Władysław Zaliński w swoim tartaku.

Kacwin

Spokój się unosi z fajki pokoju

Oswojony indiański wilk Riki - Ciupciś kumpluje z oazą spokoju, mustango-kucykiem maści łaciatej, o szamanie Wielkim Ptaku nie wspominając.

Wódz Sebastian przechadza się po wiosce - jak na strażnika Teksasu przystało - w wielkim kowbojskim kapeluszu, indiańskiej kurtce i z nieodłącznym winchesterem model 94 w garści. Wódz nie nosi pióropusza. Nie musi. Wystarczy spojrzeć na dostojne oblicze i od razu wiadomo, kto tu rządzi. Wioskę tworzy siedem ogromnych tipi, ale to wariant tymczasowy. Osada się rozwija i lada dzień staną kolejne namioty. Sceneria jak na obrazek ze starych westernów dość osobliwa. Nie ma samotnej wioski na środku prerii. Za to w którą stronę nie spojrzysz, widać góry. Piękne, bielejące wapiennymi urwiskami, albo z granitowymi czy łagodnymi obłósciami pokrytymi soczystą trawą. To lepsze niż preria, dużo lepsze.

Riki Ciupciś pełni w wiosce bardzo odpowiedzialną rolę oswojonego wilka. Bez wypalenia dwóch fajek pokoju z zaciąganiem się trudno w kundelku dostrzec cechy burego drapieżnika. Podobnie jest z miniaturowym mustangiem przypominającym kucyka - najlepszym kumplem Rikiego, który też nijak dzikiego wierzchowca nie przypomina. Ale skoro Indianie twierdzą, że mustang i wilk - to pewnie mają... własną wizję.

Pomysł na indiańską wioskę wódz Sebastian Pańszczyk rodem z Białego Dunajca przywoził prosto z Dalllas. - Tęgo w Teksasie - uściśla. Żeby od idei przejść do czynów, potrzebny był bodziec, taki jak... pandemia. - To były początki koronawirusa, lockdown. Wiesz, jak to jest. Człowiekowi kłębią się po głowie różne niewesołe myśli. Nie możesz robić tego, co dotąd robiłeś. Potrzebowaliśmy odskoczni, miejsca, gdzie będzie można nie myśleć o problemach - wspomina. Skąd wątek indiański. Jeszcze parę lat temu Sebastian mieszkał w Teksasie, w Dallas. Tam spotkał prawdziwych Indian. Ich podejście do życia było fascynujące - zasady, przywiązanie do ziemi, do natury. Szacunek dla przyrody. Sebastian był częstym gościem w położonym w pobliżu miasta rezerwacie. - Jest bardzo duże podobieństwo między góralami i Indianami. Indianie najbardziej pod słońcem cenią sobie wolność. Zupelnie jak górale. Też szanujemy swoją ziemię za to, że nas żywi. A Indianie nazywają ziemię matką, a niebo ojcem. Indianie, ży-

jąc zgodnie z naturą, mają wokół siebie właściwie wszystko, czego potrzeba do szczęścia. Pieniądze w ogóle nie są im potrzebne. - Po jedzenie po prostu idziesz do lasu. Natura to książka, trzeba się nauczyć ją czytać - zauważa wódz filozoficznie.

Indiańską „zajawką” Sebastian zaraził Weronikę, swoją dziewczynę, a później braci - Mateusza i Huberta. A do tego całkiem sporą grupę znajomych. Dziś w projekt jest zaangażowanych około 10 osób. Miejsce pod indiańską wioskę narzuciło się samo. Sebastian kupił kawałek ziemi położonej wysoko, na wzgórzu ponad Kacwinem. Powiedzieć o tej miejscówce „urokliwa” to jak nic nie powiedzieć. To miejsce zapiera dech w piersiach. Można rozłożyć leżak i całymi godzinami gapić się w dal. Nie trzeba telewizora...

Pierwsze tipi stanęło na wzgórzu w marcu 2020 roku. - Ciężko było żerdzie w lesie, przygotowaliśmy je. Tak powstał pierwszy namiot. Tipi zakupiliśmy gotowe - relacjonuje Weronika. Na-



Założa indiańskiej wioski.



Czaszka Bizona - jeden z najcenniejszych eksponatów muzeum.



Oryginalne indiańskie narzędzia.

miot o białych ścianach wyglądał na niedokończony. Wiadomo, że prawdziwe tipi muszą pokrywać malowidła przedstawiające indiańską ścieżkę życiową. Przeniesieniem scenek z polowania na bizona na białe płótno zajęła się Weronika. Dziewczyna Sebastiana ma artystyczne zacięcie i naprawdę imponujące zdolności. Wkrótce ściany namiotu pokry-

ły sylwetki bizonów i polujących na nie wojowników. - Bez obawy, deszcz ich nie zmyje. Malowane farbą akrylową - uspokaja artystka ze śmiechem.

Wódz Sebastian uznał, że wioska będzie otwarta i każdy będzie tu mile widziany. - Jesteśmy otwarci. Jak ktoś ma jakiś pomysł, to go przyjmujemy z otwartymi rękami.

kami - wtrąca. Kolejne namioty rosły jak grzyby po deszczu. Dziś stoi ich na wzgórzu siedem, a w planach są kolejne. W największym tipi powstało coś w rodzaju muzeum Indian. Sporo tam oryginalnych rekwizytów. Są łapaczki snów, indiańskie łuki, czaszki bizonów, oryginalne indiańskie ubiory, fajki pokoju, instrumenty, z których można próbować wydobywać głosy, pióropusze, oryginalne tomahawki. Jest nawet... najprawdziwsza łajno bizona...

Wioska została bardzo ciepło przyjęta przez mieszkańców Kacwina. Zaledwie roku było potrzeba, by stała się jedną z największych lokalnych atrakcji turystycznych. Trzeba też przyznać, że Sebastian i jego ekipa mocno się starali, by goście czuli się w progach ich tipi jak najlepiej. Wioska to przede wszystkim raj dla dzieciaków. - Przybliżamy im historię Indian. Zabieramy na łono natury. Dziś dzieciaki nie mają z przyrodą zbyt wiele wspólnego. Trzeba ich nawet nauczyć oddychać - podkreśla Mateusz, brat wódza, a formalnie manager indiańskiej wioski w Kacwinie, biegły w trudnej sztuce strzelania z łuku tropiciel - wojownik pełniący obowiązki szamana, dla Indian: Wielki Ptak. - Opowiadamy dzieciakom o zależnościach rządzących naturą. Organizujemy gry i zabawy, uczymy, jak zbudować podstawowe narzędzia. Odciągamy ich od komórek i tabletów. Przekonujemy, że zamiast gapić się w ekran smartfona, lepiej wziąć łuk i postrzelać. W atmosferze warsztatów, zabawy przekazujemy wiedzę, której w szkole nie znajdują - kwituje.

Warsztaty z łucznictwa to

faktycznie jeden z hitów wśród atrakcji indiańskiej wioski. Poza tym można się tu nauczyć rzucać oszczepem. A nawet poprobować strzelania z winchestera należącego do wódza. Broń, choć wygląda na oryginał, to w istocie nieszkodliwa wiatrówka na kulki, zasilana dwutlenkiem węgla. - Zabieramy dzieci na wyprawy do lasu, pokazujemy tropy zwierząt, pokazujemy, gdzie rosną i jak wyglądają jadalne i lecznicze rośliny. A na koniec pobytu organizujemy prawdziwe indiańskie grillowanie. Do tego maluchy mogą się do woli

przebrać za Indian i kowbojów, pomalować twarze w barwy wojenne. Uwierzyć, nawet dziś dzieci się bardzo chętnie bawią w Indian. A nawet jak się nie bawią, to po wizycie w wiosce już się bawią - konkluduje Mateusz.

- Z początku mieliśmy też spore grono krytyków, którzy się z nas wyśmiewali. „Dzieci-nada” - mówili. Ale ja myślę, że nam po prostu zazdroszczą - kwituje manager indiańskiej wioski.

Tekst i fot.:

Marek Kalinowski



Wodzu, tipi jest twoje.

Topo północno-zachodniej ściany Cubryny

Pod koniec lipca ukazała się nowość z serii „Ściany Tatr” autorstwa Grzegorza Głazka, zatytułowana - Cubryna od NW i Żelazko, opatrzona numerem 25.

Również w tym roku ukazało się kilka topoplakatów jego autorstwa: Wołowa Turnia - południowa ściana (nr 21), Wołowa Turnia od SW (nr 22), Wołowa Turnia od północy (nr 23), Żabia Turnia Mięgoszowiecka od północy (nr 24) oraz Mięgoszowieckie i Cubryna wprost od Morskiego Oka, wydanie drugie, poprawione i uzupełnione (nr 8).

Cubryna z Zadniej i Małej Galerii przedstawia NW ścianę Cubryny, kulminującą w wierzchołku i znajdującą się ponad Zadnią Galerię Cubryńską, zwaną kiedyś Kotłem pod Cubryną, gdzie znajduje się Zadni Mnichowy Stawek, najwyższej położony stawek w Polsce. Nazwę Galerii wprowadził Witold Paryski w tomie 6. Tatry Wysokie w 1952 roku. Topo obejmuje również przylegającą od lewej strony i mającą zbliżoną orientację wąską północną ścianę Żelazka, ponad Małą Galerię Cubryńską.

Grzegorz Głazek tak charakteryzuje tę ścianę: „Północno-zachodnia ściana Cubryny ma około 350 metrów szerokości i do 220 metrów wysokości i dzieli się na trzy połacie o orientacji zmieniającej się od NW w lewej części po NE (NNE) w prawej. Najlepsza skała jest w lewej, płytowej połaci ściany u dołu i zdaniem niektórych instruktorów taternictwa drogi tam wiodące mogą być alternatywą dla kur-

sowych wspinaczek na Mnicha, kiedy ten jest zatłoczony. Jednocześnie drogi tą połacią uczą większej samodzielności i obycia w zakładaniu asekuracji. Wspinaczki tymi płytami mają trudności od III do VII-.

Środkowa i prawa połać oferują drogi nieco dłuższe i nawet z odcinkami wciąż hakowymi, są też bardzo wymagające zimą. Podobnie ceniona zimą jest też czwarta połać na topo nr 25, czyli wysoko około 190 metrów, północna ściana Żelazka.”

Topo „Cubryna od NW” stanowi pierwszy w ogóle wydany drukiem dokładny obraz przewodnika tej ściany, pokazujący na dużym, szczegółowym ujęciu całość górnych północnych urwisk tego szczytu z naniesionymi liniami znanych dróg. Na topo składa się bardzo szczegółowe zdjęcie ściany od strony północno-zachodniej, zajmujące szerokość około 70 cm, oraz fotografie fragmentów lewej i prawej połaci ściany w innym oświetleniu, uzupełnione o małe zdjęcie od południowego-zachodu z drogami zejścia.

Na zdjęcia te precyzyjnie naniesiono przebieg, wyceny i stanowiska 25 samodzielnych linii i kilku kombinacji na ścianie NW, w tym linie popularnych zejść oraz 5 dróg na ścianie Żelazka. Są to drogi o trudnościach od II do VII-. Pokazano też wyposażone na stałe stanowiska zjazdowe z haków, a także z ringów. Naniesiono kilkadziesiąt nazw i określeń formacji w ścianie oraz kilkanaście nowo nazwanych obiektów w graniach. Dla około setki punktów w urwiskach, ich podnóżach i na graniach po raz pierwszy opublikowano ich wysokości, oszacowane z danych Lidar, na ogół z dokładnością 1 metra.

Głazek, opracowując topo tej ściany, wyluskał szereg nieścisłości, a nawet



błędów, które pokutowały w dotychczasowej literaturze. W swoim tekście, z którego korzystałem, wymieniam ich około kilkunastu, w tym kilka ważnych, na które polecił zwrócić uwagę.

- Na NW ścianie Cubryny jest tylko jedna droga Stanisławskiego opisana jako wariant WHP 855, natomiast o drodze WHP 856 należy odczytać erratę - tom VI przewodnika WHP, czego nie zrobili autorzy nowszych przewodników polskich i słowackich. Droga ta powstała dwa tygodnie przed tragiczną śmiercią dwóch spośród trójki jej autorów - Wiesława Stanisławskiego i Witolda Wojnara, a za-

tem potwierdzenie autorskiego opisu nie było możliwe.

- W rejonie drogi WHP 856 jest droga Grofskiego, opisana lakonicznie, z заниżeniem trudności.

- Bliskim terenem do drogi WHP 856 biegnie droga Ryszarda Schramma z 1953 roku, mylnie wzmiankowana jako biegnąca zębem Żelazka na lewo od Kominna Roja, podczas gdy pełny, niepublikowany jeszcze dokładny opis autorów nie pozostawia wątpliwości, że chodzi o linię na prawo od tegoż kominna, w zasadniczej części wspólną z tzw. Drogą Olsztyńską z 1991 roku.

- Drogi Długosza lewa i prawa stykają się wyciąg pod szczytem.

- Na Żelazku udało się w znacznym stopniu rozwiąć kilka wariantów letnich i zimowych.

To tylko kilka z uwag Grzegorza Głazka o drogach na tej ścianie. Ukazanie się topo NW ściany Cubryny z pewnością ucieszy taterników i instruktorów taternictwa oraz przewodników wysokogórskich, prowadzących klientów poza szlakami oraz drogami wspinaczkowymi na szczyty, a także kolekcjonerów serii „Ściany Tatr” Grzegorza Głazka.

Apoloniusz Rajwa

Nowa ścianka wspinaczkowa

W Szkole Podstawowej nr 5 w Zakopanem można się wspiąć codziennie na ścianie wspinaczkowej.

W ubiegłym tygodniu informowaliśmy, że od połowy sierpnia dostępna jest dla wszystkich chętnych ścianka wspinaczkowa. Dzisiaj kilka uzupełnień, jak doszło do jej powstania. Najbardziej zorientowana w tym zakresie jest Joanna Zakrzewska, członek Zarządu Klubu Wysokogórskiego w Zakopanem, która była główną inicjatorką jej budowy i sprawuje nad nią opiekę. - Staraliśmy się o ściankę wspinaczkową od wielu lat. Co

prawda są na terenie Zakopanego ścianki wspinaczkowe, ale głównie w obiektach niedostępnych dla ogółu, poza tym większość z nich nie spełnia aktualnych wymogów wspinaczkowych. Problem ten leżał nam na sercu od lat, dlatego w „Rawie”, siedzibie Klubu Wysokogórskiego, zbudowaliśmy przed laty w podziemiach małą boulderownię, na której wyszkoliło się kilku mistrzów wspinaczki. Cały czas zabiegaliśmy o ściankę z prawdziwego zdarzenia i wreszcie się udało - wyjaśnia Asia Zakrzewska, której pasją była i jest wspinaczka sportowa. Dwuletnie starania doprowadziły obecnie do sfinalizowania jej marzenia. Wspierał ją w tych staraniach i pracach zarząd klubu i kilku pasjonatów tej dyscypliny sportu.

W tej samej sali, w której powstała obecna ścianka, przed 20 laty, wówczas w SP nr 8 przy ul. Nowotarskiej, była już ścianka wspinaczkowa, na której zajęcia z młodzieżą prowadził przez kilka lat Kazimierz Szych, ratownik TOPR, instruktor wspinaczki. Na potrzeby tej nowej rozebrano ją i przebudowano, a ściankę wspinaczkową odkupiono z obiektu w Będzinie. Przewieziono ją tirem do Zakopanego, gdzie ekipa z członkami klubu rozpoczęła

jej montaż. Ma 4,5 metra wysokości i fragmenty przewieszone. - Wcześniej otrzymaliśmy dotację z Urzędu Miasta Zakopanego, uzyskaliśmy też pozwolenie dyrekcji szkoły na przebudowanie salki i powiększenie ścianki, a dotacja z PKL, PZA oraz pochodząca z rzutki.pl i od członków klubu umożliwiła odkupienie ścianki i jej montaż - wyjaśnia Asia Zakrzewska. Już w lipcu trenowała na tym obiekcie kadra narodowa we wspinaczce sportowej młodzie-

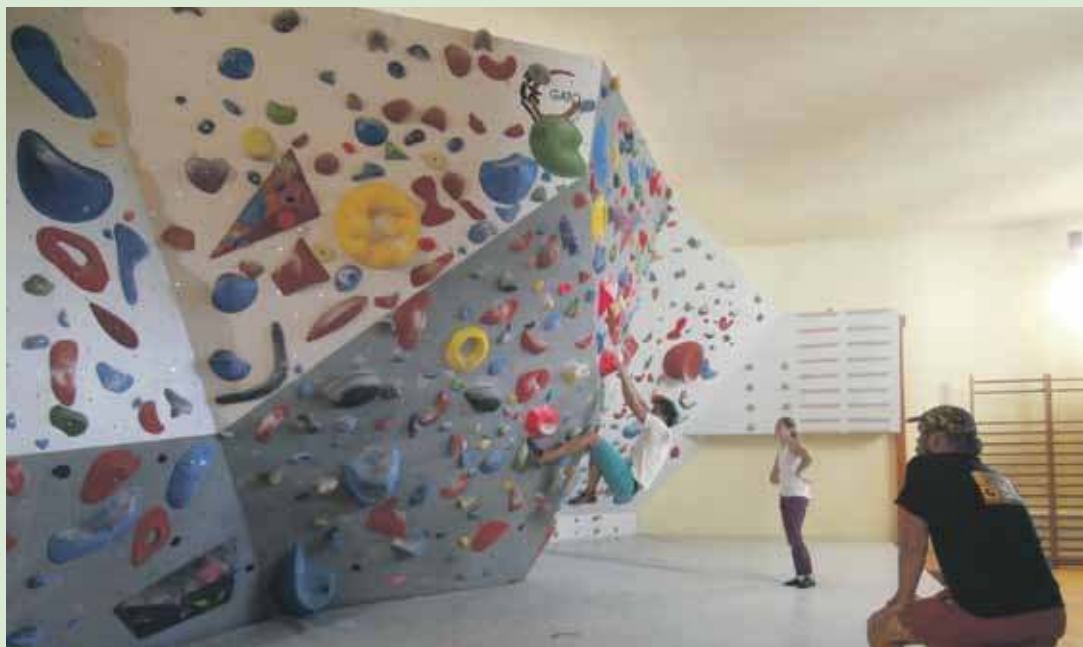
ków i juniorów, która była na zgrupowaniu w Zakopanem. Teraz aż do października jest okres przejściowy przed jej oficjalnym otwarciem. Na miejscu codziennie jest instruktor wspinaczki sportowej, który udziela porad w kwestii treningu. Jest też szatnia i toaleta.

Ścianka dostępna jest dla każdego za niewielką opłatą codziennie w godzinach 9-12 oraz 16-21.

Apoloniusz Rajwa



Trwają prace przy budowie ścianki.



Można się już wspiąć.



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

- **NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985**
- **TOPR (Tatry)** - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”**. Aplikacja połączy cię z ratownikami górskimi i wyśle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.
- **GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid)** - Rabka, Al. 1000-lecia I; stacja centralna - 18 26 768 80;

stacje ratunkowe (całoroczne): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80, Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

- **NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300**
- **HZS (Horska Zachranna Sluzba)** - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nizke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Vel'ká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nizke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

• **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

• **POMIAN TRAVEL i punkt DPD**, Zakopane, ul. Zaruskiego 2 (Hotel Gromada), 18 20 152 04, www.pomiantravel.pl, LAST MINUTE, wczasy BONA TURYSTYCZNY, pielgrzymki, PORTUGALIA, bilety AUTOKAROWE i na Kasprowy Wierch, PRZESYŁKI KURIERSKIE: <https://www.facebook.com/DPDZakopaneCentrum>



kina i teatry

ZAKOPANE

- **KINO „GIEWONT” REAL 4K**, ul. Kościuszki 4, 18 201 53 04, kinogiewont.pl
- **2.09, 11.00** Lassie, wróć! /dubb., 13.00 Czarny młyn, 15.00 The end, 17.15 After. Ocal mnie, 19.15 Zupa nic, 21.00 Candyman
- **3-9-09, 12.30** Czarny młyn, 14.30, 16.15 Psi Patrol Film, 18.00 After. Ocal mnie, 19.45 Zupa nic, 21.30 Candyman
- **KINO „SOKÓŁ” DIGITAL 3D**, ul. Orkana 2, 18 20 140 40, kinosokol.z-ne.pl
- **2.09, 15.00** Wyrolowani, 17.00 Free Guy, 19.15 Mistrz, 21.00 Candyman
- **3-9-09, 14.30** Lassie, wróć!, 16.30 Mistrz, 18.30 /dubb. Shang-Chi i legenda dziesięciu pierścieni, 21.00 Candyman
- **KINO „MIEJSCE”** (sala studyjna kina „Sokół”), ul. Orkana 2
- **2.09, 17.30** Anette, 20.30 kRaj
- **3-5-09 i ● 7-9-09, 16.00 PREMIERA!** Shang-Chi i legenda dziesięciu pierścieni, 18.45 Uślane różami, 20.45 PREMIERA! Zabójczy koktajl
- **TEATR IM. ST. I. WITKIEWICZA**, ul. Chramcówki 15, bilety on line: witkacy.pl. Kasa czynna wt.-sob. 10-14 (info: 600 00 15 14).
- **3-4-09, 19.15** Scena Propozycji Aktorskich - CHROBOT czyli Na Przełęczach Bezsensu/Scena Witkacego
- **5.09, 19.15** Scena Propozycji Aktorskich - KOBIEĆ. ISTNIEŃIA POSZCZEGÓLNE na podstawie „Kocham Cię strasznie, ale swoboda to wielka rzecz”/Scena A. Bazałbala, Kawiarnia Witkacy
- **7.09, 19.15** METAFIZYKA DWUGŁOWEGO CIEŁA St. I. Witkiewicz/Scena
- **8.09, 20.15** Sławomir Mrożek - RZĘŻNIA/Scena Witkacego
- **9.09, 19.15** Scena Propozycji Aktorskich - NIETOPERZ CZYLI DWOISTOŚĆ/Scena A. Bazałbala, Kawiarnia Witkacy; 20.15 THE UNDERGROUND MAN wg „Notatek z podziemia” Fiodora Dostojewskiego/Początek Scena Witkacego
- **TEATR ROZRYWKI RZT Szymaszkowa**, ul. Szymaszkowa 1

NOWY TARG

- **KINO „TATRY”**, ul. Jana Kazimierza 17, kino.nowy-targ.pl. 18 26 626 24, kinotatry@nowy-targ.pl
- **2.09, 15.15** Lassie, wróć!, 17.00 Zupa nic, 19.00 After. Ocal mnie, 20.45 Candyman
- **3.09, 12.30, 15.50, 17.30** Psi Patrol. Film, 14.00, 19.00 After. Ocal mnie, 20.45/nap. Shang-Chi i legenda dziesięciu pierścieni
- **4.09, 11.45, 13.30, 15.15** Psi Patrol. Film, 17.00/dubb. Shang-Chi i legenda dziesięciu pierścieni, 19.15 After. Ocal mnie, 21.00 Czarna owca
- **5.09, 12.15, 14.00, 15.45** Psi Patrol. Film, 17.30 After. Ocal mnie, 19.15 Czarna owca, 21.15/nap. Shang-Chi i legenda dziesięciu pierścieni
- **6.09, 15.30, 17.00** Psi Patrol. Film, 18.30 After. Ocal mnie, 20.30/nap. Shang-Chi i legenda dziesięciu pierścieni
- **7.09, 14.00, 15.30** Psi Patrol. Film, 17.00/dubb. Shang-Chi i legenda dziesięciu pierścieni, 19.15 After. Ocal mnie, 21.00 Czarna owca
- **8.09, 14.15, 15.45** Psi Patrol. Film, 17.15 Czarna owca, 19.15 After. Ocal mnie, 21.00/nap. Shang-Chi i legenda dziesięciu pierścieni
- **9.09, 15.30, 17.00** Psi Patrol. Film, 18.30 After. Ocal mnie, 20.30/nap. Shang-Chi i legenda dziesięciu pierścieni

RABKA-ZDRÓJ

- **KINO ŚNIEŻKA**, ul. Nowy Świat 8, kino.rabka.pl, tel. 18 544 74 72
- **2.09, 15.15** Lassie, wróć!, 17.00 Maraton serii After: 17.00 After, 18.45 After 2, 20.45 After. Ocal mnie
- **3.09, 15.30, 17.00 PREMIERA!** Psi Patrol. Film, 18.30, 22.15 After. Ocal mnie, 20.30 Zupa nic
- **4.09, 11.45, 15.30, 17.00** Psi Patrol. Film, 13.15 Republika dzieci, 18.30, 22.15 After. Ocal mnie, 20.30 Zupa nic
- **5.09, 11.45, 15.30, 17.00** Psi Patrol. Film, 13.15 Republika dzieci, 18.30 After. Ocal mnie, 20.30 Zupa nic
- **6-8-09, 15.30, 17.00** Psi Patrol. Film, 18.30 After. Ocal mnie, 20.30 Zupa nic
- **9.09, 15.30** Psi Patrol. Film, 17.00 Wojna z dziadkiem, 18.45 Old, 20.45 Sanktuarium
- **TEATR LALEK „RABCIO”**, ul. Orkana 3C, 18 26 77 648, rabcio.pl
- **9.09, 16.00** Bajka o Kocie w Butach



muzea i zabytki

ZAKOPANE

- **Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego**, ul. Krupówki 10, gmach główny. **NIECZYNNE - REMONT**; muzeumtatrzańskie.pl
- **Muzeum Stylu Zakopiańskiego im. Stanisława Witkiewicza w „Kolbie”** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Kościeliska 18, 18 26 37 065. **CZYNNE**: śr.-czw. i sob. 10-18, pt. 12-20, niedz. 10-16. Pierwszy dom w stylu zakopiańskim wybudowany wg projektu i pod nadzorem Stanisława Witkiewicza. Budowa datowana jest na lata 1892-1893. Po remoncie udośćpniiono wnętrza w najstarszej części obiektu, które zaaranżował Władysław Hasiór na początku lat 90. XX wieku. **Dwie nowe wystawy stałe w zachodnim skrzydle**: na parterze poświęcona powstaniu i rozwojowi stylu zakopiańskiego na tle sztuki europejskiej; na poddaszu - omawia życie i twórczość twórcy pierwszego polskiego stylu narodowego Stanisława Witkiewicza. Obie ekspozycje ilustrowane są fotografiami, eksponatami etnograficznymi oraz dziełami sztuki.

- **Muzeum Kornela Makuszyńskiego** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Tetmajera 15, 18 2012263. **NIECZYNNE**.
- **Muzeum Stylu Zakopiańskiego - Inspiracje im. Marii i Bronisława Dembowskich - Chałupa Gąsieniców Sobczaków** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Droga do Rojów 6. **CZYNNE**: śr.-czw. i sob. 10-18, pt. 12-20, niedz. 10-16. Chałupa położona nieopodal słynnej zabytkowej zabudowy ul. Kościeliskiej, to jeden z najcenniejszych zabytków budownictwa ludowego w Zakopanem.
- **Muzeum Jana Kasprowicza na Harendzie**, 18 20 68 426. **NIECZYNNE - konserwatorski remont dachu**. Przewidywany termin otwarcia 8.09. Dostępne pozostaje dla zwiedzających mauzoleum Jana Kasprowicza w parku przylegającym do muzeum.
- **Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN**, ul. Chałubińskiego 42a, 18 20 23 311. **CZYNNE**: wt.-niedz. 8-16.30, ostatnie wejście o godzinie 15. Kino 4D, makietę Tatr, sala odkryć, sklepik z górkimi gadżetami i wydawnictwami oraz wiele innych atrakcji.
- **Zespół Dworsko-Parkowy**, Kuźnice 1.
- **Muzeum Karola Szymanowskiego w willi „Atma”**, ul. Kasprusie 19. **CZYNNE**: wt. (dzień bezpłatnego wstępu) i sob. 10-17, śr.-pt. i niedz. 10-16, codz. 13-13.30 przerwa techniczna. Ekspozycja: Informacje o życiu i twórczości kompozytora, zachowane po nim rzeczy osobiste, rekonstrukcja gabinetu.
- **2.09, 18.00 „Karol z Atmy. Siła muzyki. Dźwięk i słowo” - koncert: Dmytro Holovenko/gitara**, w programie: Isaac Albéniz - Suite Española nr 1 op. 47 (wybór) - Granada, - Asturias i - Sevilla; Joaquín Rodrigo - Invocation et Dance, Hector Villa-Lobos - Aria z Bachianas Brasileiras nr 5, Francisco de Asís Tárrega - Karnawał wenecki, Roland Dyens - Trois Saudades, Karol Szymanowski - Daleko został cały świat z 6. pieśni do st. Kazimierza Tetmajera op. 2 opr. na gitarę - Dmytro Holovenko; słowo o muzyce: dr hab. Małgorzata Janicka-Stysz/kurator ds. programowych „Atmy”
- **Cmentarz na Pęksowym Brzyzku i kościół pw. św. Klemensa**, ul. Kościeliska. Na zakopiańskim starym cmentarzu spoczywa m.in. pierwszy proboszcz zakopiański ks. Józef Stolarczyk, muzyk Jan Krzeptowski Sabala, pisarz Kornel Makuszyński.
- **Muzeum Walki i Męczeństwa „Palace”** - Katownia Podhala, ul. T. Chałubińskiego 7. **CZYNNE**: wt. i czw. 16-17. Kustosz - tel. 600 447 371.
- **Muzeum Harcerskie im. Olgi i Andrzeja Małkowskich**, willa Czerwony Dwór, ul. Kasprusie 27, **CZYNNE**: soboty 10-16. W innych terminach i godz. tel. 608 438 794.

CHOCHOŁÓW

- **Muzeum Powstania Chochołowskiego** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Chochołów 75. **CZYNNE**: śr.-sob. 10-15, niedz. 10-14. W zabytkowej chałupie należącej niegdyś do zamożnego gospodarza Jana Bafii.
- **Centrum Promocji i Ochrony Torfowisk**, Chochołów 40, muzeumplsk.eu. **CZYNNE**: wt.-sob. 9-17. Ekspozycja multimedialna.

ORAWKA

- **Kościół św. Jana Chrzciela**. Najstarszy kościół katolicki na Górnej Orawie. Parafiaorawka.pl. **CZYNNY** - zwiedzanie tylko z przewodnikiem: sobota 9.30-17.30, niedziela 11.30-16, w pozostałym czasie zwiedzanie możliwe w grupach powyżej 15 osób po wcześniejszym (przynajmniej jednodniowym) zgłoszeniu: 691 204 504, orawka.kosciol@gmail.com.

NOWY TARG

- **Muzeum Podhalańskie im. Czesława Pajerskiego**, Rynek - ratusz (I p.), 18 26 67776. **CZYNNE**: pn. 10-18 (bezpłatne zwiedzanie wystaw stałych), wt.-pt. 9-17, sob. 9-14, facebook.com/muzeum.podhalanskie. Wystawy stałe ze zbiorów muzeum: „Nowy Targ na przełomie XIX i XX wieku, miasto którego już nie ma” i „Jan Paweł II - Miasto Nowy Targ: przeszłość i obecność”.
- **Muzeum Drukarsstwa**, ul. Sobieskiego 4. **CZYNNE**: wt.-pt. 8-16, sob. 9-14. W muzeum otworzono dawną oficynę drukarską na wzór prowadzonego od 1898 roku zakładu Ignacego Borka, z oryginalnymi maszynami. W zbiorach znajdują się też liczne akcydensy oraz druki ulotne. **Wystawa czasowa**: NOWOTARZANIE MAJĄ GŁOS. Wystawa z okazji 675-lecia nadania praw miejskich Nowemu Targowi.
- **Budynek Wieży Wodnej**, obok dworca kolejowego, ul. Kolejowa 4. Wstęp wolny. Ekspozycja poświęcona historii linii kolejowej Nowy Targ - Królewiany. **CZYNNY**: pn.-pt. 8-16.
- **Izba Pamięci Zimnej Wojny i Komunizmu „Izwis”**, Urząd Miasta, ul. Krzywa 1. **Kontakt z oprowadzającym**: 18 26 112 78, 795 591 442.

ŁOPUSZNA

- **Dwór w Łopusznej** (Oddz. M. Tatrzańskiego). **CZYNNY**: śr.-sob. 10-18, niedz. 10-16. Z Nowego Targu w kierunku Czorsztyna. Dawna siedziba szlacheckich rodzin Lisickich, Tetmajerów i Łgockich. Dwór wybudował ok. 1790 r. Romuald Lisicki, konfederat barski.
- **Izba Pamięci ks. prof. Józefa Tischnera** przy GOK-u. **CZYNNA**: wt.-pt. 10-17, sob. 10-16. Ostatnie wejście pół godziny przed zamknięciem.

JURGÓW

- **Zagroda Sołtysów** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Jurgów 215. **CZYNNA**: śr.-sob. 10-18, niedz. 10-17. Uboogie gospodarstwo spiskie. Zagrodę Sołtysów wybudował w 1861 r. pradiad ostatniego właściciela, Jakuba Sołtysa.

CZORSZTYN

- **Zamek Czorsztyn**. Zachowane i częściowo utrwalone ruiny zamku średniego i górnego, renesansowa Baszta Baranowskiego i Zieleniec. Wystawa o historii zamku i starostwa czorsztyńskiego, niewielkie lapidarium. **CZYNNY**: codziennie 9-18.

NIEDZICA

- **Muzeum - Zespół Zamkowy w Niedzicy**, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, tel./fax 18 26 29 480, 26 29 489, 26 29 473, zamekniedzica.pl. **CZYNNE**: codziennie 9-19 (ostatnie wejście 18.20). Wnętrza zamku górnego i średniego adaptowano na cele muzealne z zachowaniem historycznego układu i charakteru obiektu. We wnętrzach: meble, obrazy, biblioty z XVII-XX w., grafiki i fotografie z XIX-XX w. oraz przedmioty z badań archeologicznych.

- **Wozownia. CZYNNA**. Pawilon w pobliżu zamku. Ekspozycja zabytkowych pojazdów konnych z lat 1900-1939.

KROŚCIENKO N.D.

- **Budynek dyrekcji PPN**, ul. Jagiellońska 107 B. Parking dla zwiedzających. **CZYNNY**: wt.-sob. 8-16. **Wystawa przyrodnicza**: makiety, model lasu naturalnej wielkości, eksponaty geologiczne oraz słynna złamana gałąź reliktovej sosny z Sokolicy.

ZUBRZYCA GÓRNA

- **Muzeum-Orawski Park Etnograficzny. CZYNNE**: wt.-pt. 9-15, sob.-niedz.11-17. **Ekspozycje** obrazują życie różnych warstw społecznych na Orawie na przestrzeni XVIII-XX w., wiejskie zakłady przemysłowe: olejarnie, folusz, tartak i kuźnię. Kościół pw. Matki Boskiej Śnieżnej.

SIDZINA

- **Park Etnograficzny**. W górnej części Sidziny - Bińkowiec. Ekspozyty związane z historią i etnografią regionu. **CZYNNY**: rezerwacja odwiedzin: 501597208, skansensidzina@interia.pl.

RABKA-ZDRÓJ

- **Kościółek Muzeum im. Władysława Orkana**, ul. Sądecka 6, 18 2676747, muzeum-orkana.pl. **CZYNNE**: codziennie 9-16. Drewniany kościół pw. św. Marii Magdaleny to jeden z ciekawszych zabytków Rabki. Ekspozycja muzealna: garncarstwo, pasterstwo, strój i dawna rzeźba ludowa. **Wystawa czasowa**: DZIADY ŚMIGUSTNE. TRADYCJA WIOSENNEGO KOLEJOWANIA
- **Muzeum Górali i Zbojników** - Muzeum Górczańskie Jana Fudali, ul. Sądecka 4. **CZYNNE** po wcześniejszym kontakcie telefonicznym: 795 222 925, muzeum-zbojnikow.pl. Muzeum interaktywne (stanowiska doświadczalne i multimedialne), w chałupie góralskiej wpiasanej do rejestru zabytków, z unikalnymi kasetonami. Malarstwo na szkle Jana Fudali, mini skansen, szlak humoru góralskiego Zygmunta Pytlika.

PORĘBA WIELKA

- **Orkanówka - Muzeum Biograficzne Władysława Orkana. CZYNNE**: wt.-pt. 9-16, sob. 9-15. 608 731 557.

Wiele przedmiotów należących do pisarza i jego rodziny. W pobliżu domu znajdują się oryginalne zabudowania gospodarze tzw. wironek i boisko.

CHABÓWKA

- **Skansen taboru kolejowego w Chabówce**. Skansenchabowka.pl. **CZYNNE**: w dni robocze 8-15, sob., niedz. i święta 8-18. Ekspozycja: parowozy, lokomotywy elektryczne i spalinowe, wagony oraz tabor specjalny taki jak żurawie, plugi śnieżne itp. Część eksponatów utrzymanych jest w stanie pełnej sprawności.

SZLACHTOWA

- **Muzeum Pienińskie im. Józefa Szalaya**, ul. Łemkowska 37, 18 262 22 58, **CZYNNE**: codziennie 10-17 ostatnie wejście o. 16. Ekspozycja: prowadzi szlakiem przeszłości regionu pienińskiego. **Wystawa czasowa**: PORTRET I PEJZAŻ PIENIŃSKI. malarstwo Anny Malinowskiej.

ZAWOJA

- **Skansen budownictwa regionalnego im. Józefa Żaka na Markowych Równiach**, Zawoja 155, 33 877 50 66. Najstarszym i najcenniejszym budynkiem w skansenie jest „kurna chałupa” z 1840 r. W skansenie odbywają się zajęcia, warsztaty i gry edukacyjne - stale i sezonowo.

SUCHA BESKIDZKA

- **Muzeum Miejskie - Zamek. CZYNNE**: wt.-niedz. 10-15.20. 33 874-26-05, muzeum@sucha-beskidzka.pl. **Wystawy stałe**: 1. Najstarsze osadnictwo w Dolinie Skawy, 2. wystawa ze zbiorów Marii i Emila Zegadłowiczów: Miłość do człowieka - miłość do sztuki - miłość do natury, 3. malarstwo nowożytnie i broń myśliwska z Kolekcji Habsburskiej, 4. Sucha na starej fotografii. Dział Etnograficzny „Domek Ogrodnika” zamknięty do odwołania. **Galeria Sztuki - Zamek**.



galerie

ZAKOPANE

- **Galeria Władysława Hasióra** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Jagiellońska 18b. **CZYNNA**: śr. i pt.-sob. 10-18, czw. 12-20, niedz. 10-16. Autorska galeria prac artysty. Znalazły tu swoje miejsce sławne sztandary, kompozycje przestrzenne i rzeźby, tworzone z różnorodnych materiałów. **Wystawa czasowa**: AUTOPORTRET Z CHAN-DRA, Hasiór i Nowa Sztuka.
- **Zakopiańskie Centrum Kultury - Miejska Galeria Sztuki im. Wł. hr. Zamoyskiego**, ul. Krupówki 41, 18 2012792, galeria.zakopane.pl. **CZYNNA**: wt.-sob. 10-17. **Wystawa czasowa**: ARTYŚCI ZAKOPIAŃSCY 2021: Grzegorz Barański, Dorota Bąk, Magdalena Berberka, Sylwia Biernacki, Piotr Bies, Zofia Bolechowska, Aneta Chruścińska, Magda Ciszewska- Rząsa, Maria Cukier, Tadeusz Jakub Dworzyński, Ewa Fortuna, Krzysztof Fryś, Katarzyna Głowacka-Koper, Antoni Grabowski, Anna Hebda, Czesław Jałowiecki, Janusz Jędrzejowski, Bartłomiej Jurek, Edyta Kłaper, Małgorzata Kowalczyk, Bartosz Leszczyńska, Konsuela Madejska-Turska, Małgorzata Majerczyk, Jolanta Podleśny, Teresa Ratulowska, Jadwiga Rogowiec, Agnieszka Rokicka, Ewa Maria Romaniak, Lidia Rościńska, Małgorzata Rościńska, Anna Schumacher, Wojciech Sikorski, Paula Solańska, Adam Sorczyński, Monika Stanisławska-Pitoń, Magdalena Stoch, Joanna Strączek-Bojda, Helena Sułkowska-Pawlik, Marek Szala, Anna Tarnowska-Wojak, Bogusław Tober, Arkadiusz Waloch, Ireneusz Wrzesień, Agnieszka Zolotyńska, Anna Zielińska.
- **Galeria Sztuki Współczesnej „Dom Doktora”**, ul. Witkiewicza 19, 18 20 00239.
- **Willi Czerwony Dwór - Centrum Kultury Rodzimej**, ul. Kasprusie 27. **CZYNNA**: pn.-sob. 10-17 (oprócz środy). Malarstwo na szkle zakopiańskich artystów - wystawa stała, Galeria Sztuki Ludowej.
- **Galeria Antoniego Rząsy**, ul. Bogdańskiego 16 (codz. po umówieniu: 182066969, 695482204). Czynną od lipca 1976 r. Po śmierni artysty w 1980 r., prowadził ją syn, rzeźbiarz Marcin Rząsa.

- **Galeria Sztuki XX wieku w willi Oksza** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Zamoyskiego 25, 692 029 817. **CZYNNA**: śr.-pt. 10-18, sob. 12-20, niedz. 10-16. Willa jest trzecim dziełem powstałym wg projektu St. Witkiewicza, twórcy stylu zakopiańskiego. Budynek wznosił góralscy cieśle pod kierunkiem Wojciecha Roja i Jana Obrochty w latach 1895-1896. **Wystawa czasowa**: GERSON W TATRACH.

- **4.09, 15.00 Podwieczorek z Gersonem**: Zofia Babiarz i Anna Wiśniewska z Koła Gospodyń Wiejskich w Bukowinie Tatrzańskiej opowiedzą o kuchni na Podhalu w XIX w. i zaprezentują dawne sprzęty kuchenne/ liczba miejsc ograniczona, zapisy: gkania@muzeumtatrzańskie.pl

NOWY TARG

- **Małopolskie Biuro Wystaw Artystycznych Galeria „Jatki”**, ul. Kościuszkii 18, 2669482. **CZYNNA**: pon.-pt. 10-17, sob. 10-14. Ostatnie wejście 15 minut przed zamknięciem. **Wystawa czasowa**: Inspiracje - rzeźby Gracyny Jaskierskiej-Albrzykowskiej.

RABKA-ZDRÓJ

- **Galeria MOK „Pod Lilianną”**, ul. Nowy Świat 1, 18 267 66 26. W jednej z najstarszych rabczańskich willi „Lilianna” (1880 r.) mieści się galeria twórców ludowych, którzy zapraszają na wystawę i warsztaty.
- **Galeria Pogotowie Sztuki**, ul. Orkana 20

SZCZAWNICA

- **Galeria Pijalni Wód Mineralnych**, plac Dietla, szczawnica-galeria.pl. Ekspozycja przybliża ponad 200-letnią historię Uzdrowiska oraz historię rodu Stadnickich. **CZYNNA**: wt.-niedz. 9-17.
- **Galeria „Krzywa Jabłonka”**, ul. Pienińska 4, krzywajablonka.pl. Sztuka artystów pienińskich. **Kontakt**: 608 154 522.



wydarzenia

ZAKOPANE

- **Centralny Ośrodek Sportu**, trasy biegowe
- **5.09, 12.00 Tropem Wilczym** - Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych; dystans 1963 m i 5 km

KOŚCIELSKO

- **Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko**, ul. Nędzy-Kubińska 76. **CZYNNY**: pn.-pt. 10-16, czw. 10-14.
- **8.09, 18.00 Wernisaż wystawy „Twórcy Podhala 6”** - wydarzenie towarzyszące XIII edycji Międzynarodowego Festiwalu „Muzyka na Szczytach”

WITÓW

- **Szałas na Polanie**, Polana Biały Potok, Droga do Doliny Lejowej
- **5.09 Hrubo Watra dla Janka Ślusarczyka - Charitytatywny Festiwal Outdoorowy**; program: 9.30 Sztafeta biegowa pod przewodnictwem Przemka Sobczyka z Poronina, z domu Janka, do Witowa (Polana Biały Potok) - Ogień dla Janal, 11.00 Rozpalenie Watry - Szałas na Polanie, 11.30 Otwarcie miasteczka atrakcji dla dzieci, 12.00 Wspinaczka i tyrolka (blok I - 2 godziny), 13.00 Jazda konna dla dzieci i e-motory dla dorosłych (blok I - 2 godziny), 14.00 Zumba, 15.00 Wspinaczka i tyrolka (blok II - 2 godziny), 15.00 Fabryka Talentów dla dzieci, 15.30 Jazda konna dla dzieci i e-motory dla dorosłych (blok II - 2 godziny), 18.00 Otwarcie licytacji, przedstawienie przedmiotów licytacji, 19.00 Koncert, 20.00 Hrubo Watra - Posiady przy ognisku

CZARNY DUNAJEC

- **Stadion sportowy**
- **5.09 Mini Podhale Tour** - Grand Prix Gminy Czarny Dunajec

DZIANISZ

- **Scena plenerowa** Dżanisza - Borki
- **5.09 XX Tatrzańskie Wici** - Wykopki w Dżaniszu: 15.30 otwarcie imprezy, 15.45-19.00 występy zespołów regionalnych i konkursy zręcznościowe, od 16.00 Potrawy z rzepey - degustacja, 19.00 zabawa z DJ-em Markiem

BUKOWINA TATRZAŃSKA

- **Bukowińskie Centrum Kultury - Dom Ludowy**, ul. Kościuszkii 87, 18 20 77 221, biuro@domludowy.pl, www.domludowy.pl. **CZYNNE**: pn.-pt. 8-16. **Wystawa czasowa**: SABAŁOWE IMIĘ NIGDY NIE ZAGINIE.../świetlica.
- **3.09, 18.00 Cykl „Na wspólnej grzędzie”**: spotkanie z Adamem Gąsienią-Makowskim - „Pasterstwo tatrzańskie”

NOWY TARG

- **Park Miejski**
- **5.09 Gramy dla Kai - 5. Turniej Siatkówki Plażowej Winter Classic o Puchar Burmistrza Miasta Nowego Targu** - program: 9.00 start, 10.00-18.00 turniej, 14.30 start wyścigu australijskiego dla dorosłych, 15.00 zapisy na Turniej Steel Dart Podhale, 16.00 Turniej Steel Dart Podhale, 16.15 pokaz trialu rowerowego w wykonaniu MKS Trial Ochotnica, 16.30 start wyścigu punktowanego głównego dla dorosłych, 16.00-18.00 mecze finałowe Turnieju Siatkarskiego; również dodatkowe atrakcje - dobra muzyka, catering, strefa aktywności
- **5.09 Rodzinny Rajd Rowerowy**: 10.00-11.45 zbiórka uczestników w Parku Miejskim, zgłoszenia do Rajdu i zawodów dla dzieci, pobieranie pakietów, 11.45-12.00 zbiórka uczestników do startu w Parku Miejskim, 12.00 START Rodzinnego Rajdu Rowerowego na wszystkie trasy, 13.30-15.30 przyjazd do mety w Parku Miejskim, pośiek, 13.00-16.00 piknik sportowy, występy, konkursy, 13.30-14.30 dodatkowe zapisy na zawody GPNT dla dzieci na KOLE, 15.00 zawody dla dzieci na KOLE, 16.00 wręczenie pucharów i dyplomów wszystkim dzieciom z zawodów
- **„Koło” obok Miejskiej Hali Lodowej**, przy ul. Parkowej
- **5.09, 13.30-17.30 Kolarskie Grand Prix Nowego Targu** - zapisy w biurze zawodów od 13.30 (namiot NKK na Kole), start zawodów o 14.30
- **Pub Plama**, ul. Kościelna 7
- **9.09, 20.30 Stand-up**. Sebastian Rejent „Voilà”

JAWORZYNA KAMIENICKA

- **Kapliczka Bulandy**, szczyt
- **5.09, ok. 12.00** Chór i Orkiestra Bazyliki o.o. Cystersów z Krakowa

Wciąż niespełniona

- Nie lubię mówić o planach, które nie są w trakcie realizacji - mówi Karolina Janczak, bizneswoman, sportowiec, makijażystka, szkoleniowiec, właścicielka żłobka - czyli kobieta wielu pasji.

- Urodziła się pani w Zakopanem, całe życie spędziła w Szafarach, a co robi pani w Warszawie?

- Pracuję przy produkcjach telewizyjnych. Od ponad 3 lat jeżdżę do Warszawy na różne produkcje telewizyjne oraz sesje zdjęciowe, gdzie pracuję między innymi przy moim ulubionym programie „Top Model”. Nagrania trwają ponad miesiąc, dlatego też na ten czas przeprowadzam się do Warszawy.

- Ale jak góralka tam trafiła?

- Z polecenia. Makijaż i zdolności manualne zawsze mnie pociągały. Kiedy skończyłam trenować, to postanowiłam, że się tym zajmę. Zrobiłam roczną szkołę makijażu, w międzyczasie urodziłam pierwsze dziecko, drugie i trzecie, nie bardzo był czas na cokolwiek innego. Kiedy skończyłam 30 lat, stwierdziłam, że chciałabym coś zrobić ze swoim życiem. Zająć się czymś, co pozwoli mi się realizować. Zajmowałam się transportem...

- Właśnie, coś zupełnie innego niż branża modelowa! To może cofnijmy się w czasie...

- Kiedyś byłam sportowcem, trenowałam snowboard. Zawsze byłam osobą aktywną, w podstawówce chodziłam do szkoły muzycznej i trenowałam piłkę ręczną oraz siatkówkę. W zawodowym sporcie dostałam się szybko do reprezentacji Polski, startowałam w Pucharach Świata, Europy, Polski. Podchodziłam do tego poważnie i to był mój konik w życiu. Poświęcałam temu mnóstwo czasu, rezygnując często z innych ważnych wydarzeń w moim życiu. Sport daje dużą samodyscyplinę i ukształtował mój charakter.

- Ale ta przygoda nie trwała długo.

- 8 lat. Myślę, że jednak sporo. Poważnie zaczęłam trenować w liceum, czyli w wieku 15 lat, a skończyłam w wieku 23.

- Dlaczego?

- To trudna historia. Przez działania. Niestety, zniszczyli moją miłość do snowboardu. Rok później wyszłam za mąż, pojawili się dzieci i pozwoliło mi to odskoczyć od sportu.

- ...w transport i spedycję.

- To z rozsądku. Tato miał firmę transportową, zaczęłam pracować u niego, potem z mężem założyliśmy swoją. I cały czas ją razem prowadzimy.

- Z przerwą „na dzieci”?

- Nie, pracowałam cały czas. Z dziećmi pod biurkiem. Na ten czas przenosiłam biuro do domu i pracowałam niemal z dzieckiem przy piersi. Nie było czasu na odpoczynek.



- Nie buntowała się pani?

- Jak człowiek zaczyna, to chce jak najwięcej zrobić samemu. Prowadzenie biznesu wciąga. Poza tym przygotowanie pracownika na moje stanowisko wcale nie jest łatwe. Ale teraz zajmowanie się tym nie daje mi już tyle przyjemności co kiedyś, to bardzo stresujące i obciążające.

- Szczególnie dla kogoś, kto ma jeszcze mnóstwo innych zajęć.

- Cały czas starałam się robić przy okazji to, co kocham, ciągle czegoś sobie szukałam. Jestem osobą, która lubi dużo rzeczy brać na głowę. Mam jakiś głód, chęć robienia czegoś dla siebie i dla ludzi.

- Szefowa firmy zabrała się więc za makijaż?

- Jeszcze gdy trenowałam, studio wałam na dwóch kierunkach - kosmologii i politologii. Ten drugi ukończyłam, pierwszy przerwałam, gdyż jednak nie okazał się być kierunkiem moich marzeń.

- Malowanie koleżanek, a profesjonalna działalność na planie telewizyjnym to przepaść.

- Zawsze stawiam sobie wysoko poprzeczkę. Jak zaczęłam malować, to marzyłam o produkcjach telewizyjnych, publikacjach. Przeszłam mnóstwo szkoleń w Polsce i za granicą u najlepszych makijażystów. Zobaczyli mój potencjał. Zaczęli zapraszać do współpracy przy programach, sesjach fotograficznych czy pokazach mody. Początkowo jako asystentkę. Byłam zdeterminowana. Potrafiłam w piątek o świcie wyjechać do Warszawy, by pracować na planie, wrócić nocą i w sobotę od rana przyjmować klientki w moim studio. I tak z polecenia innej makijażystki trafiłam w 2017 do TVN, na plan produkcji Top Model.

- Stres był duży?

- Może trochę, bo nie byłam jeszcze pewna swoich umiejętności. Teraz czuję się bardziej doświadczona, zrobiłam już mnóstwo sesji, pokazów, współpracowałam z wieloma najlepszymi makijażystkami w Polsce. Asystując, wykonywałam już swoje makijaże - to nie tylko pudrowanie. Od 3 lat jestem już na dobre w programie.

- Makijażystka ma tam dowolność? To twórcza praca czy przychodzi ktoś i dyktuje, jak mają być pociągnięte kreski?

- Ustalamy wszystko najczęściej ze stylistami, fryzjerami, czasem też fotograf daje tak zwany „mood board”, czyli inaczej „tablicę inspiracji”, jak chciałby, żeby dana sesja wyglądała. Ale to nie ma być odwzorowanie jeden do jeden, ale inspiracja. Pracujemy na wspólny efekt końcowy.

- To twórcza praca?

- I bardzo kreatywna. A w tym sezonie działa się naprawdę dużo ciekawych rzeczy, w których mogłam poszaleć. Ale o tym nie mogę mówić - wszystko będzie do zobaczenia od września.

- To nie jedyna pani „warszawska” produkcja?

- Pracowałam też choćby przy filmie „Planeta Singli 3”, miniserialu „Dobre, podaj dalej”, „Tańcu z Gwiazdami”, „The Voice of Poland”.

- Jakie gwiazdy pani malowała?

- Najmilej wspominam współpracę ze sportowcami. Jerzy Dudek, Kajetan Kajetanowicz, Jan Tomaszewski, Justyna Kowalczyk, Joasia Jędrzejczyk - to współpracy, które najbardziej zapadają mi w pamięć, i to ludzie, których najbardziej cenię. Miło rozmawiamy, przyznaję się, że sama też byłam sportowcem. Z Joasią Jędrzejczyk się zaprzyjaźniłyśmy, często mnie odwiedza. Wciągnęłam ją w skitury, uczyć jeździć na snowboardzie.

- Ale jej się nie udało wciągnąć pani do boksu?

- Nie, nie boksujemy się (śmiech), spędzamy przemiło czas. I jest to zupełnie inna osoba niż ta, którą widać w ringu. Twarda, ale miła, ciepła, konkretna, wie, czego chce, i ciężko pracuje na swój sukces.

- Ale jak widzi pani ją po walce, to tapie się za głowę - co oni zrobili z moim makijażem?

- Nie, nie malowałam jej do ringu, tylko do programu telewizyjnego.

- Z tego da się wyżyć? Można na Podhalu prowadzić salon makijażu, nie mając przy okazji firmy spedycyjnej?

- Tak! Jak się wypracuje grono swoich klientek, to można dobrze zarobić.

Miałam dobrą sytuację, bo nie pracowałam w swojej firmie „od do”. Czyli mogłam, pracując, zająć się dzieckiem, wyskoczyć z nim na zajęcia dodatkowe, a weekend przyjmować klientki. Na początek to jednak spora inwestycja, bo trzeba zainwestować w kosmetyki. Nie wystarczy jeden podkład, trzeba kilka odcieni i rodzajów do różnej cery. A że często kupujemy nie tylko to, co potrzebne, ale to, co się podobą - koszty rosną.

- Zdarzają się klientki z nietypowymi zachciankami?

- Można policzyć na palcach jednej ręki te, które chcą mieć jakiś odjechany, „instagramowy” makijaż.

- Czyli?

- Dużo produktów nałożonych na twarz, co niestety na żywo wygląda jak maska. Zwykle to odradzam przekonując, że Instagram a rzeczywistość to zupełnie co innego. I proponuję makijaż w wersji użytkowej. I to najczęściej jest zadowolona, bo kolory i klimat jest taki, jaki chciały, a przy tym jest użytkowy. Jestem zwolenniczką podkreślenia naturalnego piękna kobiety, makijażu, który będzie widoczny, ale wyrówna niedoskonałości, uwydatni to, co jest jej atutem, pozwalającego, żeby kobieta poczuła się piękna i czuła się sobą. No i musi być trwały. Zdarzało się, że klientka po weselu przyznała, że makijaż przetrwał nawet na poprawiny. Krytykuję to, nigdy nie powinniśmy się kłaść spać nie zmywając makijażu, ale z drugiej strony świadczy to o tym, że wszystko było wykonane dobrze.

- Teraz sama pani przeszła od praktyki do szkolenia innych?

- Otworzyłam w Szafarach swoją autorską szkołę makijażu K MAKE UP ACADEMY. Szkołę dla osób, które chcą się nauczyć pracy w zawodzie makijażysty oraz dla już malujących makijażystek.

- Makijażystek? A zdarzają się w tym fachu mężczyźni?

- Tak, i jest ich bardzo dużo! Współpracuję z dużym gronem panów.

- Tu, na Podhalu?

- Nie, tu się nie spotkałam z takim przypadkiem, ale to pewnie kwestia czasu.

- Podsumowując: firma spedycyjna, studio i szkoła makijażu, trójka dzieci na głowie. I jeszcze pomysł ze żłobkiem. Mało pani obowiązków?

- Żłobek to była bardzo spontaniczna decyzja. Moim marzeniem było stworzenie miejsca, do którego ja bym oddała dzieci. Moje są już na tyle duże, że nie mam takiej potrzeby, ale chciałam innym kobietom stworzyć miejsce przyjazne maluszkom, do którego mogłyby oddać dziecko, by mogły pójść do pracy, realizować się i rozwijać. Marzy mi się miejsce z wczesnym wykrywaniem wad rozwojowych. Ale na wszystko potrzeba czasu.

- Skąd taki pomysł?

- Ja niestety nie miałam takiej możliwości. Moje dziecko też mogło być zdiagnozowane wcześniej, gdyby były takie narzędzia, można byłoby pomóc mu wcześniej i nie miałoby takich trudności teraz.

- Chce pani o tym opowiedzieć?

- Nie... Całe szczęście, że nie jest to nic, co zagrażałoby życiu. Syn ma trudności w nauce, ze skupieniem uwagi, koncentracją. Gdyby został wcześniej zdiagnozowany, to udałoby się mu skuteczniej pomóc. Niestety w dalszym ciągu u nas brakuje takich miejsc. A panie opiekujące się maluszkami w żłobku, spędzając z nimi prawie cały dzień, mają często możliwość wcześniejszego zauważenia ewentualnych problemów rozwojowych dzieci. Do tego będzie potrzebna współpraca ze specjalistami, która byłaby możliwa u nas w żłobku, aby rodzice nie musieli szukać. A tak dziecko musi korzystać z pomocy dodatkowych nauczycieli w szkole, ma zindywidualizowaną ścieżkę nauczania. Ale są dzieci, które mają większe problemy.

- Sam żłobek działa już...

- ...od półtora miesiąca. I nazywa się „Wesołe Misie”. Mamy już szóstkę zapisanych dzieci. To malenstwa od 9 miesięcy do 1,5 roku.

- A jakie plany zostawia sobie pani na przyszłość? Podejrzewam, że to jeszcze nie koniec...

- Skończyłam szkołę makijażu permanentnego i zrobiłam kiedyś szkołę mikropigmentacji medycznej. Już niedługo w moim studio będą również świadczone takie usługi. Chciałabym stworzyć miejsce, gdzie takie usługi można by wykonywać.

- A co to takiego?

- Makijaż permanentny to nic innego jak trwały makijaż ust, oka lub brwi. Natomiast mikropigmentacja medyczna daje możliwość tuszowania lub uzupełniania niedoskonałości np. po przebytych chorobach. Jak kobiety są na przykład po usunięciu piersi łącznie z brodawką sutkową, to można zrobić rysunek na skórze, który będzie stwarzał odpowiednie wrażenie. I to na stałe. Podobnie możliwa jest pigmentacja brwi dla pacjentów onkologicznych po chemoterapii.

- To daleka przyszłość?

- No, nie - już w tym roku w moim studiu będę wdrażać. Czekam, aż dzieci pójdą do szkoły i będę miała trochę więcej czasu. Będzie też laserowe usuwanie tatuażu czy makijażu permanentnego. Nie lubię mówić o planach, które jeszcze nie są w trakcie realizacji. Ale na pewno są kolejne pomysły na przyszłość.

- Zwykle lubimy mówić, że ktoś jest spełniony w życiu. Ale pani wydaje się być... wечно niespełniona.

- Chyba tak. Jest mi ciągle mało. I nie powiedziałam, że to już koniec.

Rozmawiał: Józef Figura

Sabałowe Bajania

Pani Danusia doceniona

Sabałowe Bajania zna od podszewki i od lat włącza się w ich organizację. Danuta Łapka otrzymała oficjalne podziękowania za swoją pracę.

Danuta Łapka od wielu lat pracuje w biurze Bukowińskiego Centrum Kultury. Sabałowe Bajania zna od podszewki. Co roku pomaga je organizować. Chociaż o jej pracy głośno się nie mówi, jest jedną z najbardziej zasłużonych dla tej imprezy osób. Załatwia wszelkie formalności, rozsyła

zaproszenia do ośrodków kultury, aby wydelegowały uczestników. Uzgadnia z policją i zarządcą drogi zgodę na paradny przejazd zaprzęgami konnymi. Musi dbać o to, aby publiczności zapewnić bezpieczeństwo i aby wszystko odbywało się zgodnie z przepisami. Mimo wielu obowiązków pani Danusia zawsze znajduje czas na rozmowę z uczestnikami Sabałowych Bajan. To między innymi dzięki niej dobrze się tu czują, zachwalają miłą atmosferę Domu Ludowego i chętnie przyjeżdżają



Danuta Łapka dba o wszelkie formalności w organizacji imprez w Domu Ludowym.

Fot.: Bukowińskie Centrum Kultury „Dom Ludowy”

mon

TYGODNIK Podhalanski

na rowerze

Widoki nieoczywiste



Malowniczy staw w Krauszowie.

Spoglądając na mapę, nie spodziewamy się, jakie widoki nas będą czekać w miejscach niby nieatrakcyjnych.

Pokonamy torfowiska, wiejskie drogi, trasy rowerowe, by wrócić popularnym Szlakiem wokół Tatr. Czekają nas 44 km zmieniających się krajobrazów, obcowania z naturą, wiejską zabudową, podglądanie wędkarzy nad malowniczymi krauszkowskimi stawami. Ruszamy na malowniczą pętlę z Czarnego Dunajca przez Załuczne, Odrowąż i Ludźmierz. Ale trasą nieoczywistą.

Wioski widokowe

Zaczynamy od parkingu przy lodowisku w Czarnym Dunajcu. Jest duży, darmowy i stale otwarty, bo przygotowany jako miejsce dla rowerzystów.

Zostawiamy więc samochód bez obaw, przesiadamy się na rowery, by tuż za

camy w szutrową drogę pętli puścizn czarnodunajskich. Równą, malow-



Tatrzańskie pejzaże na ścieżce z Działu.

ogrodzeniem skręcić na ścieżkę rowerową, wiodącą w stronę SwT. My jednak po blisko dwóch kilometrach skrę-

niczą drogą przez mokradła jedziemy osiem kilometrów prosto, nie skręcając w prawo, na Baligówkę. Jedziemy

wprost szeroką, oddaną przed rokiem nową ścieżką do Piekelnika.

Chciałoby się napisać, że czeka nas kilkanaście nieatrakcyjnych kilometrów przez wieś. Nic z tych rzeczy! Musimy jednak ostatecznie opuścić szutrową nawierzchnię. Skręcamy w prawo, na główną drogę Nowy Targ - Jabłonka, na



Widok z Załucznego.

szczęście musimy nią przejechać niespełna 200 metrów, by na wzniesieniu skręcić ostro w lewo, w niewielką, asfaltową uliczkę. Znów trochę pod górę i docieramy do wiejskiej drogi, której będziemy się trzymać przez kolejne kilometry. Pojedziemy nią przez Załuczne do Odrowąży. Ruch tu niewielki, szczególnie w niedzielę, jednak trzeba pamiętać, że tą drogą jeżdżą samo-

trzeba zwracać uwagę na oznakowanie trasy rowerowej nr 105. Ta doprowadzi nas wprost do Szlaku wokół Tatr. Stąd jedziemy popularną trasą do Czarnego Dunajca.

Jeśli chcemy skrócić drogę - można skręcić tam pierwszym zjazdem, by przez ruchliwą drogę, most i Rynek dotrzeć na nasz parking. Polecam jednak wersję wydłużoną - jedziemy SwT do

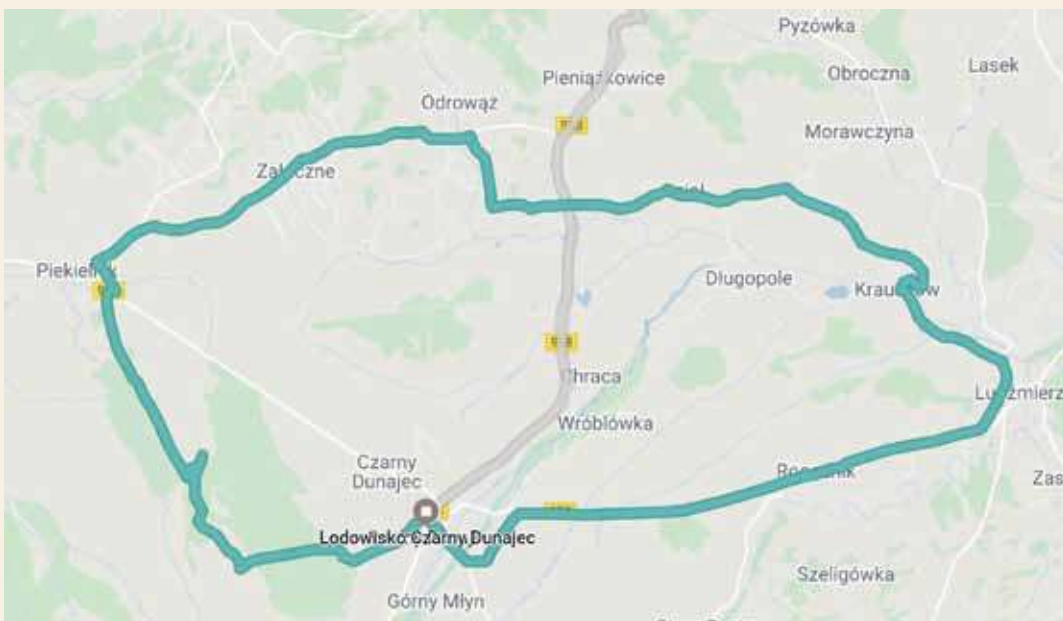


Nowy odcinek szutrowej drogi wiodącej przez torfowiska do Piekelnika.

chody. Kończy się też sielankowa jazda płaskimi terenami puścizn - pokonywać będziemy mniejsze i większe choć krótkie podjazdy. Nie sprawiają one jednak dużych problemów, a pot wylany podczas pokonywania wzniesień z pewnością wynagrodzą fenomenalne widoki na Podhalę i wieńczący je łańcuch Tatr. Wrażenia będą zależeć od pogody

Podczerwonego, gdzie mijamy dużą wiatę z miejscem na ognisko (dobry pomysł na zwieńczenie wyprawy!), po przekroczeniu drogi na Chochołów odbijamy ze szlaku w prawo, by dotrzeć do miejsca, gdzie wjechaliśmy na szlak puścizn, i wreszcie znaleźć się na początku naszej wycieczki.

Józef Figura



Fot.: Google Maps

Nie po to Bóg zabrał nam dziecko, by pozostawić pustkę

Pogoda nie dopisała. Jednak nie ona była tu najważniejsza. Podczas pikniku profilaktycznego „W dialogu z umysłem, ciałem, sercem i duchem” można było po prostu porozmawiać. O zdrowiu, psychice, Bogu.



Pastor Robert Boryczka.

Karol Cierpica, komandos z 20-letnim stażem w polskiej armii, przeszedł swoją traumę. Żyje dzięki Mike'owi, amerykańskiemu żołnierzowi, który zasłonił go swoim ciałem podczas ataku terrorystycznego w Afganistanie. Jeden zginął, drugi dzięki niemu przeżył. I przeszedł nawrócenie.

- Wczoraj minęło 8 lat od tamtego wydarzenia - zaczyna swą opowieść. - To był młody chłopak, miał 24 lata, pochodził ze Staten Island. Zginął tuż za moimi plecami. Po miesiącu zostałem zrotowany. Wtedy nie bardzo rozumiałem dlaczego, ale wróciłem do Polski. Potem wysłali mnie do USA na spotkanie z rodziną zmarłego żołnierza. Wszystko odbyło się w konsulacie, była mowa o braterstwie broni, przyszło wielu dziennikarzy. Wchodzą jego rodzice. Mam wrażenie, że zaraz padną trudne pytania: dlaczego ja żyję, a on zginął? To byłoby naturalne. Tymczasem Robert, tata zabitego chłopaka, mówi: witaj w rodzinie, nasz nowy przyjacielu. I podziękował mi za moją służbę. Myślę sobie: o czym on mówi! Przecież dziecko stracił! - wspomina Karol, nadal nie mogąc ukryć zdziwienia.

I opowiada dalej o narodzinach syna, któremu dał na imię Mike, po zmarłym żołnierzowi. Podczas kolejnego spotkania Robert powiedział, że Bóg działa w tajemniczy sposób. „Nie po to zabrał nam dziecko, by pozostawić pustkę. On w tę pustkę dał nam ciebie, twoją żonę i moich dwóch nowych wnuków w Polsce” - te słowa wryły się w pamięć polskiego komandosa jeszcze mocniej.

Chcę towarzyszyć

Karol przyznaje, że wiarę, którą zaszczepili mu rodzice, dawno zgubił. Żył po swojemu, nie myśląc o konsekwencjach. A te niszczyły jego psychikę. - Był czas, że rok nie spałem. To konsekwencje życia na adrenalinie, choroba żołnierzy czy policjantów. Ale ja wiem, że wynika ona stąd, że wkraść się grzech. W moim życiu nie było Boga. Konsekwencje były takie, że zachorowałem, chciałem sobie życie odebrać, nie widziałem jego sensu - przyznaje.

Przemiana, jaka nastąpiła w jego życiu, pozwala mu teraz nieść pomoc innym. - Widzę młodych ludzi, pogubionych, chcę im pomóc, dlatego, że kiedyś i ja byłem pogubio-

ny. Chcę towarzyszyć. Tu często nie potrzeba wielkich słów. Wystarczy być, złapać za rękę. To jest ewangelizacja ponad miarę. Dziś sam chcę się dzielić tym, co otrzymałem od Boga - mówi twardy żołnierz, komandos po bojowych misjach, podczas których nieraz musiał pociągnąć za spust karabinu. - Bóg przychodzi w trudzie. Złamał mnie, byłem na granicy śmierci, bo wiedział, że wtedy uklękę i do Niego zawołam - dodaje. I przekonuje, że w terapii ogromną rolę odgrywa wiara.

Podobnie uważa terapeutka s. Agata Trzaska, służebniczka starowiejska. - Trafiają do mnie ludzie po dziwnych terapiach, których trzeba prostować. Ja także pracuję terapeutycznie, ale z Panem Bogiem. Silna psychika to silny duch, do tego potrzebne silne ciało. Zdrowie psychiczne to umiejętność przekierowania tej energii, bo człowiek jest jednością psychiczno-fizyczno-duchową - podkreśla zakonnica.

Bo inaczej zdechnę

Kuba wychował się w Nowej Hucie. Ma ciemną karnację, jego tato pochodzi z Indii. Miał ciężkie doświadczenia z rówieśnikami. Nierzadko dostawał cięgi za kolor skóry, więc postanowił nauczyć się sztuk walki. I wpadł w środowisko, które wzięło go pod skrzydła. Zaczął pracować dla nich, sprzedawać narkotyki, kraść. Imponowało mu wszystko, co robili. Szybko się uzależnił, sam wszedł w konflikt z prawem. - Doszedłem do momentu, gdy nie wiedziałem, co mam robić. Trafiłem w internecie na opowieści ludzi, którzy siedzieli w więzieniu. Ale opowiada-

li o tym, jak Bóg ich uratował. Doznali przebaczenia. Nie potrafiłem tego zrozumieć. Nadal nie miałem siły się przemienić. I ktoś powiedział: „jak sobie nie radzisz, to się pomódl”. I powiedziałem: Boże, jak jesteś prawdziwy, to przyjdź i mnie zmień, bo inaczej zdechnę. I zalało mnie jakieś ciepło, akceptacja, poczułem się jak dziecko przed pierwszą komunią. Dotyk Boży. Jakby ktoś wlał we mnie inne usposobienie. Stałem się nowy.



Od lewej: Kuba, Renata Gałdyn i Karol Cierpica

Jak mówi, mija już szósty rok od zmiany. Przekonuje, że narobił w życiu tyle złego, że chciałby teraz spłacić swój dług.

Najważniejsza jest bliskość

Renata Gałdyn jest asystentem zdrowienia działającym w Środowiskowym Centrum Zdrowia Psychicznego w Nowym Targu. - Jesteśmy tu po to, by wysłuchać, porozmawiać, opowiedzieć też swoje historie życiowe. Ja miałam silne załamanie nerwowe, mój organizm odmówił już posłuszeństwa. Na szczęście dzięki spe-

cialistom, wsparciu rodziny udało się z tego wyjść. Najważniejsza jest bliskość drugiego człowieka, wsparcie, bliskość, możliwość oparcia - wspomina.

I zaznacza, że gdy miała problemy, na Podhalu nie było centrum środowiskowego jak teraz, gdzie można przyjść, skorzystać ze specjalistycznej pomocy za darmo. Można dochodzić do pełni zdrowia we własnym środowisku, w domu, nikt nie wysyła na oddział. - Każdy z nas prze-

rozmawiać na temat tego, co się dzieje w twoim życiu, na temat kryzysu, który przechodzisz. Zdrowie psychiczne jest głównym aspektem naszego funkcjonowania - mówi.

O duchowej stronie zdrowienia mówił też Robert Boryczka, pastor kościoła baptystów w Rabce. - Zostaliśmy stworzeni do kontaktów i wspólnoty. Bez normalnego funkcjonowania psychicznego trudno wyobrazić sobie kontakty. Bóg pragnie, abyśmy byli zdrowi psychicznie, i do tego zostaliśmy stworzeni. Potrzebne do tego są też narzędzia, które mają psycholodzy, psychiatry - zauważa duchowny.

Ewa Makieła, psychiatra z nowotarskiego szpitala, zauważa, że każdy ma kryzysy i jest to normalne. - Jednak rozgraniczenie między zdrowiem psychicznym a chorobą jest sztuczne. Tego nie da się zmierzyć, zważyć, nie ma takiej możliwości. Ważne, byśmy wszyscy do tego zdrowia dążyli, ale jak nam się nie uda, to nie znaczy, że ponieśliśmy jakąś porażkę. Od tego, jak sobie radzimy z kryzysami, zależy to, czy będziemy czuli, że nasze życie jest spełnione - podsumowuje.

Tekst i fot.: Józef Figura

Jeśli Ty lub ktoś bliski potrzebuje bezpłatnej pomocy specjalistów, skontaktuj się:
Środowiskowe Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dorosłych w Nowym Targu, ul. Szpitalna 14
Telefony: 18 26 33 181 690 536 719
Profil na Facebooku: www.fb.me/szczpdnowytarg, strona www: szczp.med.pl

Projekt Bugatti

Odkąd Szymon Żebrowski zobaczył zdjęcia dziadka w bugatti, nie może przestać myśleć o wyścigach i wspaniałych maszynach z pierwszych trzech dekad ubiegłego wieku. W hotelu Aries w Zakopanem odbyła się premiera filmu „Mój dziadek w bugatti”.

Cieszę się, że nareszcie mogę pokazać to, co zdołałem zgromadzić przez kilka miesięcy mojej pracy - mówi Szymon Żebrowski, owładnięty obsesją - w pozytywnym tego słowa znaczeniu - na punkcie pogromcy szos, sławnego modelu auta Bugatti.

W hotelu Aries odbyła się premiera filmu dokumentalnego, oświadczył obsesja - w pozytywnym tego słowa znaczeniu - na punkcie pogromcy szos, sławnego modelu auta Bugatti.

Żebrowski dotarł do niezwykłych archiwalnych zdjęć z Wyścigów Tatrzańskich, organizowanych w okresie międzywojennym na trasie Łysa Polana - Włosienica. Wrażenie ro-

bią tysiące kibiców wypatrzących aut na tej niebezpiecznej trasie i trybuna przygotowana na wysokości Wodogrzmotów Mickiewicza. W dokumencie Żebrowski przedstawia również współczesnych pasjonatów bugatti. Jest tam też wielka etiuda filmowa poświęcona dziadkowi Żebrowskiego Wacławowi Kaszy, który jako mechanik brał udział w Wyścigach Tatrzańskich.

Jedenaście kilogramów czystego srebra

W hotelu Aries udało się pokazać nie tylko film, ale również model Bugatti T40, należący do Macieja i Jana Pedów. Samochód został odtworzony między innymi z części auta, na którym startował w wyścigach krakus Jan Ripper. Na premierze nie mogło więc zabraknąć jego syna, zakopiańczyka Jana Rippera, również znanego rajdowca samochodowego i motocyklowego. Na masce eksponatu pyszniły się trofea przedwojennych wyścigów. Przede wszystkim legendarna już 11-kilogramowa srebrna waza nabyta przez Krakowski Klub Automobilowy w 1928 roku od mar-



Srebrna waza, trofeum Wyścigu Tatrzańskiego. Od prawej stoją: Szymon Żebrowski, Kinga Ripper, Jan Ripper i Maciej Peda wraz z żoną.

szalka Litewskiego. Zgodnie z regulaminem Wyścigu Tatrzańskiego waza była trofeum przechodzącym. Na stałe mogła trafić w ręce tego, kto zwyciężył trzykrotnie. Nikomu nie udało się tego dokonać. Wspomniany już Jan Ripper wygrał wyścig dwa razy.

Grafiki jak z taśmy filmowej

Premierze towarzyszyła wystawa prac Ewy Marii Romaniak. Artystka, zainspirowana historią wyścigów, stworzyła cykl grafik ilustrujących to wydarzenie. Prace zostały wykonane na papierze o specjal-

nej strukturze i kolorze. Sceny namalowane w sepii przypominają kadry ze starych taśm filmowych.

- Zafascynowały mnie zarówno te wspaniałe maszyny, jak i wspaniali mężczyźni, którzy pokonywali tę trasę. Nie bez znaczenia był również pejzaż tatrzański - przekonywała artystka. - To nie koniec mojego projektu. Dziadek brał również udział w wyścigu ulicami Lwowa. Niebawem pojawię się ze swoją ekipą i tam - zapewnia Szymon Żebrowski.

Tekst i fot.: Beata Denis-Jastrzębska



Ewa Maria Romaniak prezentuje swoje nastrojowe prace.

Drodzy Rodzice!

Co tydzień na łamach Tygodnika Podhalańskiego witamy najmłodszych Podhalan, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu.

W związku z ogólną sytuacją epidemiologiczną prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych pociec do redakcji Tygodnika Podhalańskiego na adres: dzieci@24tp.pl

W razie pytań, zapraszamy do kontaktu telefonicznego: 507 171 188

Szpital Powiatowy im. Dra Tyrusa Chałubińskiego w Zakopanem



Natasza Skorušová, córka Danuty i Łukaša
25.08.21, 2700 g, 47 cm
Witów



Dominik Odrzywołek, syn Moniki i Andrzeja
23.08.21, 3100 g, 55 cm
Skrzypne



Zosia Solawa, córka Katarzyny i Andrzeja
24.08.21, 2900 g, 51 cm
Zubrzyca G.



Michał Chmielak, syn Doroty i Wojciecha
24.08.21, 4300 g, 59 cm
Harkłowa



Dominik Kwiatkowski, syn Agnieszki i Adriana
26.08.21, 3800 g, 56 cm
Nowy Targ



Leon Galas, syn Moniki i Łukasza
26.08.21, 2900 g, 53 cm
Zakopane



Jagoda Ligęza, córka Iwony i Sławomira
29.08.21, 3600 g
Nowy Targ



Staś Skupień, syn Katarzyny i Józefa
27.08.21, 3450 g, 58 cm
Biały Dunajec



Dominika Hrychorchuk, córka Wiktorii i Serhii
27.08.21, 3500 g, 56 cm
Nowy Targ



Adrian Brzeski, syn Małgorzaty i Tomasza
27.08.21, 3500 g, 56 cm
Zakopane



córka Ewy i Andrzeja Prokopów
27.08.21, 3180 g, 52 cm
Bustryk



Michał Kościółek, syn Agnieszki i Adama
27.08.21, 3700 g, 53 cm
Nowy Targ



Kaja Subik, córka Anety i Karola
25.08.21, 3460 g, 55 cm
Nowy Targ

Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu



Marcel Klimczak, syn Anety i Bartłomieja
25.08.21, 3900 g, 57 cm
Kacwin



Milenka Duda, córka Katarzyny i Michała
25.08.21, 2950 g, 56 cm
Waksmund



Florian Gąsienica-Kościelny, syn Urszuli i Łukasza
24.08.21, 4040 g, 56 cm
Bór



Adrianna Stasik, córka Kingi i Roberta
24.08.21, 3300 g, 56 cm
Lipnica M.



Franio Walczak-Banicki, syn Magdaleny i Bartłomieja
24.08.21, 2950 g, 53 cm
Poronin



Marceli Bendyk, syn Karoliny i Marcina
27.08.21, 3330 g, 57 cm
Nowy Targ



Mikołaj Franciszek Molek, syn Beaty i Marcina
26.08.21, 3940 g, 57 cm
Zakopane



Paulinka Kuchta, córka Magdaleny i Tomasza
28.08.21, 3560 g, 57 cm
Białka T.



Laura Wiktoria Włoch, córka Karoliny i Adama
29.08.21, 3630 g, 57 cm
Ratulów



syn Natalii i Szymona
28.08.21, 3390 g, 57 cm
Niedzica



Miłosz Łapsa, syn Kamili i Kamila
29.08.21, 3800 g, 56 cm
Waksmund



Franuś Trybunia, syn Pauliny i Tomasza
28.08.21
Kluszkowce



córka Honoraty i Mariusza Walickich
25.08.21
Kluszkowce



Igor Wsolak, syn Izabeli i Pawła
30.08.21, 3400 g, 54 cm
Nowy Targ



syn Justyny i Artura Potaczków
30.08.21, 3080 g, 54 cm
Łapsze W.



Oliwia Leja, córka Anny i Daniela
30.08.21, 2830 g, 53 cm
Jordanów



Maria Weronika Kułach, córka Weroniki i Szymona
29.08.21, 3300 g, 56 cm
Stare Bystre



Julia Nykaza, córka Barbary i Marcina
30.08.21, 3320 g, 55 cm
Lasek



Oskar Jachymiak, syn Justyny i Tomasza
29.08.21, 3380 g, 57 cm
Nowy Targ



Adaś Barszczewski, syn Moniki i Kamila
29.08.21, 3460 g, 57 cm
Waksmund

Książki

Te znane i nieznane

„Mamo, nie płacz, nie. Niebios Przeczysta Królowo, ty zawsze wspieraj mnie. Zdrowaś Mario, Łaskiś Pełna. Zakopane Palace, cela nr 3, ściana nr 3. Błażusiakówna Helena Wanda, lat 18, siedzi od 25 września 44.”

Helena jako osiemnastoletnia dziewczyna została osadzona w „katowni Podhala”. W jednej z cel wyrwała wybitym przez oprawców zębem słowa modlitwy, do której Henryk Górecki skomponował swoją „Symfonię pieśni żałobnych”. Przez lata uważano, że zmarła w więzieniu. Tymczasem ona, mimo tortur, których doznała z rąk gestapo, dożyła sędziwego wieku, otoczona kochającą rodziną. Kto o tym wiedział? Pewnie nieliczni.

Wiele się mówi w kontekście wojny i Podhala zarówno o niechlubnym Goralenvoku, jak i o kurierach tatrzańskich, mężczyznach, którzy ofiarne przeprowadzali polskich żołnierzy, oficerów i patriotów przez góry, Słowację, aż na Węgry. Pada tu też oczywiście nazwisko kurierki Heleny Marusarzówny. A co z innymi kobietami? Przecież one w tej walce były równie heroiczne co mężczyźni. Świadome faktu, jak wiele mogą stracić. Na szali stawiające swoje życie i godność. Większość z nich zapłaciła za ten wybór okrutną cenę. I to o nich pisze w swojej książce „Waleczne z gór. Nieznane historie bohaterów kobiet” Agata Puścikowska.

„Stykałam się z historiami tych bohaterów stopniowo. I stopniowo też waleczne z gór stały się moimi bohaterkami. (...) Poznałam je, najpierw śledząc historię i pisząc o siostrze Klemencie Staszewskiej, urszulance wspierającej ruch oporu w Beskidach, Górcach i Tatrach, która za swoją działalność była więziona w Palace, by w końcu zginąć w Auschwitz. Potem trafiłam na Helenę Błażusiak, znaną głównie dzięki III Symfonii. Symfonii pieśni żałobnych Henryka Góreckiego. (...) W końcu wybrałam się do Palace. (...) To tam zobaczyłam twarz dziesiątek kobiet, a wraz z nimi zaczęłam poznawać zachowane fragmenty ich życiorysów, które jak mozaika łączą się w przepiękny, choć dramatyczny obraz.” Nielatwego zadania podjęła się Puścikowska, próbując zebrać losy niektórych z nich w książkę, ale udało się. Dotarła do rodzin, krewnych kobiet, i poznała je nie jako bohaterki, ale ludzi. Pochodzili z różnych miejscowości, za-



zwyczaj się nie znały, jednak wszystkie walczyły o wspólne wartości, przeciwko wspólnemu wrogowi. Niektóre tylko przetrwały, większość połączyła śmierć - czy to w Palace, czy na Montelupich w Krakowie, czy wreszcie w Tarnowie. Im wszystkim oddaje głos ustami i wspomnieniami najbliższych, materiałami zgromadzonymi w „katowni Podhala”, a także dzięki pomocy wielu instytucji i życzliwych ludzi. Nie wolno o tych kobietach zapomnieć, czas je poznać.

I wspomnianą Helenę Błażusiakównę. I Józefinę Machay-Mikową ps. „Rys”, oficer łącznikową Tajnej Organizacji Wojskowej, która do ostatnich chwil, mimo tortur, uparcie milczała, ratując w ten sposób wielu ludzi. Zamordowano ją w więzieniu na Montelupich w Krakowie w 1942 roku. I jeszcze Helenę Zachemską z Parów, Jadwigę Apostoła, Katarzynę Filipek, siostry Marusarzówny, Genowefę Kroczyk, porucznik Wencjanę i towarzyszkę - sercanki, Marię i Wandę z rodu Zachwiejów, Różę i Wandę Głowińskie, Antoninę Tatar, Ludwinę Makuch, Bronisławę Staszal-Polankową, Helenę Zachemską, Barbarę Grocholską-Kurkowiak oraz urszulanki szare z Jaszczerówki.



Od wydawnictwa Znak mamy dla Was 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które napiszą do nas jako pierwsze w poniedziałek 6.09 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Waleczne.

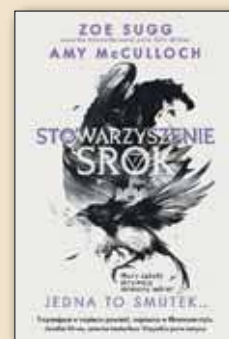
Tajemnice Illumen Hall

Zoe Sug poznaliście już dzięki serii książek „Girl online”. Ta 24-letnia Brytyjka jest też znaną vlogerką. Jej vlogi poświęcone urodzie, modzie i stylowi życia subskrybuje ponad 9 milionów użytkowników serwisu YouTube.

Amy McCulloch zaś jest pisarką i freelancerką oraz była redaktorką prowadzącą w wydawnictwie Penguin Random House Children's. To między innymi dzięki niej na rynku pojawiła się wspomniana seria „Girl online”. Obie połączyły siły przy pisaniu książki „Stowarzyszenie Srok. Jedna to smutek...”, pierwszej części serii „Stowarzyszenie Srok”. Powieść napisana jest z perspektywy dwóch jej głównych bohatererek - Audrey Wagner, którą do życia na kartach powołała Amy McCulloch, i Ivy Moore-Zhang, za której kreację odpowiada Zoe Sug. I o dziwo mariaż ten wyszedł nader udanie.

Ivy jest prefektem Domu Heliosa w angielskiej szkole Illumen Hall, do której, w ramach przygotowania do międzynarodowej matury, a tak naprawdę w celu odciążenia się od przeszłości, trafia Amerykanka Audrey. Przybytek, do którego uczęszczają, to niezwykle miejsce, które dzięki swej specyfice od razu na myśl przywołuje skojarzenia z Hogwartem. I choć nie ma tu magii, są jednak głęboko skrywane tajemnice. Twórca placówki, lord Bratbone, miał obsesję na punkcie gwiazd. Zakładając ją, stworzył dwa domy - Helios i Polaris, a wraz ze wzrostem liczby uczniów zaczęto dodawać kolejne. W czasach, w których rozgrywa się akcja powieści, jest ich już sześć, a każdy kolejny również otrzymywał nazwę ciała niebieskiego. Na czele każdego stoi prefekt, a tymi, jak i całością, rządzi dyrektorka - pani Abbott.

W elitarnym Illumen Hall obowiązują sztywne zasady i mundurki. Jedynym od nich odstępstwem jest doroczna, luzacka, choć zamknięta impreza na zakończenie roku, odbywająca się na plaży. Ostatnią przerywa makabryczne odkrycie - morze wyrzuca bowiem na brzeg ciało jednej z uczennic - Loli. Na jej plecach widnieje tajemniczy tatuaż przedstawiający srokę. W wyniku śledztwa policja uznaje, że to wypadek. Lola prawdopodobnie w ciemnościach spadła z klifu. Tylko czy na pewno? Lato mija, rozpoczyna się nowy semestr. Do szkoły przybywa Audrey i przydzielona zostaje do pokoju Ivy, tego, któ-



ry wcześniej należał do zmarłej. Dziewczyny nie przypadają sobie do gustu, ale szybko zmuszone będą zewrzeć szuki, by stawić czoło tajemnicy skrywającej się gdzieś w zakamarkach Illumen Hall, bo ta, wyciągnięta na światło dzienne przez autora tajemniczego podcastru „Kto zabił Lolę?”, zaczyna mrokiem kłaść się na życie i codzienność uczniów.

To wprowadzenie w treść książki od razu zwraca uwagę na dwie rzeczy - że „Stowarzyszenie Srok” to powieść dla młodzieży, ale i kryminał, jak się okazuje w trakcie czytania, z całkiem sprawnie poprowadzoną akcją. Wciąga zwłaszcza mroczny wątek wiszący nad szkołą tajemnicy. Dodatkowo in plus zaliczyć trzeba, że nie tylko na nim skupiły się autorki, tworząc powieść uniwersalną, w której wiele miejsca poświęciły też typowym dla dorastającej młodzieży tematom akceptacji, poszukiwaniu przyjaźni, ale i np. depresji. In minus, z czysto czytelniczej perspektywy, należy uznać fakt, iż to pierwszy tom, a więc pozostawia z niedosytem i pytaniami, na które odpowiedź przyniosą prawdopodobnie kolejne części.



Od wydawnictwa Insignis mamy dla Was 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które napiszą do nas jako pierwsze w poniedziałek 6.09 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Stowarzyszenie Srok.

USG, RTG, EEG

Zakopane

- ◆ **GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. **UL. SIENKIEWICZA 3B**. Pon.-czw. 11.30-13, pt. 11.30-12.30. Tel. 504 108 602. (1/2)
- ◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA**, specj. rentgenolog. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniczkę u dzieci, piersi. Pon.-czw. od godz. 14 po uzgodnieniu tel.: 608 610 101. **UL. SIENKIEWICZA 4A. USG DOPPLER tętnic i żył**. 604 067 605. (2/2)
- ◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. **UL. KOŚCIUSZKI 8**, I piętro, rejestracja telefoniczna: 693 436 596. (3/2)
- ◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów mocznych (jądra, najądrza). Lek. EWA SMOŁECKA** specjalista radiolog, Certyfikat PT USG, ul. Zborowskiego 4a/6 - pon., wt., środa. Konieczna rejestracja telefoniczna - 509923737. (124/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź. Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)
- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCALEWICZ**. Badana USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH. Piątki od 16.30, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

Nowy Targ

- ◆ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)

Krościenko

- ◆ **Lek. med. Wojciech Granowski**. USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JADER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG. **UL. ESPERANTO 2**. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata**, specjalista chorób wewnętrznych. N. Targ, ul. Krasińskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

PEDIATRIA

Zakopane

- ◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra**. Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/2)
- ◆ **Pediatra TERESA BURNAT** - specj. chorób dzieci. Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/2)
- ◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE**. **Lek. Janina Kovacs**. Tel. 601860090 (245/NT)

Rabka

- ◆ **Pediatra - J. SOKOŁOWSKA SZCZĘŚNIAK**, tel. 505 086 323, Rabka, ul. Krótka 33c (448/Z)

OKULISTYKA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JUREKA - OKULISTA, optometrysta PWPr**, ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP). **ZAKŁAD OPTYCZNY** i rejestracja pacjentów w godz. 10-14 (pon., wt., śr., pt.), 16-18 (czw.). **LEKARZ PRZYJMUJE** po wcześniejszej rejestracji: 18 20 66 824. (23/Z)
- ◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA - specjalista chorób oczu**, ul. Kasprusie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/Z)
- ◆ **GABINET OKULISTYCZNY**. Specjalista okulista **lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA**. **UL. Chałubińskiego 37B**, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/Z)
- ◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCEL - OKULISTA**. Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92**. Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/Z)
- ◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA**. Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. **UL. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA)**. Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/Z)
- ◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA - specjalista chorób oczu** przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. **UL. Zamowskiego 17 a**, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/Z)

- ◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY**. Badanie wad wzroku i dobór okularów. **Inż. LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/Z)

Rabka

- ◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084**. (431/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Marta Kotylak** - specjalista chorób oczu. leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). **UL. Kolejowa 10**, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

- ◆ **WOJCIECH MAŁEK** - spec. audiolog larynolog. Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. **DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU: AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMISJA, ABR; ENDOSKOPIA**. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/Z)
- ◆ **Lek. med. KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych**. **UL. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED)**, pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/Z)
- ◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY**. Specjalista larynolog **lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI**. Dobór aparatów słuchowych. **UL. Sienkiewicza 3B**: pon. i czw. od 16-17. **UL. Chałubińskiego 37B**, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/Z)

- ◆ **Dr n. med. JANUSZ KWIATKOWSKI** - specjalista larynolog, ul. Sienkiewicza 3 B: środy i piątki w godz. 16-17. Wizyty domowe, tel. 18 20 638-76, 605 200 885. (33/Z)
- ◆ **Dr med. Emilian Kowal** - specjalista otolaryngolog dzieci i dorosłych. Konsultacje z zakresu chirurgii i onkologii głowy i szyi. Przyjmuje: **ALLMEDICA, Zakopane, Chyców Potok 26**; pon. i śr. 14-18. Rejestracja 18 265 74 88. (9/NT)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Magdalena Król** - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra larynolog. **N. Targ Długa 100 (róg Szafarskiej)**, wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-ej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórna, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

Rabka

- ◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek** - specjalista otolaryngolog. Choroby uszu, nosa, gardła i krtani u **dzieci i dorosłych**. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. **Rabka, Orkana 19B, CH "Małgosia"**, Ilp., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)
- ◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084**. (360/Z)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

- ◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEŃDUDEK** - **MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/Z)
- ◆ **KONSULTACJE NACZYNIOWCA, DOPPLER USG NACZYŃ KOŃCZYN, SZYJNYCH I KRĘGOWYCH, NEREK, BRZUCHA**. USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek, brzucha, tkanek miękkich. Każdy ostatni piątek miesiąca. **Rejestracja: Przychodnia ul. Orkana 6D**, tel. 18 2 0644 15 (146/Z)
- ◆ **Centrum Medyczne STAR-MED**, ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedycznem@onet.pl. **PORADNIE: - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FI-ZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. PRACOWNIE: USG, RTG, EMG, punkt pobierania krwi**. (429/Z)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

- ◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**, **lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI** - spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/Z)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia** - **lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL**, specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/Z)
- ◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA** - ginekolog - położnik - **USG, CYTOLOGIA**. Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. **UL. Kaszelewskiego 6** (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/Z)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/Z)

- ◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/Z)
- ◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. **UL. Sienkiewicza 3b**, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/Z)
- ◆ **GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO** **Dr hab. n. med. Hubert Wolski, lek. Magdalena Massalska-Wolska, lek. Jan Wolski**. Badania prenatalne. Monitorowanie ciąży. Profilaktyka onkologiczna. Badania prenatalne: USG, KTG. Profilaktyka onkologiczna: Cytologia, Kolposkopia, USG. **UL. Kościuszki 1, Zakopane**, rejestracja 660 615 089. (316/NT)

Nowy Targ

- ◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski, specjalista ginekolog-położnik** USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)
- ◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWSTRZENIOWĄ, BRASTER** - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska**. Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosza 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)
- ◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI - dr n. med. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum**. Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. **UL. Długa 129 (budynek Femedici)**, rejestracja: 603 774 775 (433/Z)

ENDOSKOPIA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/Z)

Nowy Targ

- ◆ **LEK. MED. CEZARY WOJSŁAWSKI - CHIRURG**. Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. **UL. Rynek 24**. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

KARDIOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ** - kardiolog, specjalista chorób wewn. Przyjmuje: **UL. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA)**, pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/Z)
- ◆ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, rej. telefoniczna 782 24 20 00 (od 17.00). (417/Z)
- ◆ **Czarny Dunajec**
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI - SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII**. Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

Nowy Targ

- ◆ **„ZDROWE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA i EKG**. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog **Paweł Chruściel**. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)
- ◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTE-RÓW - DEFIBRYLATORÓW**. **Lek. med. Daniel Pelczarski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. **UL. Kolejowa 31**. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

- ◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzyńska-Chruściel i Paweł Chruściel**. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)
- ◆ **PAWEŁ CHRUSCIEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. **UL. Wojska Polskiego 14**, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)
- ◆ **CARDIM** Szybka Diagnostyka Kardiologiczna: Holter EKG i ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca, konsultacje kardiologiczne - specjalści ze szpitala; Nowy Targ, ul. Krasińskiego 3, tel. 500 878 858. (312/NT)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii**. ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/Z)
- ◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KĄCKI**. Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/Z)
- ◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/Z)
- ◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **UL. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel. 509 961-365. (428/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski**. USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. **Rynek 24**, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

Rabka

- ◆ **Ortopeda, medycyna sportowa - A. SZCZĘŚNIAK**, tel. 511 399 499, Rabka, ul. Krótka 33c (357/Z)

CHIRURGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNO-ONKOLOGICZNY, dr n. med. ANNA GWÓDŹ, dr n. med. PAWEŁ GWÓDŹ**. Chirurgia onkologiczna. Usuwanie zmian skórnych. Operacje laparoskopowe, przepuklin, żylaków kończyn dolnych. **Rejestracja tel. 660 073 960**. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/Z)
- ◆ **Murzasichle**
- ◆ **Prywatny Gabinet Chirurgiczny MAGDALENA DANIEL** - specjalista chirurgii dziecięcej. **UL. Chycokówka 1**, tel. 602651002. Choroby chirurgiczne, choroby paznokci leczone metodą podologiczną ARKADY, bezbolesne usuwanie blizn i rozstępów nieinwazyjną metodą BLOOMEA. (437/Z)

NEFROLOGIA

Nowy Targ

- ◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO** - specjalista nefrolog **Marek Trzcza** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

PROKTOLOGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY** dr n. med. Paweł Gwóźdź. Leczenie żylaków odbytu, szczelin, przetok i innych schorzeń proktologicznych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/Z)

PODOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”,** - specjalista podolog. Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie - kłamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odciśnięć, wykonywanie odciśnień i ortoz indywidualnych**. **UL. Grunwaldzka 11b**, 600 801 792, studioorchidea.net (329/Z)

UROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka** - specjalista urolog - chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. **UL. Gimnazjalna 1**, pt. 16-19, sob. 9-11. tel. 502 733-153. (111/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas** - chirurg, specjalista urolog. **N. Targ, ul. Długa 129. FEMedica**. Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)
- ◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szafarska 93d, specjaliści urodzcy pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: **lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski**. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

REUMATOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCALEWICZ, specjalista reumatolog**. Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Piątki od 16.30, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (237/NT)

NEUROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET NEUROLOGICZNY, dr n. med. RYSZARD BIELSKI** - specjalista neurolog. Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kręgosł

◆ **Lek. med. DANUTA SZTEN-CEL - SPECJALISTA CHORÓB SKÓRY, KOSMETOLOG** - zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeszczep włosów - kwalifikacja. Na Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI - DERMATOLOG, WENEROLOG** - zamarzanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamoyskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG**. Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszona drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul. Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ. Piątki od 16.30, Nowotarska 10 c. Tel. **604 916 262**. (210/NT)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydliwego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a**. Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytag.pl (124/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

Zakopane

◆ **Prof. JERZY STARZYK - ENDOKRYNOLOG - dorośli i dzieci**. Choroby tarczycy, przysadki, jąder, jajników, nadnerczy, niedobór wzrostu, przedwczesne i opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B. **Rejestracja 18 206 22 00**. Czynne: co 2-gą sobotę od godz. 10.00. **www.StarzykEndokrynolog.pl** (36/Z)

Nowy Targ

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”, lek. med Irena Wójciak-Majerczak, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych**. Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG**. USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

Zakopane

◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁABĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid”, pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta”), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorośli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA, Psycholog** - psychoterapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcznik 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)

◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** - przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17. Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)

◆ **Specjalista Psychiatrii OLGA KAŁUŻYŃSKA**. Lekarz z wieloletnim doświadczeniem, pracownik Kliniki UM w Łodzi. Gabinety Lekarskie, Sienkiewicza 4a, Zakopane. Rejestracja telefoniczna pod numerem: 605 820 589. (444/Z)

Nowy Targ

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI. Lek. specjalista psychiatra**. Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro**. Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNY PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwicy, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY**: kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Bezsobowocowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szaflarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

Klikuszowa

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży**. Diagnostyka, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhalce.pl (217/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnostyka i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jękanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

Witów

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA - mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesnej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCĄ

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS** i **AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS**; **ANNA NIEDZIELSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED**. Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT”, lek. stom. EWA DASZKIEWICZ**. Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja**: 602 880 990. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Zalińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA - gabinety stomatologiczne, pracownia rentgenowska**: zdjęcia pantomograficzne, cefalometryczne, punktowe i tomografia komputerowa 3D. Ul. Kościuszki 1 (III p.), **rejestracja**: 18 542 70 18, 698 966 226. Przyjmują lekarze: **Anna Krynicka-Pęksa, Maciej Rajski, Anna Marciniuszyn, Patryk Targoński**, chirurdzy stomatologiczni: **Paweł Novak, Jan Miech**, oraz higienistka **Sabina Kucak** - pełen zakres usług. (202/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNĄ ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA - lek. stom. JUSTYNA KĘDZIEJSKA**. Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyców Potok 26 (CH „Szymonek”), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSCY**. Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

◆ **Lekarz dentysta MAŁGORZATA PODSTAWSKA**. Szeroki zakres usług. Kontakt - telefon lub WhatsApp: 511 604 534. Wizyty również na NFZ. (449/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UJWARY**. Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz.12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek. stom.**, dyżur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand”, leczenie paradontoz, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon. - sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom.** Stomatologia estetyczna, dziecięca, protezyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand”, ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. **Rejestracja**: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASE-ROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (142/NT)

◆ **Bukowina Tatrzńska**

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY** lekarz dentysta: **MICHAŁ PASICH**, GABINET CZYNNY: piątek, sobota, niedziela - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

Poronin

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** w Stasikówce 77c (Remiza OSP). Pełny zakres usług. Tel. 735 605 112. **Dla pacjentów z bólem zęba pomoc 24 h**. (447/Z)

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA**. Poronin, ul. Kasprowicza 75 a (przy zakopianie), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sicheński, lek. dent. Ewa Kościelniak**. Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

Czarny Dunajec

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

Jablonka

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT”,** lek. stom. **MARZENA BOGACZ-KLUCZ**, lek. stom. **WOJCIECH KLUCZ**. Jablonka, ul. Wąska 2 (Juta). **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE**, IMPLANTY, WYBIELANIE. Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

Zubrzyca Górna

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 488 oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen**. Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. Jasiewicz**, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zakopane

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

Poronin

◆ **IMPLANTY, 53 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. **Lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLĘN** - specjalista periodontolog, lek. dent. **ANNA JAKUBIK** - specjalista periodontolog. Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASE-ROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (285/NT)

IMPLANTO-PROTETYKA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ**. Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sabły 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA, lek. stom. Sebastian Sięka**, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. **TOMOGRAFIA 3D** (281/Z)

Jablonka

◆ **IMPLADENT S. C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jablonka. **KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN**. Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

ORTODONCJA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

PROTETYKA

Zakopane

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539**. (288/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

◆ **53 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLĘN** - specjalista periodontolog, **lek. dent. ANNA JAKUBIK** - specjalista periodontolog. Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontoz), usuwanie kamienia poddziąsłowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL**. Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

◆ **Medycyna Estetyczna**: BOTOXS, NICI LIFTINGUJĄCE, POWIEKSZANIE UST, MEZOTERAPIA I GŁOWA, LIPOLIZA INIEKCyjNA, ENDERMOLOGIA, KRIOLIPOLIZA, **Nowość!** - STORZ MEDICAL. Tel. 600 332 129, **Studio Urody Natura**, ul. Zamoyskiego 20, Zakopane (388/Z)

ANALITYKA

Zakopane

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski**, mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, ul. SIENKIEWICZA 3 B, **INFORMACJA TELEFONICZNA** od poniedziałku do piątku: 18 20 622-00, 601 53 35 58. Badania podstawowe oraz specjalistyczne badania diagnostyczne. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM „HORMONDIA”** - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, 18 20 174 22. Poniedziałek-piątek 7.30-12.00. Pełny zakres badań laboratoryjnych. **Wynik możesz sprawdzić w internecie, poproś o kod dostępu. Aktualne informacje zawsze na www.hormondia.pl** (98/Z)

REHABILITACJA PO COVID

Zakopane

◆ **GABINET „ŹRÓDŁO ZDROWIA”,** ul. Stara Pardałówka 1. **REHABILITACJA POCOVIDOWA**, ortopedyczna, neurologiczna. Nowoczesna fizykoterapia, terapia manualna, masaż leczniczy. www.zrodlozdrowiazakopane.pl, **REJESTRACJA**: +48 604705507 (445/Z)

REHABILITACJA

Zakopane

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiełłowska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

◆ **PROFESJONALNA REHABILITACJA, WYKwalifikowana kadra, NOWOCZESNY SPRZĘT**. Leczenie bólu, terapia nierzynymania moczu, fala uderzeniowa, krioterapia, elektroterapia, tlenoterapia, ćwiczenia indywidualne. **WOJNAR-MED**, ul. Pardałówka 6, tel. 182019090. (446/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - NIEDOWŁADY, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Górczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA** - mgr inż. **ANETA ZAJĄC**. Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ**: pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

Nowy Targ

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. **502 770 922**. (441/Z)

UZALEŻNIENIA

Zakopane

◆ **ODTRUCIE POALKOHOŁOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA. Lekarz MACIEJ WÓJCIK**. Kropiółki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

Rabka

◆ **OŚRODEK TERAPII UZALEŻNIEŃ „DEZYDERATA”** - terapia stacjonarna, konsultacje indywidualne z zakresu uzależnień od alkoholu, narkotyków, leków, hazardu i innych zachowań kompulsywnych. Rabka-Zdrój, ul. Zaryte 25, www.dezyderata.com, +48 530940354, +48 18 5447247, biuro@dezyderata.com.pl (450/Z)

Koninki

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI”, DYSKRECJA - POMOC. **DETOKS - ODTRUCIA - BADANIA**. Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapienet.pl, www.pomoc.terapienet.pl (92/NT)

BHP

Nowy Targ

◆ **CARDIM** szkolenia interaktywne z zakresu pierwszej pomocy, BHP i ppoż. Profesjonalnie i interesująco, dla osób indywidualnych i grup zorganizowanych, pakiety szkoleń, eventy. Możliwy dojazd. Nowy Targ/Zakopane/Nowy Sącz i inne. Tel. 500 878 858. (313/NT)

OPIEKA

Skrzypne

◆ **DOM SENIORA TATRZAŃSKA JESENIE** - opieka długoterminowa, krótkoterminowa i dzienna. Skrzypne, ul. Wierchowa 20. Tel. 601 364 265, www.tatrzanskajesen.pl (169/NT)

Maniowy

◆ **DOM SENIORA EDEN** - komfortowe warunki. Opieka długoterminowa, krótkoterminowa, dzienna, pobyty rehabilitacyjne. Maniowy, ul. Jana Pawła II 12. Tel. 692 999 103

Zapraszamy do biur ogłoszeń:
ZAKOPANE, ul. Krupówki 54
NOWY TARG, Rynek 11

26 OGŁOSZENIA DROBNE



35/2021

NASZA AKCJA

ODDAM ZA DARMO

◆ **MEBLE POKOJOWE** dł. ok. 3.5m. **ŁÓŻKO** w kształcie nerki. 508 320 355.

PRACA
dam

◆ Zatrudnimy osobę na stanowisko sprzedawcy w budce z lodami i goframi w Bistro Bar Włosienica (na szlaku do Morskiego Oka; zapewniamy dojazd z dworca w Zakopanem do miejsca pracy).

◆ NO TO SMAK - catering Zakopane zatrudni: PIZZERA, KIEROWCĘ DO ROZWOZU DAŃ. Praca stała. 601 322 993.
 ◆ Przyjmę TYNKARZA. 513 851 780.
 ◆ Przyjmę do pracy W SKLEPIE OGÓLNO-SPOŻYWCZYM w Zakopanem, NA STANOWISKA: SPRZEDAWCA, MAGAZYNIER. Z doświadczeniem. Pełny etat, praca co drugi dzień. Tel. 721180381.
 ◆ BARMAN restauracja w Zakopanem- Krupówki zatrudni osobę na stałe (umowa o pracę) lub zlecenie. 502524637
 ◆ PIZZER Restauracja w Zakopanem- Krupówki zatrudni osobę chętną do pracy na ww. stanowisku. Praca stała.. 502524637kadryga-stroxx@gmail.com

Bania Thermal & Ski
 w Białce Tatrzańskiej zatrudni:

- ◆ KUCHARZA A'LA CARTE
- ◆ KUCHARZY ŚNIADANIOWYCH
- ◆ OSOBY NA ZMYWAK
- ◆ BARMANÓW
- ◆ KELNERÓW
- ◆ KIEROWNIKA PRALNI
- ◆ POKOJOWE
- ◆ HOLOWE
- ◆ HOUSEMANA
- ◆ RECEPCJONISTĘ
- ◆ BOYA HOTELOWEGO
- ◆ ANIMATORKE/OPIEKUNKĘ
- ◆ SPECJALISTĘ DS. HR

CV prosimy kierować na adres: administracja@bania.pl tel. 18 26 12 489

◆ Zatrudnię PIZZERA - PRACA STAŁA, od 16 do 2. Umowa. Zakopane. 692 242 042.
 ◆ Zatrudnię do pracy w pensjonacie w Białce Tatrzańskiej DZIEWCZYNĘ (KOBIEȚĘ) na okres zimowy grudzień - marzec. KANIÓWKA, 39A, 607 844 044, uwajdy@op.pl
 ◆ GABINET STOMATOLOGICZNY w Zakopanem zatrudni ASYSTENTKĘ/HIGIENISTKĘ STOMATOLOGICZNĄ/PIELĘGNIARKĘ - 601529277.

Wydzierżawię
dwie
HALE
MAGAZYNOWE
w Nowym Targu
W przypadku pytań
proszę o kontakt
pod nr. tel.:
601 886 870

◆ ZATRUDNIĘ NA STANOWISKO: KUCHARZ, POMOC KUCHENNE, KELNERKI - Zakopane. 600 035 355.

Piekarnia Raba Wyżna
zatrudni
PIEKARZA
lub
PRACOWNIKA
DO PRZYUCZENIA
oraz UCZNIA
602 151 357
881 933 550

◆ Manufaktura cukierków przy Krupówkach zatrudni osobę do ręcznej produkcji słodyczy odbywającej się w formie pokazów dla klientów. Praca wg ustalonego grafiku. Wymagania: otwartość komunikatywność Oferujemy: szkolenie umowę o pracę. 606484901maasnicia@gmail.com ciuciukrakow.pl
 ◆ PRZYJMĘ DO PRACY CIEŚLI, STOLARZY, DEKARZY. PODWILK 508 350 632

◆ BRUKARZ - ROBOTNIK DROGOWY. Mile widziane prawo jazdy. Dogodne warunki zatrudnienia. Tel. 605-438-198
 ◆ POKOJOWA Z DOŚWIADCZENIEM ZAKOPANE - NA STAŁE LUB DORYWCZO, 15-25 zł/h, 2500-4000 zł/miesiąc. 882 730 273.
 ◆ Poszukujemy pokojowych do apartamentu w Białce Tatrzańskiej. Praca stała, umowa zgodnie z potrzebami pracownika. tel. 696 112 266.

Rysy Hotel
 w Zakopanem
zatrudni:
RECEPCJONISTKĘ/
RECEPCJONISTĘ
Kontakt: 727 44 54 64
CV: hotelrysy@hotelrysy.pl
www.hotelrysy.pl

◆ KARCZMA POD GONTEM ZATRUDNI KUCHARZA I KELNERA. Oferujemy godne wynagrodzenie, umowę o pracę, pracujemy w czasie pandemii. 506 099 671
 ◆ Poszukujemy osoby do sprzątania apartamentów w Białce Tatrzańskiej, praca stała z możliwością zakwaterowania. Dobre wynagrodzenie, miła atmosfera. Tel. 668 850 500.
 ◆ Przyjmę POMOC KUCHENNĄ Z DOŚWIADCZENIEM do pracy w cateringu. 604 57 33 67.

Zatrudnię
KIEROWCĘ
samochód dostawczy KAT B,
jazda po Polsce,
codziennie w domu,
praca w Jabłonce,
atrakcyjne wynagrodzenie.
Tel.: 600-149-373
Praca dla osób
z okolicy Jabłonki.

◆ Przyjmę PIEKARZA. 607 55 77 45.
 ◆ Zatrudnię KRAWCOWE, KRAWCÓW na dłuższy okres, Nowy Targ. 501 67 25 98.
 ◆ Szukam osoby chętniej do pracy w Szwecji na południu (Malmö). Praca przy wznoszeniu budynków mieszkalnych murowanych, wykończeniowa. Potrzeba znajomości murywania, szalowania, zbrojenia. 505 626 841. 505 626 841 Tvojdom.podhale@wp.pl
 ◆ Firma DREWNEK Spółdzielnia przyjmie do montażu i budowy domów drewnianych. 692 193 449.
 ◆ Hotel „Sabala” w Zakopanem zatrudni OSOBY NA REKREACJĘ HOTELOWĄ. Bardzo prosimy o kontakt osobisty w recepcji hotelu przy ulicy Krupówki 11 lub tel. 18 20 150 92
 ◆ POMOC KUCHENNA/KUCHARKA Burkownia Tatrzańska, praca stała, zmianowa. 510213878
 ◆ Zatrudnimy na stanowisko RECEPCJONISTKI-TY w Góralskiej Rezydencji w Kościelisku. Umowa o pracę, bez nocnych zmian. CV prosimy przysłać na e-mail: anna133@interia.eu, kontakt telefoniczny: 667 959 942.
 ◆ Firma MKM „Kruszywa” SP. Z O.O. poszukuje pracowników na stanowisko OPERATOR ŁADOWARKI, Praca w żwirowni w N. Białej, umowa o pracę. 18 287 37 29, biuro@mkmk-kruszywa.pl
 ◆ Zatrudnię do pensjonatu w Zakopanem na stanowisko pomocy kuchennej. Kuchnia domowa, regionalna. Nie wymagamy doświadczenia, mile widziane prawo jazdy. Stawka 16zł/h z możliwością podwyżki, umowa o pracę. Praca od 7:00 w systemie po 8h lub 12h.. 785 200 009zakopane@krzeptowki.pl
 ◆ PRZYJMĘ DO ZAKŁADU KUŚNIERSKIEGO - 690 135 193.
 ◆ Sklep Spożywczy „U Mietka” Zakopane, Jaszczurówka zatrudni SPRZEDAWCĘ. 602 759 709
 ◆ SPRZEDAWCA AGD RTV - ZAKOPANE. Umowa o pracę, wykształcenie min. średnie. tel. 798 084 770, e-mail: praca@gros24.pl

◆ Zatrudnimy osobę z doświadczeniem do pracy w kuchni w Bistro Bar Włosienica na szlaku do Morskiego Oka. Praca z zakwaterowaniem w pokoju czteroosobowym. Praca na stałe możliwa od zaraz.. 604105675a_plesniak@wp.pl
 ◆ Restauracja w Zakopanem- Krupówki zatrudni osobę na stanowisko KELNER/KELNERKA. Praca stała lub dodatkowa. 502524637kadryga-stroxx@gmail.com
 ◆ Hotel „Sabala” w Zakopanem zatrudni OSOBY DO SPRZĄTANIA POKOI. Oferujemy umowę o pracę. Bardzo prosimy o kontakt osobisty w recepcji hotelu przy ulicy Krupówki 11 lub tel. 18 20 150 92.
 ◆ NORWEGIA (Oslo) - BUDOWLANIcy. Zatrudnimy na warunkach norweskich pomocników, tynkarzy, malarzy, dekarzy. Języki obce NIE wymagane - praca tylko z pracownikami z Podhala. Praca całoroczna, również w zimie. Jazdy do kraju co 1-3 tygodnie (samolot) wg. własnego uznania. Pełna elastyczność co do wyjazdów do kraju. Zarobki od 15-25 Euro /godz. Zapraszamy. Tel. 667 602 602.
 ◆ PAPI SERVICE Sp. z o.o. zatrudni KIEROWCÓW. WYMAGANE KAT. C+E oraz UPRAWNIENIA ADR. 601 490 555
 ◆ Zatrudnię kucharza/kucharkę do pensjonatu w Zakopanem. Kuchnia domowa, regionalna. Wymagane doświadczenie, gotowość do pracy w weekendy, święta. 20 zł/h do ręki, umowa o pracę, praca 7:00 - 19:00 zmianowo. Możliwa praca z zamieszkaniami.. 785 200 009zakopane@krzeptowki.pl
 ◆ KOMPLEKS WYPOCZYNKOWY „LIMBA” W PORONINIE zatrudni OSOBY DO PRACY - SPRZĄTANIE POKOI i OBIEKTU, POMOC NA KUCHNI, OBSŁUGA SALI. Zapewniamy nocleg + wyżywienie. 609 464 500
 ◆ Rehabilitant poszukiwany do pracy na pół etatu w ośrodku wypoczynkowym. tel. 603 815 203. CV na adres recepca@zakopiec.pl
 ◆ Zatrudnimy osobę odpowiadającą za porządek i czystość w toaletach w Bistro Bar Polana Włosienica w Tatrach (na szlaku turystycznym do Morskiego Oka) Zapewniamy wyżywienie oraz codzienny dojazd do pracy. 604105675a_plesniak@wp.pl
 ◆ Firma budowlana poszukuje pracowników na stanowisko: murarz, cieśla, pomocnik budowlany. Praca całoroczna, na terenie Podhala, możliwość zakwaterowania. Dogodne warunki pracy. Mile widziane całe brzo. Zapraszamy do kontaktu. 732 710 448
 ◆ Zatrudnię Spawacza / ślusarza. Tel: 603 25 45 86
 ◆ Potrzebna Pani na stoisko. Tel. 606 654 999.
 ◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 50227 9748.
 ◆ Przyjmę do OPIEKI NAD STARSZĄ PANIĄ - ROGOŹNIK. 607 369 642.
 ◆ ZATRUDNIĘ POMOC KUCHENNĄ - Zakopane Jaszczurówka - 601 50 44 86
 ◆ Przyjmę PANIĄ DO PRACY W PRALNI. 601 551 108.
 ◆ DZIEWCZYNĘ DO PENSJONATU - PRACA STAŁA, możliwe zamieszkanie, świadczenia - Tel. 575 520 065
 ◆ Karczma na Krupówkach - zatrudnimy PRACOWNIKÓW NA BAR ORAZ KELNERÓW. Od już. Zakopane. Kontakt: 533 226 109.
 ◆ Zatrudnię dziewczynę do pomocy w niedużym pensjonacie w Bukowinie T. (pomoc na kuchni, sprzątanie pokoi, obsługa sali, pomoc ogólna). Praca całoroczna, co drugi dzień / 789-111-300.
 ◆ Przyjmę do PRAC BUDOWLANYCH I BRUKARSKICH. 664 063 296.
 ◆ Piekarnia w Gronkowie przyjmie od zaraz PIEKARZA lub POMOC PIEKARZA. Praca stała w dzień. 18 26 560 90.
 ◆ KELNER/ BARMAN Restauracja w Kościelisku zatrudni osoby chętne do pracy. Zapewniamy umowę o pracę, pełny etat i miłą atmosferę. 602477488
 ◆ Potrzebna OPIEKUNKA DO STARSZEJ PANI (w Witowie). Zapewniamy mieszkanie i wyżywienie. 602 76 76 85.

szukam

◆ POSPRZĄTAM. 694 830 383.
 ◆ PRYWATNA OSOBA POSPRZĄTA TWÓJ DOM LUB MIESZKANIE. 507 647 497
 ◆ POSPRZĄTAM. 694 830 383.

BIZNES

◆ WYDZIERŻAWIĘ WYCiąG NARCIARSKI - Bukowina Tatrzańska, obok stacji Rusin-ki. 697 518 661.

◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K3/00). 600 345 007

BIURA RACHUNKOWE

◆ BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) -182000678, 501515342.

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600820576, 886896759 www.perfect-nieruchomosci.pl
 ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), 606 701 770, 660 503 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl
 ◆ NIERUCHOMOŚCI „ZOFIA” ZAKOPANE. tel. 18 20 68 615, RABKA - ZDRÓJ. tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl
 ◆ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRE 5 600223020, 609999989 www.vega.biz.pl
 ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com, tel. 889189154
 ◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665105040, www.domator-nieruchomosci.pl
 ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr 6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 182622708, 607282401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl
 ◆ PANORAMA Nieruchomości Zakopane, ul. Zamoyskiego 20a. tel. 504 331 188, Zapraszamy do współpracy.
 ◆ BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Krokiew-Czecha 1. www.bestate.com.pl/zakopane + 48 506131463
 ◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE 182073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KROŚCIENKO 182755541, www.remax-polska.pl/duo
 ◆ APARTHOST.PL BIURO NIERUCHOMOŚCI. WYNAJEM APARTAMENTÓW, SPRZEDAŻ. Tel. 728898861.
 ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Zwierzyniecka 31, Z-ne, tel. 600494949.

wynajem

◆ SZUKAM na wynajem działki w Zakopanem na min. 10 lat. 513 835 301
 ◆ Pokój na dłużej. 600 006 442
 ◆ POKÓJ, 500 - 607826896

Do wynajęcia
WYKOŃCZONY
LOKAL HANDLOWY
w budynku handlowo-usługowym
w Jabłonce, przy ul. Sobieskiego 30,
o powierzchni całkowitej 112 m2
 (sala sprzedaży, szatnia, pom. socjalne, służa sanitarna, pom. porządkowe, WC).
 Bardzo atrakcyjna lokalizacja dla działalności handlowej, usługowej oraz gastronomicznej, sąsiedztwo poczty oraz Żabki.
 W cenie woda i ogrzewanie.
Tel. 608529511

◆ WYNAJMĘ POKÓJ NA DŁUŻEJ. 788 815 508.
 ◆ Wynajmę mieszkanie pokój z kuchnią Piaseckiego. +48696152042
 ◆ Do wynajęcia mieszkanie dla 1-2 osób przy ul. J.Piłki w N.Targu. 505 178 593
 ◆ WYNAJMĘ PLAC NA BAZĘ DLA AUTOBUSÓW. 502 658 638
 ◆ Płynie. Małżeństwo z małym dzieckiem poszukuje mieszkania do wynajęcia w Z-ne. Najlepiej z miejscem parkingowym. 888162915
 ◆ POKÓJ DO WYNAJĘCIA - 790 208 148.
 ◆ WYNAJMĘ SALĘ MAGAZYNOWĄ POD LAKIERNIĘ, WARSZTAT SAMOCHODOWY. 502 658 638

◆ DO WYNAJĘCIA DOM - NA MAGAZYN. 502 658 638
 ◆ SZUKAM DO WYNAJĘCIA SAMODZIELNEGO MIESZKANIA 2-3 POKOJOWE Z KUCHNIĄ. Może być nieumeblowane. Na dłużej. 510 802 545

kupno

◆ MIESZKANIE kupię. 791 236 577.
 ◆ MIESZKANIE 607677710.
 ◆ Kupię DOM do 30 km od Zakopanego, w przystępnej cenie - może być do remontu - BĄDŹ MIESZKANIE Z OGRÓDKIEM - 602 197 799, 500 085 791.
 ◆ KUPIYM KOZDOM DZIAŁKĘ ROLNOM NA PODHOLU TEL. 667907986
 ◆ Kupię MIESZKANIE w Nowym Targu. Płacę gotówką. 508 380 383.
 ◆ Kupię DZIAŁKĘ WIDOKOWĄ - GRONKÓW, LEŚNICA, GRON, SPISZ. 508 380 383.
 ◆ SKUPUJEMY NIERUCHOMOŚCI W ZAKOPANEM I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ - 728898861.
 ◆ Płynie poszukuję KOMFORTOWEGO apartamentu w centrum ok 50-60 m2, tel. 791 353 569

zamiana

◆ ZAMIENIĘ MIESZKANIE KOMUNALNE 54 m2 na mniejsze. Zakopane. 602 328 207 (po g. 16).

sprzedaż

◆ Czarny Dunajec - pole rolne 1,38 ha, cena 85 tys. Tel. 512398390.

Sprzedam
BUDYNEK
HANDLOWO-USŁUGOWY
zlokalizowany
w centrum Waksundu
W przypadku pytań
proszę o kontakt
pod nr. tel.:
601 886 870

◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAZEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665105040
 ◆ Szprzedaż działkę budowlaną w Witowie -1571 m2 około 350m od stacji narciarskiej Witów Ski. 660797241 b12.pl

Sprzedam
MIESZKANIE
w Nowym Targu
75,5 m2,
stan deweloperski,
miejsce postojowe w cenie,
ogród 130 m2,
ogrzewanie podłogowe,
widok na miasto i Tatry.
Cena 509.625 zł
Tel. 734 830 967

◆ LAS MIESZANY 1,15ha PONICE. 787205231
 ◆ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 105 040
 ◆ SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ ok 17 ar. szer. 16m. SKRZYPNE. 18 27 557 09
 ◆ SEGMENT 160 m2 - Grupa Visit 664 304 141

Sprzedam
DZIAŁKĘ
BUDOWLANĄ
o powierzchni ok. 74 arów,
zlokalizowaną w Nowym Targu, ul. Partyzantów,
z przeznaczeniem pod zabudowę deweloperską
W przypadku pytań proszę
o kontakt pod nr. tel.:
601 886 870

- ◆ OKAZJA - MIESZKANIE NAD MORZEM - KOŁOBRZEG centrum, 3-POKOJOWE, 71 m² - 690 154 427, 503 520 428.
- ◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m², cena 670000zł. DOMATOR. 665105040
- ◆ LAS Z GRUNTEM ROLNYM, 8000 m, obrzeża Zakopanego. 607 506 428.

TURYSTYKA I WYPOCZYNEK

- ◆ PRZYJMĘ ZLECENIA KULIGÓW ZIMOWYCH. 502 658 638

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

- ◆ SAMOCHODY AMERYKAŃSKIE - ŚLUBY - 602 600 991.
- ◆ WYNAJMĘ SZALAS NA IMPREZY INTEGRACYJNE (KULIGI). 502 658 638

ANTYKI

- ◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46, tel. 601 464 133

**STUDNIE
GŁĘBINOWE**

system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

**ODWIERTY
DO 150 m**

Tel. 607 980 682
605 632 978

SPRZEDAŻ

budowlane

- ◆ SPRZEDAM UŻYWANE STEMPLE ORAZ DESKI - ZAKOPANE. 602110883

**Studnie
Głębinyowe**

Pompy Ciepła

**Od projektu
do realizacji**

510 018 800

604 907 204

**Brak wody
zero kosztów**

tv,agd,komputery

- ◆ TELEWIZJA: SATELITARNA/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27
- ◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505451211.
- ◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505451211.

maszyny, narzędzia

- ◆ PRZYZCZEPA do przewożenia krów. 182856454.
- ◆ PRZYZCZEPA SAMOZBIERAJĄCA, DMUCHAWA WIRNIKOWA. 18 27 512 66.

**SKUP
AUT**

**Każdy stan
oraz marka**

512 700 770

WWW.CIEZAROWKI.PL

**SKUP I SPRZEDAŻ
MASZYN BUDOWLANYCH
I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH**

W naszej ofercie dostępne:

- koparko-ladowarki
- koparki kołowe / gąsienicowe / przeładunkowe
- ladowarki kołowe / teleskopowe
- HDS
- wywrołki
- ramy BDF
- chłodnie
- naczepty chłodnie, wywrołki, plandeki, niskopodwoziowe
- przyczepy ciężarowe
- zabudowy BDF i wiele innych maszyn

**150 maszyn i pojazdów
dostępnych na placu!**

www.ciezarowki.pl

ul. Karola Łowińskiego 11b
31-752 Kraków

tel. +48 660 123 125
+48 606 123 425
fax: +48 12 397 10 51

- ◆ PRZYZCZEPY, SIEWNIKI, BECZKOWOZ, ROZRZUTNIKI, PŁUGI, PRZEWRAČARKI, WCIAŁGARKA, SIEČKARNIA, GRABIARKI, KOSIARKI, BRONY. 18 33 16 158.
- ◆ PRZYZCZEPA SAMOZBIERAJĄCA. 508 320 355.

różne

- ◆ LED do kostki brukowej na wymiar. 510557980
- ◆ Profesjonalne oświetlenie LED Budynków 510 557 980
- ◆ DREWNO OPAŁOWE BUK SUCHE. 601 53 35 35.
- ◆ Siano i słoma w kosztach. 502853685
- ◆ GARAŻE BLASZANE, HALE, KOJCE DLA PSÓW. MONTAŻ GRATIS. PRODUCENT 183321404, 696753588, WWW.ROBSTAL.PL
- ◆ OPAŁ - BUK, ŚWIERK suchy. 609 927 174.
- ◆ Sprzedam DOROŻKĘ KONNĄ - 18 20 66 474.
- ◆ BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT Tel. 18 3331597, 508656559.
- ◆ SŁOMA. 886 936 620.
- ◆ LEDy na wymiar do Hotelu Pensjonatów 510 557 980

Strama PALIWA

- gaz grzewczy propan
- olej opałowy
- paliwa - hurt

Tel. 601 500 321
609 456 201

Stacja Paliw MOYA
Szafłary, ul. Zakopiańska 2k

Strama EKO

- Odbiór odpadów:
 - KOMUNALNYCH
 - W KOSZACH O POJ. od 120 do 1100 l
 - BUDOWLANYCH
 - POREMONTOWYCH
 - INNYCH
- WYNAJEM KONTENERÓW od 7 m³ do 40 m³
- Wywóz nieczystości płynnych
- Oferujemy również usługi maszynami budowlanymi

Tel. 607 500 231
601 500 321

- ◆ PRALKA - stan bdb, mało używana - 530 833 251
- ◆ PALUSZKI PASZOWE dla bydła, dostawa na miejsce. 538 853 926.

- ◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.
- ◆ FOTOWOLTAIKA SOLARY DO BACÓWEK - 510 557 980

zwierzęta

- ◆ KRÓLIKI. 729 608 747.
- ◆ GĘSI, INDIKI, KACZKI - WŁASNEGO CHOWU. 790 63 91 56.
- ◆ JAŁÓWKA cielna. 508 660 970.
- ◆ OWCE mieszane - Czarnogłówki z Fryz. 18 27 50 848.

PAPI Service

**OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY**

PORONIN
ul. Kasprowicz 28
7.00-17.00

tel./fax: 18 207 4845
18 207 4224

- ◆ CIELICZKA 2-tygodniowa. Dwa duże BYKI. 660 884 176.
- ◆ KROWY I JAŁÓWECZKI do chowu - 505 816 864
- ◆ KROWA cielna. 533 464 938.
- ◆ Szczenięta Golden retriever 660-200-550.
- ◆ PROSIĘTA rasy PZP I PIETRAIN typowo MIĘSNE - 25-35 kg. 538 853 926.

**SKUP
AUT**

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

NAJLEPSZE CENY

**Nowy Targ,
ul. Ceramiczna 7A
Tel. 696 774 738**

- ◆ SPRZEDAM 2 JAŁÓWKI CIELNE. 504 746 420

**ŁADOWARKI
teleskopowe JCB**

7-17m, 2015-2018 r.
DUŻY WYBÓR

www.ciezarowki.pl
Tel. 660 123 125, 606 123 425



MOTORYZACJA

kupno

- ◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW
WŁASNY TRANSPORT**

SKUP ZŁOMU
Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

**SPRZEDAŻ CZĘŚCI
UŻYWANYCH**
Tel. 18 26 637 50

**KUPIĘ
KAŻDĄ
TOYOTĘ**

531 666 333

części

- ◆ KEGEL-BŁĄZUSIAK WYPRZEDAŻ: POKROWCE, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 182666992.

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW
JAPONSKICH I KOREAŃSKICH

**TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE**

**OFERUJE: PRZEGŁADY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE**

tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

sprzedaż

- ◆ NOWO OTWARTY KOMIS SAMOCHODOWY - Nowy Targ Zakopianka obok Opla. 517 324 922.

KUPNO

- ◆ SKUP STAREGO DREWNA, DARMOWA WYMIANA DESEK. 536 916 495

**Dorabiamy
KLUCZE
SAMOCHODOWE**

z immobilizerami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.

**AWARYJNE OTWIERANIE
ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW**

AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

- ◆ KUPIĘ POLE, LAS. 502 658 638
- ◆ KUPIĘ MELKO KROWIE - 660 103 466.

MATRYMONIALNE

- ◆ Poznam pana do lat 55, tylko stanu wolnego. Proszę dzwonić włącznie do piątku do godz. 18-ej. 694 736 474.

**ŁADOWARKI
teleskopowe JCB**

7-17m, 2015-2018 r.
DUŻY WYBÓR

www.ciezarowki.pl
Tel. 660 123 125, 606 123 425



USŁUGI

budowlane

- ◆ HYDRAULICZNE USŁUGI, POMPY CIEPŁA, USŁUGI MINIKOPARKA. 516 796 321.
- ◆ DACHY - KRYCIE, RYNNY, OBRÓBKI, ŁAPACZE ŚNIEGU. Długoletnia praktyka, niskie ceny. 604 120 874.

- ◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBRÓBKI, PODBITKI, MALOWANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.
- ◆ MALOWANIE DACHÓW, długoletnia praktyka, niskie ceny. 604 120 874.

MAXMIL
STACJA PALIW

**OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus
PALIWA ORLEN**

NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296

ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

- ◆ WYLEWKI MASZYNOWE tanio i solidnie. 18 26 550 39, 503 532 680.
- ◆ ŁAZIENKI, REMONTY, HYDRAULIKA, MALOWANIE. 783 913 580, 570 617 578.
- ◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 338730601, 602882325 www.malutyc.com.pl
- ◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507581818
- ◆ ELEKTRYK - Tel. 662 140 933.
- ◆ KOMINY. 882080371.
- ◆ KAMIENIARSTWO, ELEWACJE, OGRODZENIA - WSZYSTKO Z KAMienia. 509 169 590.
- ◆ Tynki maszynowe tel: 500290144.
- ◆ PRZYJMĘ GRUZ - WYWIOZĘ, POSPRZĄTAM. 502 658 638
- ◆ TYNKI MASZYNOWE tanio i solidnie, zacieranie mechaniczne, technika siłowa. Realizujemy małe i duże obiekty 18 26 550 39, 503 532 680.
- ◆ REMONTY. 728 247 495.
- ◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.
- ◆ CELULOZA - SKUTECZNE DOCIEPLANIE BUDYNKÓW. 693452226
- ◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284.
- ◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA. 882080371.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE, 507581818.
- ◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. PBogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575
- ◆ HYDRAULIK - 663 33 89 54.
- ◆ WOD-KAN, CO, OGRZEWANIE PODŁOGOWE, MONTAŻ KOTŁOWNI. 881 935 388.
- ◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA, PŁYTKI, PANELE, MALOWANIE itp. 796 544 016.
- ◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Tanio! 691 381 758, www.parkietbtko.pl
- ◆ CIEŚLA, BLACHARZ, BUDOWA DOMÓW OD PODSTAW. 516 56 34 00.
- ◆ ELEKTROTECHNIK WYKONUJE INSTALACJE ELEKTRYCZNE, ODGRÓMOWE (PIORUNOCHRONY), POMIARY I AWARIE, KONSERWACJE I MONITORING. 739 422 512.

- ◆ TYNKI MASZYNOWE, GIPSOWE, CEMENTOWO-WAPIENNE. 660 103 466.
- ◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665719051.

inne

- ◆ „ZŁOTA RĄCZKA”, ROZMAITE NAPRAWY, MALOWANIE, SZPACHLOWANIE itp. 501 788 640
- ◆ WYCINKA, PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH WARUNKACH - 691 317 098.
- ◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. 18 20 63 868 w.21, 602 229658
- ◆ FOTOGRAFIA WNĘTRZ, PRODUKTOWA. 501 788 640
- ◆ Zakład kamieniarski - NAGROBKII od 2.500 zł. DOPIYSY NAZWISKO DO TABLIC. REMONTY NAGROBKÓW I GROBOWCY. 724 627 733.
- ◆ FIRMA SPRZĄTAJĄCA, DOCZYSZCZANIE POWIERZCHNI, SPRZĄTANIE POREMONTOWE. 501 788 640
- ◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICEK. 694 830 383.
- ◆ MYCIE KOSTKI, OGRODZEŃ itp. 501 788 640
- ◆ Zakładanie i pielęgnacja ogrodów. OGRODY BASTION. 886683342sebastiansmieta-na@wp.pl

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**

**- MEDYCYNĄ
ESTETYCZNA
- STOMATOLOGIA
ESTETYCZNA**

**lek. stom.
Justyna Kędzierska**

ul. Chyców Połok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. 506 36 58 56

- ◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GHP, HACCP. 18 20 63 868 w.21, 602 229 658

RÓŻNE

- ◆ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536269912.
- ◆ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642 643.

TŁUMACZENIA

- ◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JEZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula. Zakopane, Pod Lipkami 10. tel. 18 20 17 239, 602 632 368.
- ◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JEZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 182661033, 502279748.
- ◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606504790

NAUKA

- ◆ KOREPECYJE - MATEMATYKA I FIZYKA (od SP po studia) - ZAKOPANE, KOŚCIELISKO I PORONIN - ROBERT RÓŻAK - ZADZWOŃ WE WRZEŚNIU, BO W PAŹDZERNIKU NIE BĘDZIE MIEJSC - 600384798.
- ◆ PRYWATNE LEKCJE J. ANGIELSKIEGO Z DOJAZDEM DO DOMU. 507 647 497
- ◆ CHCESZ ZDOBYĆ - UZUPEŁNIĆ WYSZTAŁCENIE ŚREDNIE - ZAPISZ SIĘ DO LICEUM DLA DOROSŁYCH W ZAKOPANEM. Rekrutacja trwa - Nowotarska 42, 603 890 169.

— KONDOLENCJE —

„Ci, których kochamy, nie umierają nigdy,
bo miłość to nieśmiertelność”

Marii Bachledzie-Wala oraz całej Rodziny
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA
składają
Aneta i Ula z rodzinami



Dość gwałtownie skończyło się ciepłe, słoneczne lato. Przyszło ochłodzenie, a powyżej 2100 m n.p.m. sypnęło śniegiem. Zrobiło się ślisko i niebezpiecznie.

● **PONIEDZIAŁEK 23 sierpnia.** Po 14.30 z Murowańca na Brzeziny pojazdem terenowym Taxter i dalej samochodem TOPR do szpitala zwieziono turystkę, która upadając, złamała rękę.

● **ŚRODA 25 sierpnia.** Przed 9 do centrali TOPR dotarła wiadomość od rodziny turysty, który wyjechał 23.08 do Zakopanego z zamiarem wędrowki po Tatrach i nie ma z nim kontaktu. Podano ratownikom jego rysopis, nr telefonu, nr rejestracyjny i markę samochodu, którym się poruszał. Próby dodzwonienia się do niego nie powiodły się. Wysłano SMS-a z prośbą o kontakt z TOPR. Sprawdzone schroniska, poproszono policję o sprawdzenie parkingów, czy nie ma tam jego samochodu. Na samochód nie natrafiono. Poproszono policję o namierzenie jego telefonu - bez rezultatu. Przed godz. 11 jeden z turystów powiadomił TOPR, że 24.08 około 18 widział podobnego do poszukiwanego samotnego turystę pomiędzy Przełęczą w Grzybowcu a Doliną Strążyką. Śmigłowiec poleciał do Małej Dolinki celem sprawdzenia ptn. ścian Giewontu. Zalegające wyżej chmury nie pozwoliły na sprawdzenie całego ptn. masywu. Z chwilą poprawy pogody, po godz. 17 z centrali do Małej Doliny udało się dwóch ratowników, którzy przy użyciu drona mieli sprawdzić ptn. ściany Giewontu. Po 18 w tamten rejon poleciał śmigłowiec, z pokładu, którego sprawdzono najczęstsze miejsca wypadków. Poszukiwania nie przyniosły rezultatu. Ratownicy sprawdzili też parkingi od Chochołowskiej po Morskie Oko, czy nie ma tam samochodu poszukiwanego turysty, co pomogłoby zawęzić rejon poszukiwań. Przed 21 do TOPR zadzwoniła matka poszukiwanego turysty informując, że udało się jej ustalić, w jakim pensjonacie miał mieszkać jej 28-letni syn. Powiadomiono o tym policję, która odnalazła poszukiwanego w tym pensjonacie. Niby błaża sprawa, bo turysty nic się nie stało, sam nie wzywał pomocy, ale powinnością ratowników jest poszukiwanie zaginionych osób. A wystarczyłby jeden telefon do rodziny i odpowiedź na SMS z prośbą o kon-



Kronika TOPR

takt z TOPR-em, by nie uruchamiać całej procedury poszukiwania, w którą oprócz ratowników i śmigłowca zaangażowana była również policja. W czasie poszukiwań ratownicy wzywani byli również do innych - w tym poważnych wypadków.

Przed 14 do TOPR zadzwoniła turystka podchodząca z 10-letnim dzieckiem szlakiem przez Siklawę do Pięciu Stawów informując, że córka dostała blokady psychomotorycznej na wysokości Siklawy. Z pomocą pospieszył ratownik pełniący dyżur w Stawach, który asekurując, wyprowadził dziewczynkę nad Wielki Staw i dalej do schroniska. Po 16 powiadomiono centralę TOPR, że w kopule szczytowej Giewontu dziecko zostało uderzone w głowę spadającym kamieniem. Nie straciło przytomności, ale mocno krwawi. 12-latkę śmigłowcem przetransportowano do szpitala.

● **PIĄTEK 27 sierpnia.** Po 20.30 do TOPR zadzwonili turyści schodzący z Kopy Kondrackiej do Małej Łąki, że jedna z osób - turystka do-

znała bolesnego urazu kolana. Z centrali w rejon wypadku wyruszyło 12 ratowników, którzy przed 22.30 dotarli do turystów. Po zaopatrzeniu kontuzjowaną turystkę w noszach zniesiono na Wielką Polanę Małolącką, skąd samochodem przewieziono ją do szpitala.

● **SOBOTA 28 sierpnia.** O 9.30 do TOPR zadzwonili turyści znajdujący się na Nosalu informując, że przed chwilą z wierzchołka Nosa na pld. stronę spadła turystka. Mają z nią kontakt głosowy. Schodzi do niej przewodnik, który wraz z grupą był akurat na Nosalu. Po chwili telefon od przewodnika, który dotarł do turystki, że ma ona uraz uda i prawdopodobnie kręgosłupa. Wystartował śmigłowiec. Z jego pokładu w pobliżu miejsca zdarzenia desantowali się ratownicy. Ze względu na rozległe obrażenia śmigłowiec w kolejnym locie dostarczył specjalistyczny sprzęt. Po udzieleniu pomocy i włożeniu turystki do noszy, ratownicy ponownie wezwali śmigłowiec. Poszkodowaną wraz z towarzyszącym jej ratownikiem winą wciągnięto na pokład śmi-

głowca i przetransportowano do szpitala. Według świadków wypadku kobieta, robiąc zdjęcie, zrobiła o krok za dużo, poślizgnęła się i spadła kilkanaście metrów. O 11.40 znad Czarnego Stawu Gąsienicowego przetransportowano śmigłowcem do szpitala turystę z podejrzeniem zawalu serca. O 12.36 zgłoszenie urazu nogi podczas zejścia z Przełęczy pod Kopą Kondracką na Kondratów. Wystartował śmigłowiec. Tuż po desancie, o godz. 12.48, informacja o podejrzeniu zawalu serca u 43-letniego turysty na Szpi-glasowej Przełęczy. Śmigłowiec zabiera z Doliny Kondratowej część ratowników, z bazy lekarza TOPR i leci na Szpi-glasową Przełęcz. Ze względu na pułap chmur w rejon zdarzenia leci przez Dolinę Tomanową. Po desancie Sokół leci do Zakopanego, skąd zabiera kolejnych ratowników na wypadek, gdyby ze względu na chmury nie dało się dolecieć na Szpi-glasową Przełęcz. Ponieważ pogoda się poprawiła, leci na Szpi-glasową, zabiera na pokład chorego i leci na przyszpitalne lądowisko, gdzie turystę przekazuje załodze karetki pogotowia. Stamtąd leci do Doliny Kondratowej, skąd na pokład zabiera kontuzjowaną turystkę i leci na przyszpitalne lądowisko. Po 16 z rejonu Świątowej Czuby przetransportowano śmigłowcem do szpitala turystkę z objawami silnego wyczerpania. Po 17 spod Myślenickich Turni przewieziono turystkę, która upadając, złamała nogę.

● **NIEDZIELA 29 sierpnia.** Po północy za pośrednictwem HZS powiadomiono centralę TOPR, że na Zawracie znajdują się 3 osoby, w tym 10-letnie dziecko. Jest zimno, ślisko, pada śnieg. Ze Stawów i Hali Gąsienicowej wychodzą na Zawrat ratownicy, niosąc światło i gorącą herbatę. O 2.30 docierają do turystów. Okazuje się, że są oni nie najlepiej ubrani. Ratownicy proszą o wsparcie i doniesienie ciepłych ubrań. Rozpoczyna się sprowadzanie turystów do Pięciu Stawów. Jedna z turystek słabnie, potrzebne są nosze. Z centrali do Pięciu Stawów wyruszyła 6-osobowa grupa ratowników, którzy przed 5.30 dotarli do turystów i sprowadzających ich ratowników. O godz. 6 doprowadzono turystów do schroniska w Stawach.

W ostatnim tygodniu (23-29.08.) ratownicy udzieliли pomocy 31 osobom, z których 11 doznało poważnych obrażeń. 20 osób odniosło lżejsze obrażenia.

Adam Marasek



Wielkimi krokami zbliża się jesień - to czas, kiedy turyści będą mogli zaznać w górach troszkę spokoju.

● **PONIEDZIAŁEK 23 sierpnia.** Przed 16 wezwanie do Wąwozu Homole, gdzie na pomoc oczekuje turystka z urazem stawu skokowego. Po usztywnieniu kończyny ewakuacja do Jaworek, do prywatnego samochodu.

● **WTOREK 24 sierpnia.** Po 4 rano zgłoszenie z bazy pod Wysoką o potrzebie udzielenia pomocy - bolesny uraz przedramienia. Uraz zostaje zabezpieczony, a poszkodowany przekazany do karetki pogotowia. Po południu ratownicy GOPR otrzymują zgłoszenie o problemach orientacyjnych w Pieninach Spiskich. Dzięki przeprowadzeniu telefonicznemu mężczyzna trafia na właściwą drogę.

● **ŚRODA 25 sierpnia.** Ok. 11 interwencja w Szczawnicy - uraz kończyny górnej. Po 12 zgłoszenie o wypadku w rejonie Przełęczy Szopka - skręcona kostka. Po zabezpieczeniu urazu ewakuacja do Krościenka. Późnym popołudniem kolejna interwencja w Szczawnicy - uraz kończyny dolnej.

● **CZWARTEK 26 sierpnia.** Po południu ratownicy za pomocą aplikacji „Ratunek” przeprowadzają turystkę w rejonie Gorca na właściwy szlak.

● **SOBOTA 28 sierpnia.** Tego dnia ratownicy GOPR dwukrotnie interweniują na Spiszu - w rejonie przełęczy nad Łąpszanką pomocy potrzebuje dwójka zawodników biegu górskiego - omdlenie i wychłodzenie.

● **NIEDZIELA 29 sierpnia.** Po 12 zgłoszenie z Maciejowej w Gorcach - po upadku na szlaku uraz głowy u 67-letniego turysty. Na miejsce udał się zespół ratowników z centrali i po udzieleniu pomocy i przebadaniu mężczyzna został zabrany do oczekującej karetki pogotowia. Po 16 wezwanie w rejon Bajków Gronia (Pieniny) - pomocy wymaga osoba z urazem kończyny dolnej.

Rafał Zmarz

Numer ratunkowy w górach 985
Aplikacja Ratunek.eu

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem pod sygn. akt. I Ns 240/21 z wniosku Marii Stachoń toczy się postępowanie **zasiedzenie 1/2 udziału w prawie własności nieruchomości położonej w Zakopanem**, składającej się z działki ewidencyjnej nr 85, objętej Księgą Wieczystą nr NS1Z/00016508/4.

Jako współwłaścicielka wyżej wymienionej nieruchomości w Księdze Wieczystej ujawniona jest Józefa Rozalia Stachoń, córka Jana i Anny.

Sąd **w z y w a** następców prawnych wyżej wymienionej, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w postępowaniu, wykazując swoje prawa do opisanej wyżej nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku zostaną oni pominięci w toczącym się postępowaniu i sąd rozpozna sprawę bez ich udziału.

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem pod sygn. akt. I Ns 247/21 z wniosku Jana Janika toczy się postępowanie o **uwłaszczenie nieruchomości położonej w Zakopanem**, stanowiącej działkę ewidencyjną nr 564, odpowiadającej parcelom gruntowym 11902/9, 11902/10 oraz 11903/15, objętymi Księgą Wieczystą nr NS1Z/000033 II/2.

Jako właścicielka nieruchomości w Księdze Wieczystej ujawniona jest Anna Gąsienica Bednarz Idzikowska.

Sąd **w z y w a** następców prawnych wyżej wymienionej, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w postępowaniu, wykazując swoje prawa do opisanej wyżej nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku zostaną oni pominięci w toczącym się postępowaniu i sąd rozpozna sprawę bez ich udziału.

POŻEGNANIA

29



**Janina
ZARYCKA**
Zam. Ratulów 273



**Helena
Pawlikowska**
z domu Kalata



**PIOTR
PANEK**
NAJUKOCHAŃSZY MAŻ, TATA, TEŚĆ, DZIADEK, SYN I BRAT.
Przeżył lat 60, zaprzęgniemy Św. Sakramentami
żonę w Pań. przysięgę lat 17



**JÓZEF
MONDEL**
Zam. Niedzica ul. Tatrzańska 14



**Józefina
ZAHORA**
zam. Jablonka ul. Kępowa 11



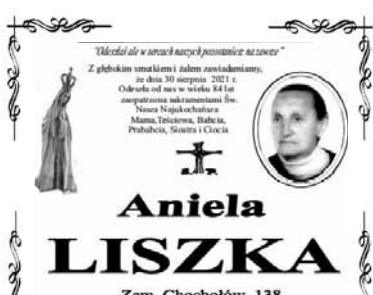
**ANTONI
KONIECZNY**
zam. Bukowina Tatrzańska ul. Wierch Otczański 23



**WOJCIECH
ŚWIDER**



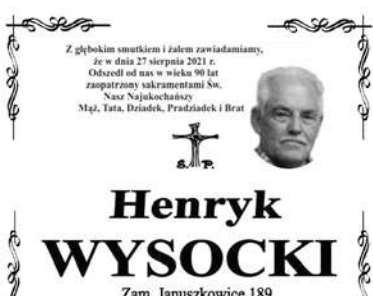
**JAN
BOJARA**
zam. Nowy Targ ul. Szaflarska 126/92



**Aniela
LISZKA**
Zam. Chochotów 138



**MARIA
WASIELAK**
Z domu Wilczek
Zam. Leśnica ul. Gronkowska 20A



**Henryk
WYSOCKI**
Zam. Januszkowice 189



**HELENA
STRYCZEK**
z domu BRYNARSKA
zam. Nowy Targ ul. Waksmundzka 120



**Marianna
KACZMARCZYK**



**WŁADYSŁAWA
GORĄCZKO**
Z domu Słachetkowska
Zam. Nowy Targ ul. Augustyna Suskiego 7/40



**Bronisława
JURCZAK**
Zam. Podsarnie 45



**KRYSZYNA
GEBICKA-PRZYBYLSKA**



**JADWIGA
PITOŃ**
zd. Kondera



**LUDWINA
STRZÉP**
Zam. Bariska Wyzna, ul. Do Ciplów 15

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIENIE

RATULÓW 6C
(OBOK RONDY)

FILIA
CZARNY DUNAJEK
UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCYJ 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieniec, wianki, tabliczki, obrazki pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

AR
BRZOSTOWSCY

ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH
NOWY TARG
ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Filia Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

CAŁUN

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY

Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cmentarza)

KWACIARNIA KROKUS

Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A

calun-zakopane.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY

CENTRUM KONTAKT: 515 540 000

NOWY TARG, UL. NORWIDA 59

NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘSZEJSZY
ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU
Z WIELOLETNIEM DOŚWIADCZENIEM

NAJNIŻSZE CENY

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Gąsienica-Sieczka

MACIEJKA

ul. Nowotarska 51, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089
(skrzyżowanie ul. Nowotarska-Kamieniec)



STYKS

Zakład Usług Pogrzebowych
K.M.Janiczek S.C.
34-700 Rabka-Zdrój
ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B
tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956
www.styksrabka.pl
km.janiczek.styks@op.pl

Biegnij i walcz

Ponad 300 biegaczy w szczytnym celu startowało w Biegu po Oddech w Zakopanem, a ponad 800 zawodników startowało w biegach wirtualnych.

Wśród biegaczy siedmioletnia Kornelia. Przyjechała z rodziną do Zakopanego z Bydgoszczy. Od urodzenia choruje na mukowiscydozę. To nieuleczalna choroba genetyczna. Atakuje organy wewnętrzne, głównie układ oddechowy. Płuca zalepia gęsty śluz utrudniający oddychanie. - Spełniamy jej marzenia, dajemy jej, ile możemy z życia, chcemy, żeby brała całym garściami - podkreśla Sylwia Lewandowska, mama Kornelii.

Pod Giewontem wraz z innymi zawodnikami pokonali dystans 5 kilometrów. Jedni biegli, inni maszerowali, startując w konkurencji nordic walking.

Bieg po Oddech to sportowa impreza organizowana przez Polskie Towarzystwo Wal-

ki z Mukowiscydozą. Ambasadorami biegu są m.in. Justyna Kowalczyk-Tekieli i Andrzej Bargiel. Impreza ma za zadanie popularyzować wiedzę o mukowiscydozie i nieść pomoc chorym oraz ich rodzinom.

Sportowa rodzina

Po rocznej przerwie epidemiologiczne rygory zelały na tyle, że można było zorganizować wspólny bieg. Tradycyjnie - start i meta były w Parku Miejskim w Zakopanem. Pięciokilometrowa trasa prowadziła zakopiańskimi ulicami. Na finałowy bieg zarejestrowało się 330 osób. Dzięki zachowaniu formuły wirtualnej - dodatkowe 817 osób wzięło udział w wydarzeniu, bez konieczności przyjeżdżania na miejsce wyścigu finałowego. Było wśród nich ponad 220 pracowników Santander Consumer Banku, który co roku jest partnerem wydarzenia.

- Nasi pracownicy mocno zaangażowali się w uczestnictwo w wirtualnym 6. Biegu po Oddech, by dodać otuchy osobom chorym na mukowiscydozę i być blisko nich - mówi Mariusz Klepacz z zarządu banku.

Wspólna motywacja

Wraz z biegaczami trasę każdego roku pokonują osoby cierpiące na nieuleczalną chorobę, także dzieci. - Coraz więcej chorych stawia sobie za cel regularny trening - mówi Waldemar Majek, prezes Polskiego Towarzystwa Walki z Mukowiscydozą. - Trening wpływa na efektywność rehabilitacji. Buduje, uczy podejmowania wyzwań i radzenia sobie z trudnościami.

Prezes Majek przypomina, że bieg daje chorym poczucie wspólnoty i wzajemną motywację. Ludzie z całej Polski widzą, że nie są osamotnieni czy wykluczeni.

Mukowiscydoza to ciężka ogólnoustrojowa choroba o podłożu genetycznym. Organizm chorego produkuje nadmiernie lepki śluz, który powoduje zaburzenia we wszystkich narządach posiadających gruczoły śluzowe, a przede wszystkim w układzie oddechowym i pokarmowym.

Grosz do grosza

Mukowiscydoza największe spustoszenie

czyni w płucach chorego, prowadząc z czasem do ich całkowitej niewydolności. W konsekwencji jedyną szansą na przedłużenie życia staje się przeszczep płuc.

Choć choroba jest nieuleczalna, to wczesna diagnoza, odpowiednie i systematyczne leczenie objawowe, rehabilitacja oraz szybki rozwój medycyny dają szansę na dłuższe i lepsze życie chorych.

Bieg po Oddech to nie tylko sportowa rywalizacja. Chorzy na mukowiscydozę, dla których jedynym ratunkiem bywa przeszczep płuc - pokazują, że można uprawiać sport pomimo tej genetycznej, nieuleczalnej choroby. A my możemy pokazać, że ich wspieramy - startując, albo wpłacając datki na konto Polskiego Towarzystwa Walki z Mukowiscydozą. Każdy grosz się liczy, każdy może pomóc.

KRS: 0000064892, NIP: 7350027693, REGON: 001280740

KONTO BANKOWE: 49 1020 3466 0000 9302 0002 3473

rav



Ulicami Zakopanego na pięciokilometrowym dystansie biegli zdrowi i chorzy, starzy i młodzi, biegly osoby samotne i całe rodziny.

PIŁKA NOŻNA. IV liga

Porażka Podhala

W 5. kolejce spotkań rozgrywek o mistrzostwo grupy IV 3. ligi nowotarzańskie przegrali 0:2 wyjazdowe spotkanie ze Stalą Stalowa Wola.

Starcie z mającą równie wysokie aspiracje „stalówką” miało być dla piłkarzy Szymona Grabowskiego pierwszym poważnym egzaminem w sezonie. Nowotarzańskie ten egzamin obalili i powoli „margines” błędów w rundzie jesiennej zaczyna być coraz mniejszy.

Pierwsza połowa bezbramkowa, z lekkim wskazaniem jednak na gospodarzy, którzy częściej gościli w polu karnym Podhala. Najlepszą sytuację do objęcia prowadzenia w tej odsło-

nie Stal miała w 27. min. Po zagraniu z bocznego sektora, Jakub Persak główkował z piątego metra, ale wprost w ręce dobrze ustawionego Jakuba Rędzio. Za moment fatalnie pomylił się Szymon Jopek. W 43. min. o gola mogli pokusić się nowotarzańskie, gdyby Olaf Nowak - będąc tuż przed bramką - lepiej przyłożył nogę po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Jakuba Kowalskiego.

W przerwie szkoleniowiec Podhala, najwyraźniej mocno rozczarowany postawą zespołu, zdecydował się na aż trzy zmiany. W szatni zostali Mateusz Mianowany, Wiktor Żołędź i Oliver Janso, a w ich miejsce na boisko wybiegli Kacper Durda, Mateusz Broda oraz Maciej Tonia. Dla Durdy i Brody był to debiutancki występ w barwach Podhala.

Korekty w składzie nie wpłynęły jednak na poprawę gry nowotarzań, choć to oni pierwsi po zmianie stron stworzyli sobie dogodną okazję strzelecką. W 59. minucie Nowak przegrał jednak pojedynek z Mikołajem Smyłką. To błyskawicznie się zemściło. Minutę później fatalny w skutkach błąd we własnym polu karnym popełnił Lukas Bielak i Maciej Wojtak precyzyjnym strzałem z szesnastego metra wyprowadził Stal na prowadzenie. Gospodarze poszli za ciosem i w 64. minucie wyprowadzili drugi cios. Kolejne złe zachowanie nowotarskich obrońców tym razem wykorzystał Daniel Świderski.

W końcówce Podhale jeszcze próbowało coś zdzielać. To było zdecydowanie najlepsze 20 minut gości w tym meczu, ale bramko-

wego efektu nie przyniosło. Okazję miał m.in. Łukasz Furtak, ale i z jego uderzeniem poradził sobie Smyłek. W 89. minucie gospodarze mogli skrócić nowotarzańskie trzecim golem. Po kontrataku uderzał Karol Pietrzyk, piłka odbiła się od słupka, potem od pleców Jakuba Rędzio, ponownie trafiła w słupek i dopiero Mateusz Broda dalekim wykopem wyjaśnił tę sytuację.

Stal Stalowa Wola - Podhale Nowy Targ 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Wojtak 60, 2:0 Świderski 64

Podhale: Rędzio - Kapuściński, Bielak, Żołędź (46 Broda) - Kowalski (66 Furtak), Mianowany (46 Durda), Lech, Serafin, Piatek, Janso (46 Tonia) - Nowak (66 Lepiarz).

mz

HOKEJ

Skuteczny pościg „Szarotek”

Hokeiści Podhala Nowy Targ drugi raz w okresie przygotowawczym mierzyli się w meczu sparingowym z GKS Katowice. Po przegranej w pierwszym meczu na lodowisku przeciwnika, we własnej hali nowotarzańskie wzięli rewanż, choć długo wcale się na to nie zanosilo.

Po pierwszej tercji prowadzili goście, po trafieniu z 17. minuty Patryka Krężółka, który z bliska dobił strzał Mateusza Bepierszcza. Podhale też miało swoje szanse w tej odsłonie. Najlepszą - jeszcze przy wyniku 0:0 - zmarnował Kacper Bryniczka, który po świetnym podaniu od Tomasa Franka, nie trafił czysto w krążek i w efekcie chybił.

W drugiej tercji to znów przyjezdni pierwsi cieszyli się z gola. W 24. minucie Krężółek w środkowej tercji wywalczył bezpieczni krążek, dograł do Matiasa Lehtonen, a ten oddał skuteczny strzał. Podhale odpowiedziało w 36. minucie trafieniem Gleba Bondaruka, który posłał krążek między parkany Macieja Miarki. Wcześniej bramkarz GKS wygrał pojedynek m.in. z Fabianem Kapicą i Pawłem Nowożyłowem. W 37. minucie mieliśmy już remis na tablicy wyników. Na listę strzelców wpisał się Dawid Majoch, fi-

nalizując składną akcję swojej formacji.

Już pierwsza akcja gospodarzy w trzeciej tercji powinna zakończyć się golem. Miarka zatrzymał jednak strzał Bartłomieja Neupauera, który poprzedziła świetna dwójkowa akcja Nowożyłowa z Bondarukiem. W 45. minucie „Szarotki” wyszły na prowadzenie, grając w podwójnej liczebnej przewadze. Po wymianie podań z Neupauerem, Nowożyłowie wjechał przed bramkę GKS i z najbliższej odległości strzałem po lodzie pokonał Miarkę.

Gospodarze poszli za ciosem i w 52. minucie podwyższyli prowadzenie. Znów w głównej roli wystąpił Nowożyłowie, który po objechaniu bramki GKS świetnym podaniem obsłużył Łukasza Siutego, a ten już tylko dopełnił formalności.

Równy z syreną goście - grając bez bramkarza - zmniejszyli rozmiary porażki za sprawą Alexandra Yekimenko.



KH Podhale Nowy Targ - GKS Katowice 4:3 (0:1, 2:1, 2:1)

Bramki: 0:1 Krężółek - Bepierszcz (16:03), 0:2 Lehtonen - Krężółek - Bepierszcz (23:37), 1:2 Bondaruk - Mrugała (35:13), 2:2 Majoch - Bryniczka - Franek (36:45), 3:2 Nowożyłowie - Neupauer (44:50, 5/3), 4:2 Siuty - Nowożyłowie

(51:48), 4:3 Yekimenko - Lehtonen (59:59, 6/5). **Podhale:** Polak - Sulka, Mrugała, Nowożyłowie, Neupauer, Bondaruk - Szurowski, P. Wsół, Majoch, Bryniczka, Franek - Tomasik, Michalski, Siuty, Słowakiewicz, Wielkiewicz - Nykaza, Kamieniecki, Saroka, T. Kapica, F. Kapica.

mz

S
P
O
R
T

TYGODNIK
Podhalanski

Więcej zdjęć
w internecie na
www.24tp.pl

e-mail:
p.pelka@24tp.pl

Kolejka bez zwycięstwa

Jeden remis i trzy porażki to bilans drużyn z naszego regionu w 6. kolejce spotkań rozgrywek o mistrzostwo grupy wschodniej 4. ligi.

Glinik Gorlice – Lubań Maniowy 1:0 (0:0)

Bramka: Kusiak 56
Lubań: J. Sikora - Szeliga, Firek, Ligienza - Chlipała (65 Magdziarczyk), Jandura, Skórski, Pluta - P. Duda (62 Zawiašan), Kasperczyk (55 mrówka), Noworolnik (58 D. Duda).

Decydująca o losach tego spotkania akcja miała miejsce w 56. minucie, po tym jak Kusiak znalazł się w polu karnym Lubania i z bliska pokonał Sikorę. Bramkarz Lubania był bohaterem akcji z 88. minuty, kiedy wybronił rzut karny.

- Kolejny raz czujemy duży żal. Przegraliśmy mecz, w którym na pewno nie byliśmy gorszym zespołem. Znow wypracowaliśmy sobie sporo sytuacji dogodnych do zdobycia gola, których jednak nie potrafiliśmy wykorzystać. To boli. Bo podkreślę jeszcze raz, że w tych ostatnich meczach zgadza się wszystko w naszej grze, poza wynikiem. Przeżywamy trudny moment, ale wszyscy razem musimy go przetrwać i podnieść się z kolan. Optymistyczne jest to, że wracają do nas kolejni zawodnicy po kontuzjach i nasza kadra już wygląda nieźle, co dobrze rokuje na przyszłość - ocenił trener Lubania Grzegorz Hajnos.

Watra Białka Tatrzńska – Dunajec Zakliczyn 2:2 (0:0)



W meczu Watry Białka Tatrzńska z Dunajcem Zakliczyn padł remis 2:2.

PIŁKA NOŻNA. Podhalańska klasa B

Derby dla Delty

Drużyny występujące w podhalańskiej B klasie rozegrały trzecią kolejkę spotkań.

Doszło w niej do pojedynku derbowego AP Wisły Czarny Dunajec z Deltą Pieniążkowice. Wszak Delta jako gospodarz swoje mecze rozgrywa właśnie na stadionie w Czarnym Dunajcu. Wygrała Delta i wraz ze Skalką Rogoźnik znajduje się na czele tabeli grupy I z kompletem punktów.

W drugiej grupie komplet punktów ma tylko Gronik Gronków, który też w derbowym meczu pokonał Łęgi w Nowej Białej. Fatalnie w rozgrywkach wystartował drugi klub z Zakopanego ZKP Asy, który przegrał trzeci mecz z rzędu, tym razem z reaktywowaną Sokolicą Krościenko. Żle się dzieje w zakopiańskim futbolu.

Grupa I. Janosik Sieniawa - Bystry Nowe Bystre 2:0, Podgórkii Krauszów - Krokus Pyzówka 4:3, KS Luboń Skomielna Biała - Wierchy Lasek 0:2, AP Wisła Czarny Dunajec - Delta Pieniążkowice 1:2, Skalka Rogoźnik/ Stare Bystre - Skawianin Skawa 4:0, Szarotka Rokiciny Podhalańskie - Lepietnica Klikuszowa/ Obidowa 3:1

1. Skalka Rogoźnik	3	9	11-3
2. Delta Pieniążkowice	3	9	10-6
3. Wierchy Lasek	3	7	9-2

Bramki: 0:1 K. Wójcik 52, 0:2 Wzorek 63, 1:2 Maciasz 75, 2:2 Klisiewicz 83.

Watra: Kudła - Uwakwe, Maciasz, Ł. Młynarski, Masłowski - Dudek, Klóska (58 M. Młynarski), Zuiev, Kuc (66 Drozd), Sławewski - Klisiewicz

W pierwszej bezbramkowej połowie przeważała Watra, ale to goście byli bliżej zdobycia gola. Gospodarzy dwukrotnie ratował Kudła. Za pierwszym razem wygrał po jedynku jeden na jeden z A. Wójcikiem, a parę chwil później wybronił uderzenie M. Wójcika. W międzyczasie do bramki gości trafił Zuiev, ale arbiter odgwizdał pozycję spaloną.

Druga połowa zaczęła się od strzału w poprzeczkę Klisiewicza. Minęła minuta i to goście objęli prowadzenie, po zaskakującym, ale bardzo efektywnym trafieniu z rzutu wolnego K. Wójcika, który mimo ostrego kąta trafił w samo „okienko”. Za moment kolejny raz świetnie interweniował Kudła. W 63. minucie bramkarz Watry był już jednak bez szans, po tym jak Wzorek dopadł do piłki na 8. metrze i nie zastanawiając się huknął nie do obrony.

W 75. min. wreszcie powody do radości mieli białczanie. Po zagraniu Ł. Młynarskiego z rzutu rożnego, głową piłkę do bramki Dunajca skierował Maciasz.

Parę sekund później mógł być remis. Gościom dopisało jednak szczęście, po tym jak po „główce” Klisiewicza piłka trafiła w słupek. W 83. min. napastnik Watry już był bardziej dokładny i po dograniu z rzutu wolnego Ł. Młynarskiego, trącił piłkę głową i to wystarczyło, by Nosek nie zdążył z interwen-

cją. W ostatnich 5 minutach oba zespoły mogły przechylić szalę zwycięstwa. Pierwsza piłkę meczową miała Watra, ale K. Dudek z 5. metra trafił w środek bramki, gdzie stał Nosek. W odpowiedzi okazję dla gości miał M. Wójcik, ale kolejny raz świetnie interweniował Kudła.

Wierchy Rabka – Metal Tarnów 0:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Wolański 19, 0:2 Wolański 72.
Wierchy: Zhuk - Witek, Jeziorski, Jaworski, Misiura - Majeran (30 Florek), Czubin, Dudek (55 Myrda, 62 Banik), Dara, Zgierski (77 Lutsenko) - Pazurkiewicz (55 Kęska).

Katem nieskutecznych w tym meczu Wierchów był Damian Wolański, który dwukrotnie pokonał Wasyla Zhuka. Najpierw w 19. minucie celnie główkował, po dograniu z bocznego sektora boiska. Z kolei w 72. minucie Wolański wykonywał rzut karny. Co prawda Zhuk wyczuł jego intencje, ale napastnik metalu zdążył z dobitką.

Jarmuta Szczawnica – Kolejarz Stróże 2:4 (1:2)

Bramki: 1:0 Sidorczuk 2 z karnego 1:1 Gruca 6 1:2 Matusik 10 z karnego, 2:2 Weber 69, 2:3 Jakubowski 71, 2:4 Gruca 82.

Jarmuta: Olchawa - Barnaś, Ziemiarek (15 Gietczyński), Weber, Pietrzak (77 Janc), Dyląg, Michałczak (55 Kuziel), Sidorczuk, Mańko (46 Wiercioch), Kamiński, Adamczyk (55 Styrenczak).

Świetnie się mecz zaczął dla gospodarzy. Już w 2. minucie, po faulu na Weberze, rzut karny wykorzystał Sidorczuk. Rywal jednak błyskawicznie straty odrobili i to z nawiązką. Wyrównał w 6. minucie Gruca. Ten sam zawodnik w 10. minucie został nieprzepisowo zatrzymany w polu karnym Jarmuty, a pewnym egzekutorem „jedenastki” okazał się Matusik. Po takim początku kibice spodziewali się kolejnych bramek, ale te przed przerwą już nie padły.

Wynik 1:2 utrzymał się do 69 minuty. Wtedy Jarmuta wyrównała, po akcji lewą stroną Jacka Pietrzaka, jego dograniu na środek pola karnego, kiksie obrońcy gości i wreszcie skutecznym strzale Webera. Kilkadziesiąt sekund później Kolejarz znow prowadził, za sprawą kapitalnego uderzenia Jakubowskiego, który zobaczył wysuniętego z bramki Olchawę i z 40 metrów trafił w samo „okienko”. W 80. minucie goście przypieczętowali wygraną. Próba strzału Jakubowskiego zamieniła się w podanie, które na gola - strzałem głową - zamienił Gruca.
mz

PIŁKA NOŻNA. Podhalańska klasa A

Trzech liderów

Po czterech kolejkach na czele podhalańskiej A klasy są trzy zespoły z dorobkiem 9 punktów. Oczywiście, żadna z tych drużyn nie ma kompletu, bo zaliczyły wpadki w poprzednich kolejkach.

Najbardziej interesującym spotkaniem IV kolejki, istotnym dla układu tabeli na jej szczycie był mecz Boru Dębno z Lubaniem Tylmanowa. Pewne zwycięstwo 3:0 odniósł Bór i tym samym urasta do jednego z faworytów tegorocznych rozgrywek.

KS Zakopane przeżywa od kilku sezonów poważny regres, a wyniki tegorocznych rozgrywek wcale nie wskazują na to, że ten kryzys szybko zostanie zażegnany. Zakopianie przegrali na wyjeździe z beniaminkiem A kasy Unią Naprawa.

Unia Naprawa – KS Zakopane 3:2 (0:1)

Bramki: Żegleń 48 z karnego, Masłowiec 84, Białoński 90+4 - Da Silva 12, Robson 53.

Unia: Kania - R. Żegleń (86 Wyka), Masłowski, Święchowicz, Nowak, Białoński, Flaga, Bal (46 Proszek), Masłowiec, Mirek (86 Drobny), M. Żegleń.

Zakopane: Helon - Cudzych, Pawlik, Bobrowski, Da Silva (48 Robson), Kassowski (78 Kucek), Diaz, Zająć, P. Stolarczyk Leśniak, Nowra.

Bór Dębno – Lubań Tylmanowa 3:0 (2:0)

Bramki: Iglar 20, Marcin Grzywnowicz 44, 83.

PIŁKA NOŻNA. Limanowsko-podhalańska klasa okręgowa –

Liderzy zastopowani

Dwaj wywodzący się z Podokręgu Limanowskiego liderzy po trzech seriach spotkań zostali zastopowani na Podhalu i na Orawie.

W Szaflarach miejscowy LKS pokonał Wierchy Pasierbiec, a w Lipnicy Wielkiej Babia Góra rozprawiła się z Zalesianką Zalesie.

LKS Szaflary – Wierchy Pasierbiec 4:1 (2:1)

Bramki: 0:1 Mrozek 7, 1:1 Lubelski 10, 2:1 Hreśka 25, 3:1 F. Kamiński 63, 4:1 F. Kamiński 85.
Szaflary: Gawron - K. Kantor, Topór, Rusnak, Hreśka, Mrowca (70 Worwa), Marek, Łojas, Francuz, F. Kamiński, Lubelski (75 Gąsior).
Wierchy: Wiktor - J. Szewczyk, Pajor, Wnęk, Lasek, Dominik Papież, Dawid Papież, W. Szewczyk (78 Uryga), Stajder, Wąsowicz, Mrozek (60 Wojtas).

Trener Szaflar Michał Kantor: - Zagraлиśmy świetne spotkanie, a szczególnie ucieszyła mnie reakcja zespołu po straconej bramce. Szybko zepchnęliśmy gości do głębokiej defensywy i kwestią czasu było strzelenie wyrównującego gola. Na tym nie poprzestaliśmy, czego efektem była druga strzelona przez nas bramka. Goście, oczywiście, nie poddawali się, jednak całe spotkanie przebiegało pod naszą kontrolą i wygraną, bądź co bądź, z czołowym zespołem ligi była absolutnie zasłużona.

Granit Czarna Góra – Czarni Czarny Dunajec 2:5 (0:2)

Bramki: 0:1 Pająk 26, 0:2 Cikowski 45 z karnego, 0:3 Cikowski 49 z karnego, 1:3 Gryglak 55, 2:3 Gryglak 78, 2:4 Żuchowski 90+4, 2:5 Żuchowski 90+5.

Granit: Łukaszczyk - P. Sarna, K. Kiernoziak, B. Dzierżęga (46 Krzysztof Sarna), Milon, Sz. Kiernoziak, Modła, Krystian Sarna (70 M. Dzierżęga), Gryglak, Matoniak, Waksmański

Czarni: Gogola - Pachabut, Kucharski, Strączek (25 Raksa), Wiśniewski, Zahora (80 Śmiałek), Cikowski, Rawicki (70 Bukowski), Wesółowski, Pająk (80 Żuchowski), Palenik.

Prezes Granitu Eugeniusz Gogola: - To był typowy mecz walki. Nie ułożył się on dla nas dobrze, ale jak zawsze nasi piłkarze wykazali się charakterem i olbrzymim duchem walki, a po zdobyciu kontaktowego gola byliśmy blisko remisu. Nie udało się, a strata dwu goli w doliczonym czasie gry była konsekwencją naszego otwarcia się w formacji obronnej.

Babia Góra Lipnica Wielka – Zalesianka Zalesie 3:0 (2:0) 1:0

Bramki: Konieczny 12, 2:0 Basisty 13, 3:0 T. Lach 58.

Babia Góra: Krystian Kobroń - G. Skocznyk, Dyrda, T. Lach (61 Freiras), Kusper, Konieczny, Coutinho (86 Rudyk), Stopiak (86 Konrad Kobroń), Antosiak, Basisty (13 Kudzia), Białoński (61 Kulikowski).

Zalesianka: Ryż - Hajduk, Sukiennik, K. Pietrzak, Patryk Opoka, Wąchała, Gancarczyk (64 Chronowski), Sz. Pietrzak, Grucel (46 Paweł Opoka), Augustyn, Kurzeja.

Trener Babiej Góry Grzegorz Szczepaniec: - To nie był dla nas spacer. Goście okazali się zespołem walecznym, dobrze zorganizowanym, ale my potrafiliśmy stwarzać sobie sytuacje, które po części zostały wykorzystane. Mecz przebiegał całkowicie pod naszą kontrolą, a pokonanie lidera w stosunku 3:0 ma swoją wagę i wartość.

Wiatr Ludźmierz – Płomień Limanowa 1:2 (1:1) 0:1

Bramki: Krywoborodenko 17, 1:1 Chowaniec 20, 1:2 K. Koza 51 z karnego.

Wiatr: Ciszek - Stopiak, Lubierda, Strama, Mulariek (61 Panek), Karwaczka (89 Trutty), Chowaniec (83 Jankowski), B. Siuta (61 K. Siuta), Hrapkiewicz (61 Bolkowski), Żótek, Ślaskiewicz.

Płomień: Zawada - Wąsowicz, Piwko, Michałlik, Mrozek, Krywoborodenko, Musiał, Sz. Koza, K. Koza, Łatka, Morański (74 Puch).

W pozostałych meczach:

Turbacz Mszana Dolna – AKS Ujanowice 4:0

Krokus Przyszowa – Orkan Szczyrzyc 1:4

1. Orkan Szczyrzyc	4	10	14-3
2. Babia Góra Lipnica W.	4	10	10-4
3. Płomień Limanowa	4	10	8-2
4. Zalesianka Zalesie	4	9	9-7
5. Wierchy Pasierbiec	4	9	8-8
7. Turbacz Mszana Dolna	3	7	9-2
8. LKS Szaflary	4	5	8-9
9. Czarni Czarny Dunajec	4	4	11-10
10. Zawrat Buk. Tatr.	3	4	5-8
11. AKS Ujanowice	4	3	5-7
12. Granit Czarna Góra	4	3	5-11
12. Wiatr Ludźmierz	3	0	3-8
13. Krokus Przyszowa	4	0	4-12
14. Huragan Waksmund	3	0	1-9

W następnej 5. kolejce
4.09: Zalesianka - Turbacz 16, Płomień - Babia Góra 17.30, Orkan - Wiatr 17, Zawrat - Krokus 17, Ujanowice - Czarni 17. 5.09: Wierchy - Huragan 15, Granit - Szaflary 14.
zk

REKLAMA



BASENY TERMALNE

BASENY-SAUNA-RESTAURACJE-STREFA ZANAW DLA DZIECI
PARK LINOWY-30 METROWA HUSTAWKA BIG SWING

Gorący Potok

www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 727 525252



KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie

Skosztuj góralskich specjałów w Biedronce!

RAZEM Z GOSPODYNAMI Z KÓŁ GOSPODYN WIEJSKICH WIDELKA ORAZ KOŚCIELISKO
ODKRYWAMY SKARBY GÓRALSKIEJ KUCHNI. TERAZ ZNAJDZIESZ JE W BIEDRONKACH W CAŁEJ POLSCE.
WSPIERAJ LOKALNYCH PRODUCENTÓW Z BIEDRONKĄ.

PRODUKTY
DOSTĘPNE
od 02.09



Kochajmy co nasze

Oferta obowiązuje od 02.09 do 08.09.2021 r. lub do wyczerpania zapasów.



Biedronka
Codziennie niskie ceny